ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień

RAZ NA TYDZIEŃ

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

Cena 3 zł (w tym 5% VAT)

10 – 16 października 2022 r.| nr 41 (819/2022) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Wujek z 4 promilami i śrutem w głowie, babka i matka równie upojone alkoholem, a świadkami wszystkiego malutkie dzieci

Dantejskie sceny na Odlewniczej

Nietypową interwencję odnotowali w ubiegły poniedziałek (3 października) policjanci z VI Komisariatu Policji w Lublinie. Z jednego z mieszkań przy ul. Odlewniczej wyprowadzili postrzelonego śrutem w głowę pijanego 38-letniego mężczyznę i upojone alkoholem jego matkę i 40-letnią siostrę, która miała pod opieką 9-letnią córkę i 3-letniego syna. Trójka dorosłych wylądowała w izbie wytrzeźwień, dzieci trafiły do szpitala na obserwację.

Str. 3

HAJDÓW-ZADĘBIE. Mieszkańcy i przedsiębiorcy z ul. Kasprowicza i Zadębie oburzeni proponowanymi zmianami w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego

Plan szyty pod inwestora

Kolejny projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania wyłożony przez lubelski Ratusz oburzył nie tylko mieszkańców, ale także i... lokalnych przedsiębiorców. Miejscy planiści przy ul. Kasprowicza i Zadębie proponują budowę przez inwestora jeszcze wyższych hal niż te istniejące już w sąsiedztwie, o wysokości aż 25 metrów w odległości 1,5 m od granicy z sąsiednią działką lub bezpośrednio przy granicy! Sporo kontrowersji budzi także proponowane rozwiązanie nowego układu komunikacyjnego.

Str. 2

Posłanka z Lublina nową członkinią Rady Polityki Pieniężnej

Gabriela Masłowska odda poselski mandat

Posłanka PiS z Lublina została w ubiegłym tygodniu powołana przez sejm w skład 9-osobowej Rady Polityki Pieniężnej. Członkiem tego gremium miała już zostać w lutym tego roku, już nawet otrzymała pozytywną opinię sejmowej komisji finansów, ale w ostatniej chwili zrezygnowała, tłumacząc to względami osobistymi. Nowa funkcja jest finansowo zdecydowanie bardziej intratna od posłowania – miesięczne wynagrodzenie członka RPP, po podwyżce z sierpnia ubiegłego roku, wzrosło z 26 do 37 tys. zł brutto miesięcznie.

Str. 2

ŚWIDNIK. 1,5 miliona na węgiel

Dodatek już na kontach

Miasto Świdnik otrzymało 1,5 mln zł na wypłatę dodatku węglowego. Świdniczanie, którzy złożyli wnioski o ich wypłatę jako pierwsi, mają już pieniądze na kontach.

Str. 11

Są wyniki badań fragmentów kości znalezionych w maju na Górkach Czechowskich

To ludzkie szczątki sprzed ponad 50 lat

Znane są szczegółowe wyniki badań szczątków odkrytych w maju br. na Górkach Czechowskich. Przeprowadzający je, na zlecenie lubelskiego IPN, biegli z Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, stwierdzili, że należały one do dorosłych mężczyzn i w ziemi przebywały co najmniej 50 lat. Prawdopodobnie już w listopadzie na terenie Górek rozpoczną się kolejne poszukiwania miejsc pochówków.

Str. 2

ŚWIDNIK. Koniec wojenki o samorządową schedę po burmistrzu Jaksonie? – Jeśli Marcin Dmowski będzie kandydował na burmistrza, sam go poprę – zapowiada starosta Łukasz Reszka

Przeciąganie przez dotowanie...

Miasto Świdnik zostało partnerem klubu piłkarskiego Świdniczanka, choć ma swój – Avię Świdnik. Do końca roku Ratusz, co miesiąc, będzie przekazywać partnerowi 5 tys. zł i nie wyklucza, że umowa zostanie przedłużona. Zdaniem części lokalnej opozycji ta współpraca to kolejna odsłona rywalizacji o elektorat między mającymi chrapkę na fotel burmistrza Świdnika, jeśli Waldemar Jakson nie będzie ubiegał się o reelekcję, wiceburmistrzem Marcinem Dmowskim i starostą Łukaszem Reszką. – To absurd – mówią zgodnie obaj samorządowcy i dziwią się, że niektórzy wszędzie doszukują się polityki.

Str. 7

Historyczny sukces reprezentantów świdnickich klubów we włoskim Lido di Jesolo

Kasy za dużo nie zebrali, ale medale zdobyli!

Internetowe zbiórki pieniędzy na wyjazd młodych świdnickich zawodników na mistrzostwa świata dzieci, kadetów i juniorów w kickboxingu we włoskim Lido di Jesolo nie przyniosły powodzenia, ale udział w zawodach, na szczęście, doszedł do skutku i zakończył się sukcesem. Zarówno fighterzy LKSW Dan jak i Akademii Sztuk Walki Go-Fight zdobyli po dwa medale.

Str. 7

Nie chcieli jej na Wieniawie, bo uprzykrzała życie mieszkańcom...

Będzie cieszyła dzieci z Grygowej

Str. 4

Pierwsze pochówki na nowej lubelskiej nekropolii już za cztery lata

Cmentarz przepołowi park

Lubelski Ratusz ogłosił przetarg na przygotowanie kompletnej dokumentacji i pełnienia nadzorów nad pierwszym etapem budowy nowego cmentarza komunalnego, który ma powstać w północnej części miasta – pomiędzy ul. Korpusu Ochrony Pogranicza, a ul. Bohaterów Września. Zainteresowane firmy mogą zgłaszać swoje oferty do 18 października.

Str. 3

REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26

815 333 333

w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ

19626 Damel Taxi Lublin

ANDROID APP ON Google play

Available on the App Store

cena za kurs gwarantowana

Są wyniki badań fragmentów kości znalezionych w maju na Górkach Czechowskich

To ludzkie szczątki sprzed ponad 50 lat

Znane są szczegółowe wyniki badań szczątków odkrytych w maju br. na Górkach Czechowskich. Przeprowadzający je, na zlecenie lubelskiego IPN, biegli z Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, stwierdzili, że należały one do dorosłych mężczyzn i w ziemi przebywały co najmniej 50 lat. Prawdopodobnie już w listopadzie na terenie Górek rozpoczną się kolejne poszukiwania miejsc pochówków.

Wyniki badań przedstawił w ubiegły czwartek, podczas konferencji zwołanej w miejscu znalezienia szczątków, **Piotr Breś,** pełnomocnik okręgowy PiS i szef klubu miejskich radnych PiS, któremu towarzyszyli wicemarszałek województwa **Bartłomiej Bałaban** i aktywiści broniący Górek przed planowaną przez TBV zabudową i krytykujący już wykonaną tu ścieżkę i plac zabaw.

– Niektóre media wyśmiewały nas, że biegamy po terenie Górek Czechowskich, lansując się i pokazując kości zwierzęce. My jednak od początku mówiliśmy, że to kości ludzkie, że leżą tu więźniowie Zamku Lubelskiego przywiezieni i rozstrzelani – mówił Breś. – Do tej pory nie wiadomo, gdzie znajduje się ciało rotmistrza Pileckiego, a może spoczywa właśnie tu.

Śledztwo centrali IPN?

O to wnioskują samorządowcy prawicy. Chcą objęcia całego terenu Górek Czechowskich ochroną prezesa **Karola Nawrockiego** – śledztwem w sprawie zbrodni przeciwko narodowi polskiemu. Prócz tego politycy PiS zwracają się do prezydenta Lublina o niewydawanie pozwoleń na budowę ścieżek, alejek, miejsc rekreacji oraz niewydawanie zezwoleń na różnego rodzaju festyny, gry i zabawy na tym terenie. – Tu, gdzie stoimy bawią się dzieci, przebiega ścieżka terenowa. Prawdopodobnie pokrywa się to z lokalizacją mogił, być może pod nami znajdują się ludzkie szczątki. Apeluję, by plac zabaw stąd zniknął, przynajmniej do czasu, gdy dowiemy się prawdy o tym miejscu – mówił Bałaban.

Aktywiści miejscy sprzeciwiający się zabudowie Górek Czechowskich też domagają się objęcia tego miejsca ochroną i kontynuowania poszukiwań miejsc pochówku ofiar zbrodni hitlerowskich i stalinowskich, i są pewni, że dotąd nikt tego terenu właściwie nie przebadał. Wskazują 17 konkretnych lokalizacji, gdzie Niemcy rozstrzeliwali więźniów.

Jak podkreślano na konferencji, wykopaliska majowe były prowadzone jedynie na kilkunastu metrach kwadratowych. Dlatego archeolodzy z Instytutu Pamięci Narodowej mają powrócić na teren Górek Czechowskich w listopadzie. Potwierdził to **Robert Derewenda** – dyrektor lubelskiego oddziału IPN.

Dokumentacja nie kłamie

– Podobne odkrycia czekają nas, jeśli IPN rozszerzy swe badania na teren placu zabaw i tzw. ścieżki TBV przecinającej Górki na pół. Mamy zeznania świadków, którzy obserwowali tu prace przy budowie kanalizacji w latach 80. Koparki wydobywały całe szkielety ludzkie, które pośpiesznie grzebano opodal – zauważa **Magdalena Nosek**, biolożka prowadząca portal ochrony Górek Czechowskich, dysponująca dokumentacją zebraną przez płk. **Rudolfa Ostrzyńskiego** na temat martyrologii tych miejsc.

Już po konferencji dowiedzieliśmy się, że 9 września br. o udostępnienie raportu z wynikami badań szczątków, który IPN otrzymał już na początku lipca, wnioskował **Andrzej Filipowicz**. Odpowiedź przyszła, jak widać, mocno spóźniona.

– Najwyższy czas zająć się poważnie tym haniebnym problemem. Czeka na to społeczność Lublina, przywołują to środowiska kombatanckie, patriotyczne, emigracyjne i polonijne, które tracą cierpliwość wobec ignorancji i indolencji IPN, w obliczu tak ewidentnych faktów – mówi Filipowicz, który podobnie jak samorządowcy PiS i inni obrońcy Górek, przekonują, że niezbędne jest pozostawienie całego terenu, czyli ok. 105 ha w nienaruszonej formie.

Marek Rybołowicz

Posłanka z Lublina nową członkinią Rady Polityki Pieniężnej

Gabriela Masłowska odda poselski mandat

Posłanka PiS z Lublina została w ubiegłym tygodniu powołana przez sejm w skład 9-osobowej Rady Polityki Pieniężnej. Członkiem tego gremium miała już zostać w lutym tego roku, już nawet otrzymała pozytywną opinię sejmowej komisji finansów, ale w ostatniej chwili zrezygnowała, tłumacząc to względami osobistymi. Nowa funkcja jest finansowo zdecydowanie bardziej intratna od posłowania – miesięczne wynagrodzenie członka RPP, po podwyżce z sierpnia ubiegłego roku, wzrosło z 26 do 37 tys. zł brutto miesięcznie.

Gabriela Masłowska

Podczas czwartkowego głosowania **Gabrielę Masłowską** poparło 228 posłów PiS i jego koalicjantów. Wcześniej kandydatka odpowiadała na pytania posłów podczas posiedzenia komisji finansów. Mówiła, że wskutek zaostrzającej się polityki pieniężnej Narodowego Banku Polskiego wyraźnie spadło zainteresowanie kredytami hipotecznymi, o ponad 60 proc., co jest zjawiskiem groźnym i wyraźnie wskazującym na to, że grozi nam wyhamowanie tempa wzrostu gospodarczego. Jednocześnie stwierdziła, że polityka NBP i skala wprowadzanych podwyżek stóp procentowych jest jak najbardziej słuszna i w obecnej sytuacji należy jeszcze podnieść stopy procentowe, ale nieznacznie, gdyż zbyt gwałtowny ich wzrost doprowadziłby do zwiększenia bezrobocia i upadku wielu firm.

Sześcioletnia kadencja Gabrieli Masłowskiej w RPP, będącej organem Narodowego Banku Polskiego, która decyduje o wysokości stóp procentowych, rozpocznie się jeszcze w tym miesiącu.

Masłowska ma 71 lat. Jest posłanką nieprzerwanie od 2001 roku, przez dwie pierwsze kadencje Ligii Polskich Rodzin, a od 2007 roku Prawa i Sprawiedliwości. Z wykształcenia jest ekonomistką, w 1982 roku obroniła na UMCS tytuł doktora nauk ekonomicznych. Wykładała na UMCS, Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie, a ostatnio na Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu. Zasiadania w Radzie nie można łączyć z mandatem poselskim i Masłowską (w ostatnich wyborach startując z trzeciego miejsca na lubelskiej liście PiS uzyskała 14 446 głosów) w sejmowych ławach zastąpi prawdopodobnie **Krzysztof Głuchowski,** który miał najlepszy wynik (8 406 głosów) w naszym okręgu spośród kandydatów PiS, którzy nie dostali się do sejmu. Głuchowski, rolnik z Łukowa, był już posłem w latach 2011-2019. **ZM**

HAJDÓW-ZADĘBIE. Mieszkańcy i przedsiębiorcy z ul. Kasprowicza i Zadębia oburzeni proponowanymi zmianami w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego

Plan szyty pod inwestora

Kolejny projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania wyłożony przez lubelski Ratusz oburzył nie tylko mieszkańców, ale także i... lokalnych przedsiębiorców. Miejscy planiści przy ul. Kasprowicza i Zadębie proponują budowę przez inwestora jeszcze wyższych hal niż te istniejące już w sąsiedztwie, o wysokości aż 25 metrów w odległości 1,5 m od granicy z sąsiednią działką lub bezpośrednio przy granicy! Sporo kontrowersji budzi także proponowane rozwiązanie nowego układu komunikacyjnego.

Ratusz nad zmianą obowiązującego od 2005 planu miejscowego przy ul. Kasprowicza i Zadębie pracuje na wniosek Panattoni Europe, poparty przez Biuro Obsługi Inwestorów. Chodzi o blisko 27 hektarów, gdzie miałyby powstać hale magazynowe.

– Zmiany poszły w o wiele gorszym kierunku niż mogliśmy się spodziewać. Maksymalna wysokość zabudowy miała wynosić 16 metrów, a ma być nawet 25 m, w przypadku zastosowania w ramach działki budowlanej dachu zielonego. Plan dopuszcza także lokalizację budynków w odległości 1,5 m od granicy z sąsiednią działką lub bezpośrednio przy granicy. Takich cudów jeszcze świat nie widział – mówi **Jacek Skiba**, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie i podkreśla, że to, co wymyślili miejscy planiści nie tylko oburza mieszkańców, ale także przedsiębiorców prowadzących biznesy w sąsiedztwie.

Wiele kontrowersji budzi także zmiana układu drogowego przy ul. Kasprowicza i Zadębie. Obecny plan rezerwuje grunty pod dwie nowe drogi mające przecinać teren inwestora i dochodzić do ul. Kasprowicza.

– Firmie są one zbędne, więc na jej wniosek miasto ma wykreślić z planu jedną z tych dróg. To nazywa się dopiero optymalizacja układu drogowego. Droga będzie, ale jedynie wjazdem w głąb terenu inwestora. Czy mieszkańcy oraz przedsiębiorcy będą mogli korzystać dróg wewnętrznych obok hal, raczej to wątpliwe – podkreśla J. Skiba.

O swoich zastrzeżeniach do proponowanych w planie zmian mieszkańcy i przedsiębiorcy mówili włodarzom miasta podczas ostatniego spaceru po dzielnicy w ramach projektu „Plan dla dzielnic", który odbył się 27 września na posesji przy ul. Kasprowicza 34, bezpośrednio sąsiadującej z terenem objętym proponowanymi zmianami w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego

Mieszkańcy i przedsiębiorcy, których działki znajdują się na wspomnianym terenie, póki co, nie zamierzają jednak ich sprzedawać. Chodzi o pieniądze. Różne biura nieruchomości, które pozyskują teren dla inwestora, jednym oferują zaledwie 94 zł za metr kwadratowy, innym trzy, a nawet pięć razy więcej.

– Dobrą cenę dostają ci, co mają kluczowe działki. Inni jak nie będą mieli na przykład dojazdu, to będą się musieli godzić na mniejsze pieniądze – tak sobie to zakładają. Nie wycenia się też budynków gospodarczych. To niedopuszczalne – grzmi przewodniczący Zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie. Jacek Skiba ma także zastrzeżenia do ®atusza, że publiczną dyskusję nad wyłożeniem planu przeprowadzono w poprzedni piątek o godz. 13. – Termin absolutnie nie do przyjęcia dla pracujących. Plan jest dla urzędników czy mieszkańców i przedsiębiorców? - pyta J. Skiba i dodaje, że już złożył skargę do prezydenta i prosi o spotkanie dot. planu 19 października o godz. 18 w Szkole Podstawowej nr 48 przy ul. Kasprowicza 112.

Póki co, uwagi do planu można składać na piśmie lub drogą elektroniczną do Prezydenta Miasta Lublin, Plac Króla Władysława Łokietka 1, 20-109 Lublin, e-mail: planowanie@lublin.eu, ePUAP: /UMLublin/SkrytkaESP lub za pośrednictwem portalu partycypacyjnego e-usług - planowanie przestrzenne: https://decyduje.lublin.eu/pl/ z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy. Nieprzekraczalny termin składania uwag został wydłużony z 20 października do 4 listopada.

– Potem jest termin 21 dni na rozpatrzenie uwag. Następnie będą kontynuowane prace nad projektem, wynikające ze sposobu rozpatrzenia uwag. Po zakończeniu pracy merytorycznej nad planem i nad prognozą, rozpocznie się ponowne uzgadnianie tematu z instytucjami i kolejne wyłożenie projektu do wglądu publicznego. Czas na realizację tych czynności to minimum pół roku i zależy on od treści uwag, których obecnie jeszcze nie znamy, zakresu wprowadzanych zmian oraz treści uwag składanych przez instytucje uzgadniające i opiniujące – informuje **Justyna Góźdź** z biura prasowego lubelskiego Ratusza.

BS

Miejsca dystrybucji wyznaczone

Jodek potasu w gotowości

Gotowy jest plan i wykaz punktów dystrybucji tabletek jodku potasu w województwie lubelskim na wypadek ewentualnego wystąpienia zagrożenia radiacyjnego. – To standardowa prewencyjna procedura, związana z zarządzaniem kryzysowym, mająca na celu zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom – uspokajają służby wojewody lubelskiego.

– W obecnej chwili zagrożenie radiacyjne nie występuje, a sytuacja jest na bieżąco monitorowana przez Państwową Agencję Atomistyki, która informuje, że rosyjskie działania militarne na Ukrainie oraz ataki na Zaporoską Elektrownię Jądrową nie stwarzają bezpośredniego zagrożenia dla mieszkańców Polski. Nie ma więc podstaw, żeby rozpoczynać wydawanie tabletek jodku potasu – zapewniają urzędnicy, jednocześnie deklarując, że tabletek dla nikogo nie zabraknie. Przestrzegają przy tym, by nie zażywać go prewencyjnie samemu i zalecają, by osoby powyżej 60 roku życia, przed przyjęciem środka zawsze kontaktowali się z lekarzem, bo u osób starszych może on wywołać również nieporządane skutki.

Służby wojewody udostępniły wykaz punktów dystrybucji jodku potasu. W samym Lublinie jest ich ponad 80 (znajdują się w większości placówek oświatowych), w Świdniku – 1 (Urząd Miasta), a w pozostałych gminach powiatu świdnickiego w sumie – 12. Pełna lista miejsc na **www.lublin.uw.gov.pl.** **ZM**

Lubelskie i świdnickie nekrologi

Odeszli...

LUBLIN
24.09.2022 r. Sabina Mackiewicz, 88 lat
24.09.2022 r. Danuta Szostak z d. Skrzypek, 77 lat
26.09.2022 r. Ryszard Dubaj, 73 lata
26.09.2022 r. Andrzej Lewiński, 78 lat
26.09.2022 r. Leszek Piątkowski, 74 lat
27.09.2022 r. Krzysztof Abramowicz, 70 lat
27.09.2022 r. Józef Kus, 74 lata
27.09.2022 r. Żaneta Misztal, 34 lata
27.09.2022 r. Barbara Woskowicz-Dudkowska, 92 lata
28.09.2022 r. Antonina Gach, 99 lat
28.09.2022 r. Edward Harasim, 85 lat
29.09.2022 r. Zbigniew Dacka, 72 lat
29.09.2022 r. Waldemar Skurko, 70 lat
29.09.2022 r. Małgorzata Wrzołek, 67 lat
30.09.2022 r. Robert Krzysztof Wrona, 53 lata
30.09.2022 r. Krystyna Stępień, 63 lata
1.10.2022 r. Antoni Rodzoch, 70 lat
3.10.2022 r. Zenon Szalak, 96 lat
6.10.2022 r. Danuta Kustrzyk, 71 lat

ŚWIDNIK
26.09.2022 r. Michał Dryjer, 36 lat
26.09.2022 r. Wanda Murgała z d. Koperda, 79 lat
28.09.2022 r. Janusz Zenon Galara, 67 lat
29.09.2022 r. Maria Chylińska, 64 lata
30.09.2022 r. lek. med. Teresa Dyzma, 84 lata
30.09.2022 r. Anna Konstanciuk, 57 lat
30.09.2022 r. Witold Konstanciuk, 91 lat
3.10.2022 r. Zofia Tyrka, 96 lat

nowy tydzień W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Wujek z 4 promilami i śrutem w głowie, babka i matka równie upojone alkoholem, a świadkami wszystkiego malutkie dzieci

Dantejskie sceny na Odlewniczej

Nietypową interwencję odnotowali w ubiegły poniedziałek (3 października) policjanci z VI Komisariatu Policji w Lublinie. Z jednego z mieszkań przy ul. Odlewniczej wyprowadzili postrzelonego śrutem w głowę pijanego 38-letniego mężczyznę i upojone alkoholem jego matkę i 40-letnią siostrę, która miała pod opieką 9-letnią córkę i 3-letniego syna. Trójka dorosłych wylądowała w izbie wytrzeźwień, dzieci trafiły do szpitala na obserwację.

– Policyjny patrol udał się do jednego z mieszkań przy ul. Odlewniczej po zgłoszeniu, że jeden z domowników miał „strzelić sobie w głowę". Pod wskazanym adresem funkcjonariusze zastali 38-letniego nietrzeźwego mężczyznę z raną w okolicach skroni, który oświadczył, że chciał sobie tylko „zażartować", dlatego przyłożył do głowy wiatrówkę, a później nacisnął spust, myśląc, że jednak nie wystrzeli – mówi komisarz **Anna Kamola** z Zespołu Prasowego KWP w Lublinie. – Na tym jednak policyjna interwencja się nie zakończyła, bowiem w domu mundurowi zastali jeszcze dwie pijane kobiety – matkę i 40-letnią siostrę 38-latka oraz dwójkę jej dzieci w wieku 3 i 9 lat. 40-latka miała w organizmie prawie 2,5 promila alkoholu, a babka była w takim stanie upojenia alkoholowego, że na początku nie była w stanie dmuchnąć w policyjne urządzenie. W dodatku w mieszkaniu panował brud i bałagan. Ponadto pijane kobiety zagroziły policjantom, że zrobią sobie krzywdę, jeśli dzieci zostaną im odebrane – dodaje A. Kamola.

Wezwana na miejsce załoga karetki przewiozła 38-latka do szpitala. Okazało się, że pod skórą utkwił mu śrut, ale jego życiu i zdrowiu nie zagraża jednak niebezpieczeństwo. Stąd po usunięciu ołowianego pocisku pijany w sztok mężczyzna (prawie 4 promile) trafił ze szpitala do izby wytrzeźwień. Tam też, po konsultacji w jednym z lubelskich szpitali, wylądowały jego matka i siostra. Na badania do szpitala zawieziono również dzieci.

FOT. KWP W LUBLINIE

Przerażone zachowaniem opiekunów dzieci utuliły biorące udział w interwencji policjantki

Masz problem, zadzwoń

Policjanci przypominają, że osoby borykające się z problemami, jak np. uzależnieniem własnym lub członka rodziny, przemocą w rodzinie, bezradnością w sprawach opiekuńczo-wychowawczych, kryzysami osobistymi bądź zdarzeniami losowymi i sytuacjami kryzysowymi mogą zwrócić się do Centrum Interwencji Kryzysowej:
- Telefon Zaufania – całodobowy dyżur psychologiczny: **733 588 900**
- Punkt Interwencyjno-Konsultacyjny – sprawy interwencyjne: **733 588 600**
- Ośrodek Wczesnej Interwencji – dla os. z problemem alkoholowym: **81 466 54 23**

Policjanci z VI komisariatu, którzy zbierają materiały w tej sprawie, o całym zdarzeniu poinformują Sąd Rodziny i Nieletnich, który podejmie decyzję co do dalszych losów rodziny i sprawowania opieki nad małoletnimi dziećmi. **(p)**

Wizualizacja nadbudowy szpitala

Umowa na rozbudowę podpisana

Wojskowy urośnie

W ubiegły czwartek podpisano umowę na realizację kolejnego etapu rozbudowy I Wojskowego Szpitala Klinicznego w Lublinie. Główny budynek szpitala powiększy się o dodatkowe piętro, w którym ulokowane zostaną oddziały kardiologii i neurochirurgii. Całość będzie kosztować prawie 96 mln zł.

– To bardzo ważne dla przyszłości szpitala wydarzenie, które determinuje jego dalsze funkcjonowanie i rozwój. Realizacja zadania inwestycyjnego zakłada etapową nadbudowę kondygnacji strychu głównego budynku szpitala poprzez wykonanie ścianek kolankowych i nowej konstrukcji dachu pozwalającą na wykonanie w dawnej przestrzeni strychu pomieszczeń użytkowych o funkcji medycznej na potrzeby oddziałów kardiologicznego i neurochirurgicznego – mówi płk mgr inż. **Bogusław Piątek**, rzecznik prasowy 1 WSZK w Lublinie.

Realizacja inwestycji została podzielona na dwa etapy, co było konieczne w związku z potrzebą zapewnienia ciągłości świadczenia usług medycznych przez szpital. I etap realizacji obejmie wykonanie inwestycji w zachodniej części budynku głównego wraz z dostawą sprzętu i aparatury medycznej, co pozwoli na utworzenie oddziału kardiologicznego wraz z pomieszczeniami rehabilitacji kardiologicznej. Władze szpitala zakładają jego finalizację w marcu 2024 r. II etap obejmie wykonanie podobnych prac w części wschodniej budynku, co stworzy możliwość utworzenia oddziału neurochirurgii wraz z pomieszczeniami rehabilitacji neurochirurgicznej. Ta część inwestycji powinna zostać sfinalizowana w 2025 r. W planowanej nadbudowie dodatkowo zostanie zlokalizowana także aula dla potrzeb dydaktycznych.

Za realizację kontraktu, wartego łącznie 95 693 071,35 zł, odpowiadać będzie spółka Warbud. Prace finansowane są w całości z budżetu państwa w ramach Planu Inwestycji Budowlanych Ministerstwa Obrony Narodowej. **Marek Kościuk**

– Ta instalacja nie jest potrzebna Lublinowi do szczęścia – uważają społecznicy z Hajdowa i Felina

Próbują przekonać do spalarni

Przedstawiciele Centrum Nowoczesnych Technologii S.A., giełdowej spółki związanej z pochodzącym z Lublina miliarderem Zbigniewem Jakubasem, która chce wybudować przy ul. Tyszowieckiej 12 spalarnię śmieci, kolejny raz spotkali się z reprezentantami lubelskich Rad Dzielnic, prezentując szczegóły swojego projektu. Ponownie nie udało im się jednak przekonać większości dzielnicowych społeczników, którzy mają sporo zastrzeżeń do tej inwestycji.

CNT od połowy czerwca, kiedy ujawniła swoje plany budowy elektrociepłowni opalanej odpadami - spółka, jak diabeł święconej wody, unika określenia spalarnia śmieci – próbuje przekonać lublinian, że instalacja nie będzie uciążliwa, a miasto tylko na niej zyska. Spotkanie w Hotelu Mercure, które odbyło się w poprzedni czwartek było już kolejnym, poprzedzonym zaproszeniem do przedstawicieli wszystkich 27 Rad Dzielnic. Finalnie w wydarzeniu wzięło udział tylko 13 osób reprezentujących mieszkańców różnych dzielnic. Podczas wydarzenia eksperci CNT ponowie przedstawili szczegóły dotyczące technologii przetwarzania odpadów oraz odpowiadali na pytania przybyłych gości.

– Coraz mniejszą rangę ze strony CNT mają te spotkania. Tym razem zabrakło prezesa **Jacka Taźbirka** – zauważa **Jacek Skiba,** przewodniczący zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie na terenie, której miałaby powstać spalarnia. – Inwestor ciągle swoje, jakim to dobrodziejstwem dla Lublina będzie jego inwestycja. Gdy konkretnie zapytałem, jaką korzyść będą mieli mieszkańcy naszej dzielnicy usłyszałem, że w przyszłości na Zadębiu wybudowana będzie sieć ciepłownicza. Nie wiem, jak to sobie inwestor wyobraża, na terenie o tak małym zagęszczeniu zabudowy. Na przykład przy ul. Bławatkowej, gdzie w dzieciństwie po polach w krótkich spodenkach biegał mały Zbyszek Jakubas są 4 domy w promieniu 2 km - dodaje Jacek Skiba i podtrzymuje, że będzie nadal zabiegał o ogólnomiejskie referendum w sprawie budowy w Lublinie elektrociepłowni opalanej śmieciami komunalnymi.

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Społecznicy z rad dzielnic sceptycznie podchodzą do planów budowy spalarni

– Ta instalacja nie jest potrzebna Lublinowi do szczęścia – po raz kolejny grzmiała podczas spotkania **Krystyna Brodowska**, przewodnicząca Rady Dzielnicy Felin, przewodnicząca Stowarzyszenia Ekologiczny Lublin. Jej zdaniem spalarnia powinna powstać poza miastem. Ekspert spółki CNT tłumaczył jednak, że lokalizacja przy ul. Tyszowieckiej nie została wybrana przypadkowo, bo tam są gotowe przyłącza.

Przypomnijmy CNT przy ul. Tyszowieckiej chce wybudować elektrociepłownię, w której spalane by było 150 tysięcy ton śmieci rocznie. Wyprodukowane 45 MWt energii cieplnej mogłoby w dużej mierze pokryć zapotrzebowanie Lublina na energię cieplną. Do wykorzystania ma być także 16 MWe na energii elektrycznej.

Przed oraz po zakończeniu rozmów przedstawicieli CNT z dzielnicowymi społecznikami, chętne osoby mogły zapisać się na jeden z wyjazdów studyjnych. Te odbędą się już 14 i 21 października, i w ramach prowadzonej kampanii informacyjnej każdy będzie mógł bezpłatnie wziąć w nich udział i z bliska przyjrzeć się funkcjonowaniu krakowskiej elektrociepłowni zasilanej paliwem z odpadów komunalnych nienadających się do recyklingu. Zapisy oraz wyjazd studyjny jest bezpłatny, a zapisać można się poprzez formularz zamieszczony na stronie internetowej lublinodzyskujeenergie.pl

Podczas spotkania z możliwości zapisów skorzystały jedynie.... trzy osoby. **BS**

Pierwsze pochówki na nowej lubelskiej nekropolii już za cztery lata

Cmentarz przepołowi park

Lubelski Ratusz ogłosił przetarg na przygotowanie kompletnej dokumentacji i pełnienia nadzorów nad pierwszym etapem budowy nowego cmentarza komunalnego, który ma powstać w północnej części miasta - pomiędzy ul. Korpusu Ochrony Pogranicza, a ul. Bohaterów Września. Zainteresowane firmy mogą zgłaszać swoje oferty do 18 października.

– Budowa nowej nekropolii to proces wieloletni, ale dla kwestii pochówków w Lublinie bardzo istotny. Według naszych wyliczeń nowy cmentarz zabezpieczy potrzeby miasta w tym zakresie na około 55 lat. Punktem wyjścia do powstania nowego cmentarza było przyjęcie studium dla Lublina oraz opracowanie i uchwalenie miejscowego planu dopuszczającego tego typu funkcje. Możliwość lokalizacji cmentarza w tej części miasta potwierdziły także wcześniej wykonane ekspertyzy – mówi **Artur Szymczyk**, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Inwestycji i Rozwoju.

Nowy cmentarz w tym rejonie Lublina znajduje się w miejskich planach już od lat 80-tych ubiegłego wieku. Sprawa jego utworzenie przybrała jednak przyspieszenia w ostatnich latach, z uwagi na powoli kończące się tereny dostępne pod pochówek zmarłych na cmentarzu na Majdanku.

Według wstępnej koncepcji, którą dysponuje miasto, nowy cmentarz komunalny będzie miał powierzchnię około 62 ha i będzie największym w regionie. Znajdzie się na nim w przyszłości miejsce na około 120 tys. pochówków – będą to zarówno groby murowane, ziemne, pola urnowe, kolumbaria, katakumby, jak i aleja zasłużonych. Do nowej nekropolii prowadzić będzie przedłużenie ul. Zelwerowicza na odcinku od ul. Bohaterów Września do ul. Zbożowej. Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie już wcześniej zlecił przygotowanie dokumentacji niezbędnej do budowy tej drogi. – Założenia przestrzenne przyszłej nekropolii przewidują układ parkowo-cmentarny oparty na naturalnym ukształtowaniu. Przez teren projektowanego cmentarza przebiega sucha dolina o istotnych walorach krajobrazowych, stąd wstępna koncepcja zakłada podział na dwie części – ogólnodostępny park (około 14 ha) leżący w suchej dolinie i na zboczach oraz założenie cmentarne (około 41 ha powierzchni grzebalnej) zlokalizowane na wzniesieniach – informuje Biuro Prasowe Urzędu Miasta Lublin.

Podobny, parkowo-cmentarny charakter ma największy i uważany za jeden z najpiękniejszych, nie tylko w Polsce, Cmentarz Centralny w Szczecinie.

Wstępna koncepcja zakłada, że całą centralną część nekropolii zajmie park

FOT. UM LUBLIN

Zgodnie z wytycznymi wydanymi przez lubelskich urzędników główne wejście na teren cmentarza zostanie zlokalizowane od strony wschodniej. W rejonie wejścia powstanie też zaplecze gospodarcze, administracyjne, pawilon handlowy przeznaczony głównie na potrzeby cmentarnych kwiaciarni, a także usług pogrzebowych oraz dom pogrzebowy z dwiema salami pożegnań i kaplica. Głównym ciągiem pieszym będzie alejka o długości ok. 2,3 km rozpoczynająca się za wejściem głównym.

Wybrany wykonawca będzie musiał przygotować całościową koncepcję dla całego obiektu w 1,5 roku i do września 2026 roku, tj. zakończenia pierwszego etapu prac budowlanych pełnił będzie nadzory inwestorskie nad inwestycją. Pierwszy etap obejmie powstanie pierwszych miejsc grzebalnych i obiektów, a także budowę niezbędnej infrastruktury technicznej, dojazdów, dojść, ogrodzenia, małej architektury i oświetlenia. Kolejne będą polegały przede wszystkim na zwiększaniu powierzchni grzebalnej i dalszej rozbudowie infrastruktury. **MK**

Oświadczenia majątkowe za 2021 rok, cz. 10

Co mają dyrektorzy miejskich jednostek?

Co mają dyrektorzy miejskich jednostek? Kontynuujemy prezentację oświadczeń majątkowych za 2021 rok złożonych przez kierowników miejskich jednostek organizacyjnych.

Grzegorz Malec, dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego w Lublinie, zgromadził ponad 37 tysięcy złotych na rachunkach oszczędnościowo-rozliczeniowych, ma też 5,5 tysiąca złotych wkładu w pracowniczej kasie zapomogowo-pożyczkowej Urzędu Miasta Lublin. Ma dom o powierzchni 243 metrów kwadratowych (wartość 600 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska); działkę o powierzchni prawie 7 arów (wartość 93 tysiące złotych, współwłasność małżeńska) oraz udział w drodze dojazdowej (wartość między 12 a 17 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska). W ubiegłym roku zarobił ponad 172 tysiące złotych w ZTM. Jeździ Renault Megane z 2002 roku, którego wartość nie przekracza 10 tysięcy złotych, a zatem tak naprawdę Malec nie musiał wykazywać go w oświadczeniu. Spłaca kredyt hipoteczny w PKO BP na zakup działki i budowę domu (został zaciągnięty na prawie 163 tysiące złotych, do spłaty zostało ok. 79 tysięcy złotych).

Małgorzata Momont, dyrektor Miejskiego Zespołu Żłobków, zgromadziła aż 333 tysiące złotych (współwłasność z mężem i szwagrem) oraz prawie 39 tysięcy złotych oszczędności (współwłasność z mężem). Ma mieszkanie o powierzchni 62 metrów kwadratowych (wartość 400 tysięcy złotych, współwłasność z mężem); gospodarstwo rolne o powierzchni 17 arów (wartość ponad 2 tysiące złotych, majątek odrębny, spadek); mieszkanie o powierzchni 49 metrów kwadratowych (wartość 250 tysięcy złotych, współwłasność z mężem); mieszkanie o powierzchni 50 metrów kwadratowych (wartość 300 tysięcy złotych, współwłasność z mężem) oraz garaż o powierzchni 14,5 metrów kwadratowych (wartość 30 tysięcy złotych, współwłasność z mężem). W ubiegłym roku zarobiła prawie 123 tysiące złotych w MZZ. Jeździ Nissanem Quashquai z 2016 roku (współwłasność z mężem); Oplem Astrą z 2014 roku (współwłasność z córką) oraz Oplem Astra z 2011 roku (współwłasność z synem). Spłaca kredyt hipoteczny na zakup mieszkania w Pekao S.A. (do spłaty zostało 49,5 tysiąca złotych).

Kazimierz Pidek, dyrektor Zarządu Dróg i Mostów, zaoszczędził prawie 565 tysięcy złotych. Ma mieszkanie o powierzchni prawie 49 metrów kwadratowych (wartość 150 tysięcy złotych, współwłasność z żoną) oraz dwa garaże o powierzchni po 18 metrów kwadratowych (wartość po 15 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska). W ubiegłym roku zarobił niemal 189 tysięcy złotych. Jeździ Toyotą Avensis z 2005 roku (wartość 10 tysięcy złotych, współwłasność z żoną). Nie ma kredytów.

Dorota Poleszak, dyrektor Domu Pomocy Społecznej dla Osób Niepełnosprawnych, zaoszczędziła 6 tysięcy złotych. W ubiegłym roku zarobiła niemal 119 tysięcy złotych na etacie, a jej mąż zainkasował 630 tysięcy złotych ze sprzedaży domu. Nie ma aut o wartości 10 tysięcy złotych, ani kredytów.

Anna Walczak zgromadziła 196 tysięcy złotych, ale niektórzy nie mają żadnych oszczędności. Prezentujemy ostatnie oświadczenia majątkowe kierowników miejskich jednostek organizacyjnych.

Antoni Rudnik, dyrektor Domu Pomocy Społecznej im. św. Jana Pawła II, zgromadził prawie 32 tysiące złotych oszczędności na rachunku bieżącym oraz około 39 tysięcy złotych na subfunduszu w Pekao S.A. Ma 1/3 udziału w domu o powierzchni 70 metrów kwadratowych (wartość 100 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska); mieszkanie o powierzchni około 49 metrów kwadratowych (wartość 150 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska) oraz 1/3 udziału w gospodarstwie rolnym o powierzchni ponad 6 hektarów, na którym stoi budynek gospodarczy (wartość 30 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska). W ubiegłym roku zarobił na etacie niemal 138 tysięcy złotych. Jeździ Dacią Sandero z 2018 roku, nie ma kredytów.

Agnieszka Spuz-Szpos, dyrektor Ośrodka Wsparcia o charakterze Rodzinnych Domów Kalina, zaoszczędziła 11 tysięcy złotych. Ma dom o powierzchni 100 metrów kwadratowych (wartość 200 tysięcy złotych, własność – majątek odrębny); gospodarstwo rolne o powierzchni ponad 4 hektarów (wartość 160 tysięcy złotych, własność – majątek odrębny) oraz budynki gospodarcze o łącznej wartości 195 tysięcy złotych (własność – majątek odrębny). W ubiegłym roku zarobiła 100 tysięcy złotych na umowie o pracę, a prawie 6 tysięcy złotych na umowie zleceniu w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej Wólka. Nie ma aut o wartości ponad 10 tysięcy złotych, ani kredytów.

Jacek Środa, dyrektor Centrum Administracyjnego im. Ewy Szelburg-Zarębiny, nie ma oszczędności, ma zaś mieszkanie o powierzchni 51 metrów kwadratowych (wartość 250 tysięcy złotych) oraz wyodrębniony lokal mieszkalny o powierzchni 109 metrów kwadratowych (wartość 400 tysięcy złotych). W ubiegłym roku zarobił ponad 111 tysięcy złotych. Jeździ 6-letnią Toyotą Avensis, spłaca dwa kredyty hipoteczne i cztery pożyczki gotówkowe. Największe zobowiązanie ma wobec Pekao S.A., gdzie do spłaty zostało mu ponad 357 tysięcy złotych kredytu hipotecznego.

Anna Walczak, dyrektor Zespołu Ośrodków Wsparcia, zgromadziła 196 tysięcy złotych oszczędności (darowizna na remont domu). Ma ½ udziału w domu o powierzchni 90 metrów kwadratowych (wartość 120 tysięcy złotych); ½ udziału w działce budowlanej o powierzchni prawie 10 arów (wartość 60 tysięcy złotych); ½ udziału w działce budowlanej o powierzchni ponad 26 arów (wartość 158 tysięcy złotych) oraz ½ udziału w działce rolnej o powierzchni niemal hektara (wartość 10 tysięcy złotych). W ubiegłym roku zarobiła ponad 139 tysięcy złotych na umowie o pracę, pobrała także prawie 4 tysiące złotych zasiłku z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Jeździ 9-letnią Toyotą Auris (wartość 20 tysięcy złotych), nie spłaca kredytów.

Grażyna Zabielska, dyrektor Domu Pomocy Społecznej Betania, zaoszczędziła 80 tysięcy złotych. Ma dom o powierzchni ponad 141 metrów kwadratowych na działce o powierzchni ponad 4 arów (wartość 700 tysięcy złotych, własność); 1/3 udziału w gospodarstwie rolno-przemysłowym o powierzchni 3,5 hektara (wartość 200 tysięcy złotych) oraz działkę o powierzchni prawie 4 hektarów (wartość ponad 3 tysiące złotych, współużytkowanie wieczyste). W ubiegłym roku zarobiła ponad 125 tysięcy złotych, nie ma aut o wartości ponad 10 tysięcy złotych, ani kredytów.

Agnieszka Zielińska-Bucior, dyrektor Centrum Interwencji Kryzysowej, nie ma oszczędności, ma zaś mieszkanie o powierzchni 62 metrów kwadratowych (wartość 400 tysięcy złotych, własność odrębna). W ubiegłym roku zarobiła ponad 96 tysięcy złotych na umowie o pracę, pobrała też prawie 15 tysięcy złotych z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych oraz zasiłku chorobowego. Jeździ Fordem Focusem z 2016 roku (wartość 36 tysięcy złotych), spłaca dwa kredyty hipoteczne oraz kredyt konsumpcyjny.

Jarosław Zyśk, dyrektor Domu Pomocy Społecznej im. Matki Teresy z Kalkuty, zaoszczędził 120 tysięcy złotych. Ma dom o powierzchni 220 metrów kwadratowych na działce o powierzchni niemal 6 arów (wartość 850 tysięcy złotych, współwłasność z żoną); mieszkanie o powierzchni prawie 41 metrów kwadratowych (wartość 320 tysięcy złotych, współwłasność z żoną) oraz gospodarstwo rolne o powierzchni ponad 4 hektarów z domem, budynkami gospodarczymi oraz stodołą (wartość 150 tysięcy złotych, własność odrębna). W ubiegłym roku zarobił prawie 148 tysięcy złotych. Jeździ Toyotą Auris z 2014 roku, nie ma kredytów.

TN

Nie chcieli jej na Wieniawie, bo uprzykrzała życie mieszkańcom...

Będzie cieszyła dzieci z Grygowej

Mowa o tyrolce, która spędzała sen z powiek mieszkańcom ulicy Junoszy i Skautów, tuż przy Wąwozie Modesta Sękowskiego na Wieniawie. Linowy zjazd, szczególnie letnimi wieczorami doskwierał starszym osobom, powodując hałas, dodatkowo spotęgowany ukształtowaniem terenu. Wielokrotnie w tym miejscu odbywały się także wielogodzinne, nocne libacje. Mieszkańcy i Rada Dzielnicy Wieniawa powiedzieli: „Dość" i postanowili urządzenie oddać. Teraz tyrolka trafi na Grygową i cieszyć będzie dzieci ze znajdującego się tam osiedla socjalnego.

– Chcieliśmy, by wąwóz zaczął tętnić życiem. Tyrolka, która zakupiona i zainstalowana została w ubiegłym roku ze środków z rezerwy celowej Dzielnicy Wieniawa okazała się jednak dla mieszkańców przekleństwem. Szczególnie w nocy hałas był nie do wytrzymania, do tego w jej okolicy cyklicznie odbywały się libacje. Próbowaliśmy jakoś temu zaradzić, między innymi wymieniając rolki na cichsze, a także prosząc, by w nocy w tym miejscu nie odbywały się spotkania. Jednym z alternatywnych rozwiązań było też ogrodzenie zjazdu i otwieranie go jedynie w dzień, ale to wiązało się dodatkowymi, niemałymi kosztami, do tego dochodziła kwestia, kto miałby otwierać i zamykać tyrolkę? Na prośbę mieszkańców, którzy wystosowali do Rady Dzielnicy petycję – podpisało się pod nią ponad 100 osób – postanowiliśmy przekazać zjazd nieodpłatnie innej dzielnicy. Długo oglądałem mapę Lublina, by znaleźć takie miejsce, w którym tyrolka nie uprzykrzałaby życia mieszkańcom – mówi **Tomasz Makarczuk**, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Wieniawa.

Tyrolka na Wieniawie przeszkadzała mieszkańcom, na Grygowej, jak zapewnia Jacek Skiba przewodniczący Zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie, wszystkich ucieszy

Ostatecznie urządzenie trafi na ul. Antoniny Grygowej i cieszyć będzie dzieci ze znajdujących się tam bloków socjalnych. Rady Dzielnicy Wieniawa i Hajdów-Zadębie już porozumiały się co do przenosin. Tyrolka zostanie przekazana za darmo, a nowy jej właściciel pokryje koszty jej demontażu oraz ponownej instalacji.

– Już 19 lipca podjęliśmy stosowną uchwałę, przeznaczając na przenosiny zjazdu linowego 12 tysięcy złotych. Okazało się, że to jednak nie wystarczy, bo trzeba jeszcze doliczyć 3,5 tys. złotych niezbędne na opracowanie mapy do celów projektowych oraz przygotowania dokumentacji do zgłoszenia inwestycji. Ostatecznie przenosiny tyrolki będą nas kosztowały 15 375 złotych. Przy Grygowej powinna pojawić się do 30 listopada – mówi **Jacek Skiba**, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie i dodaje, że na tę atrakcję bardzo czekają dzieci z osiedla socjalnego, które niestety stykają się z wieloma problemami, jak alkoholizm, narkomania, czy przestępczość osób dorosłych. Tyrolka będzie dla nich możliwością zabawy, chwilami beztroski oraz uśmiechu.

W wąwozie na Wieniawie jak zapewnia T. Makarczuk, przewodniczący Zarządu Dzielnicy, w miejsce tyrolki, w przeszłym roku pojawią się kolejne atrakcje dla mieszkańców m.in. stół do tenisa stołowego **BS**

Czy odpowiedź tradycyjnie będzie brzmiała? „Zrobimy, ale nie teraz, bo nie ma pieniędzy"

Radna nie odpuszcza remontu ul. Wiejskiej

Radna Małgorzata Suchanowska po raz kolejny upomina się o dokończenie remontu ulicy Wiejskiej i urządzenie nowego parkingu u zbiegu tej ulicy z ul. Walecznych. Chce, by to zadanie znalazło się w przyszłorocznym budżecie.

W tym roku miasto wyremontowało ulicę Wiejską na odcinku od ul. Koryznowej do ul. Malczewskiego. Radna wskazuje, że pozostała część ulicy jest w równie fatalnym stanie i wymaga przebudowy.

– Ulica Wiejska nie służy wyłącznie mieszkańcom Osiedla Ponikwoda, ale wszystkim mieszkańcom z Lublina i okolic. Jest wizytówką miasta, ponieważ łączy się z ul. Walecznych, przy której znajduje się duży „Cmentarz Unicki". Usytuowanie cmentarza wymusza wyremontowanie drugiej części ulicy Wiejskiej. Tereny i drogi przyległe do cmentarzy powinny być zadbane, utrzymane w porządku, oznakowane i wyposażone w miejsca parkingowe. Ulica Wiejska jest w katastrofalnym stanie, bez parkingów, a jedyny jej chodnik, który służy również jako dojście dla dzieci do bliskiej szkoły podstawowej jest całkowicie zdewastowany przez parkujące samochody – pisze w interpelacji

Część ulicy Wiejskiej jest nadal w katastrofalnym stanie

skierowanej do prezydenta **Małgorzata Suchanowska** (PiS) i wskazuje, że przebudowa powinna objąć również budowę chodnika po drugiej stronie ulicy i możliwie dużej ilości miejsc parkingowych. Oczekuje, że pieniądze na taką inwestycję znajdą się w przyszłorocznym budżecie.

W założeniach do przyszłorocznego budżetu, które władze miasta przedstawiły przed miesiącem, kontynuacji remontu ul. Wiejskiej nie ma, a na interpelację radnej prezydent **Krzysztof Żuk** jeszcze nie odpowiedział, choć trudno się spodziewać, że w „najtrudniejszym dla finansów miasta roku", bo tak 2023 rok zapowiada prezydent Lublina, znajdą się pieniądze na taką inwestycję.

Marek Kościuk

Światła jednak powstaną

Przeciąganie niewarte świeczki

Miastu udało się rozstrzygnąć powtórzony przetarg na przebudowę skrzyżowania ul. Franczaka „Lalka" z ul. Skalskiego i ul. Jagiellończyka. W jej efekcie na „krzyżówce" stanie sygnalizacja świetlna, a po jej obu stronach zostaną wybudowane nowe przystanki autobusowe. Całość ma być gotowa za rok.

Przypomnijmy, że pierwsze postępowanie przetargowe na to zadanie zostało ogłoszone jeszcze w lipcu. Sprawna realizacja zadania zaczęła się komplikować, kiedy Zarząd Dróg i Mostów otworzył oferty od zainteresowanych wykonawców. Wpłynęła wówczas tylko jedna propozycja od lubelskiej spółki Eksam-Budownictwo, opiewająca na ponad 2 mln zł. Tymczasem w budżecie zarezerwowano kwotę dwukrotnie mniejszą.

Miasto było gotowe dołożyć brakującą kwotę i rozstrzygnąć przetarg, ale potrzebowało czasu na przegłosowanie stosownych zmian w budżecie przez Radę Miasta. ZDiM wystąpił więc do oferenta o przedłużenie ważności jego oferty, ale spółka odmówiła. Przetarg trzeba było unieważnić i powtórzyć postępowanie.

Ostatecznie zlecenie i tak trafi do firmy Eksam-Budownictwo i to za niemal identyczną kwotę, bowiem w powtórzonym przetargu zaproponowała ona cenę 2,02 mln zł. Wykonawca będzie miał jednak ułatwione zadanie, bowiem w międzyczasie na zlecenie jednego z deweloperów, prowadzących inwestycję w tym rejonie, rozpoczęła one prace na tym skrzyżowaniu obejmujące budowę wydzielonych pasów do skrętu w lewo i instalację oświetlenia.

W ramach miejskiego kontraktu zaplanowano powstanie kompletnej sygnalizacji świetlnej wraz z wyznaczeniem bezkolizyjnych relacji do skrętów w lewo. Powstaną tu także nowe zatoki przystankowe o nawierzchni z betonu cementowego wraz z niezbędnymi chodnikami, które będą

Na niebezpiecznym skrzyżowaniu i ruchliwym przejściu dla pieszych pojawiają się światła

ułożone z kostki brukowej. Na obu przystankach staną nowe wiaty typu „Lublin", a na tym, z którego autobusy odjeżdżają w kierunku centrum dodatkowo pojawi się wyświetlacz informacji pasażerskiej i biletomat.

Marek Kościuk

FOT. AGNIESZKA WRÓNSKA, OLGA MATOSIUK UM W LUBLINIE, UMLUB.PL

Uroczystości na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie

Inauguracja działalności Wydziału Medycznego KUL Jana Pawła II

Inauguracja roku akademickiego 2022/2023 na Politechnice Lubelskiej

Inauguracje z nutką niepewności

„Gaudeamus igitur" zabrzmiało na kolejnych uczelniach

Na lubelskich uczelniach trwają uroczyste inauguracje nowego roku akademickiego. W ubiegłym tygodniu odbyły się one na Uniwersytecie Medycznym i Politechnice Lubelskiej. Atmosferze święta, wyliczania sukcesów, odbierania i rozpoczynania kolejnych inwestycji towarzyszyły jednak obawy, czy ten rok uda się przetrwać bez studiowania online i to nie ze względu na covid, ale olbrzymi wzrost cen energii. Już kilka uczelni w kraju z tego powodu zapowiedziało zmiany w grafikach zajęć i nie wykluczyło, że część z nich w semestrze zimowym może odbywać się zdalnie. Na szczęście nasze szkoły wyższe, póki co, nie mają tego w planach.

Dla Politechniki Lubelskiej środowa (5 października) uroczystość była wyjątkowa, bo otwierała jubileuszowy, 70. rok, działalności uczelni.

– 13 maja 1953 roku Rada Ministrów powołała jednowydziałową Wieczorową Szkołę Inżynierską z nieco ponad setką studentów. Pierwszy budynek uczelni przeznaczony dla Wydziału Elektrycznego został oddany do użytkowania w 1967 r. Pierwsze lata funkcjonowania uczelni były trudne. Obok problemów w zakresie bazy lokalowej także niedobory odpowiedniej kadry były największym hamulcem rozwoju Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej. Przełomową datą był rok 1977, kiedy uzyskaliśmy uprawnienia do nadawania stopnia doktora oraz, co najważniejsze, Wyższa Szkoła Inżynierska przekształciła się w Politechnikę Lubelską – przypominał historię Politechniki Lubelskiej, jej rektor, prof. **Zbigniew Pater**, po powitaniu licznie przybyłych gości i studentów.

Obecnie na PL studiuje blisko 7,5 tys. osób, zaś I rok rozpoczęło prawie 3 tysiące osób, w tym liczna grupa obcokrajowców – ich liczba od 2018 wzrosła o 28% z 650 do 830 osób, z których najwięcej to obywatelki i obywatele Ukrainy.

– W tegorocznej ewaluacji działalności naukowej otrzymaliśmy dwie kategorie A+, dwie A oraz trzy B+, co oznacza, że wszystkie dyscypliny mają uprawnienia do nadawania stopnia doktora i doktora habilitowanego. Ze 136 decyzjami o uzyskaniu patentu jesteśmy liderem w zakresie innowacyjności i ochrony wynalazków. Nasi pracownicy realizują 29 projektów badawczych za prawie 9,5 mln zł – wymieniał rektor PL.

Najważniejszym punktem uroczystości była oczywiście immatrykulacja. Uroczyste ślubowanie w imieniu wszystkich nowo przyjętych studentów i doktorantów złożyli ich przedstawiciele z poszczególnych wydziałów – 12 studentów i 11 doktorantów.

W czasie uroczystości nadany został tytuł „Wybitnego Absolwenta Politechniki Lubelskiej", który otrzymał **Piotr Masłowski,** wiceprezes zarządu Asseco Business Solutions. Obecnie współpracuje on z Politechniką Lubelską w obszarze naukowo-badawczym, szczególnie w kierunku badania interfejsów oprogramowania. Spółka, którą zarządza, zatrudnia blisko 200 absolwentów Politechniki Lubelskiej, przede wszystkim po informatyce.

Uroczystość zakończył wykład inauguracyjny pt. „Ewaluacja działalności naukowej obecnie i w przyszłości", który wygłosił prof. dr hab. **Jan Pomorski** z Komitetu Ewaluacji Nauki.

Medycy już gotowi do działania

Także na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie inauguracja nowego, już 72., roku akademickiego odbyła się 5 października. W tym roku akademickim naukę na uczelni rozpoczęło ponad 7 tys. studentów, w tym 1,7 tys. nowych i ponad 1 tys. anglojęzycznych, pochodzących z ponad 60 państw. W uroczystości w Collegium Maius wzięli udział m.in. minister zdrowia dr **Adam Niedzielski,** minister edukacji i nauki prof. **Przemysław Czarnek**, doradca prezydenta RP **Dariusz Dudek,** wojewoda lubelski **Lech Sprawka** i przedstawiciel Uniwersytetu Medycznego we Lwowie.

Podczas inauguracji minister Czarnek wręczył rektorowi UM, prof. **Wojciechowi Załuska**, symboliczny czek na 6 mln zł, potwierdzający granty i dotacje przyznane uczelni w ramach różnych programów. Z kolei gość ze Lwowa odczytał list rektora tamtejszego uniwersytetu medycznego i dziękował Polakom i lubelskiej uczelni za wsparcie, jakiego od początku wojny doświadcza Ukraina i Ukraińcy.

Na inauguracji nie mogło oczywiście zabraknąć immatrykulacji oraz wyróżnień i odznaczeń. Minister zdrowia wręczył pracownikom Uniwersytetu nagrody za całokształt dorobku, społeczność akademicka UM uhonorowała Medalem Okolicznościowym „Amicus Almae Matris" siostrę **Barbarę Cholewę** z Duszpasterstwa Akademickiego „Łukasz", która przez ostatnie 15 lat pełniła w Uczelni swoją posługę, a prof. dr hab. **Krystyna Skalicka-Woźniak** odebrała „Laur Nauki" za uzyskanie największej liczby cytowań własnych publikacji naukowych. Wykład inauguracyjny pt. „Rewolucje Przemysłowe i Dzisiejsza Chirurgia Cyfrowa" wygłosił prof. dr hab., doktor honoris causa Wojciech **Konrad Karcz**, kierownik Kliniki Chirurgii Ogólnej, Wisceralnej i Transplantacyjnej oraz Sekcji Chirurgii Minimalnie Inwazyjnej, Zrobotyzowanej i Chirurgicznych Innowacji Technologicznych Uniwersytetu Ludwiga Maximiliana w Monachium.

Inaugurację poprzedziła uroczystość podpisania i wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę nowego budynku dla Klinicznego Oddziału Sztucznej Nerki SPSK Nr 4, który powstaje przy ul. Jaczewskiego. (szerzej piszemy o tym na str. 9).

Czas na KUL i UMCS

Uroczysta inauguracja roku akademickiego oraz immatrykulacja studentów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II tradycyjnie odbędzie się w trzecią niedzielę października, która w tym roku wypada 16 października. Niemniej 3 października naukę rozpoczęło tu ponad 9000 studentów, z czego 3150 na pierwszym roku, w tym na nowych kierunkach sztuczna inteligencja, czy italianistyka online. Dwa dni później na KUL uroczyście zainaugurowano działalność Wydziału Medycznego, który zintegrował istniejące już na uczelni kierunki z zakresu nauk medycznych i nauk o zdrowiu: pielęgniarstwo, położnictwo, dietetykę i biotechnologię, a od przyszłego roku akademickiego obejmie również uruchamiany kierunek lekarski. Gościem specjalnym akademickiej społeczności, na czele z rektorem ks. prof. dr. hab. **Mirosławem Kalinowskim**, był m.in. minister Adam Niedzielski, który wygłosił wykład inauguracyjny, zapowiedział, że rozwój wydziału resort wesprze kwotą 40 mln zł i uhonorowany został „Medalem 100-lecia KUL". Co baczniejsi obserwatorzy zauważyli, że min. Niedzielskiemu tym razem nie towarzyszył, prof. KUL, min. Przemysław Czarnek, co niektórzy powiązali z faktem, że małżonka ministra dr **Katarzyna Czarnek** została z-cą dyrektora Instytutu Nauk o Zdrowiu, wchodzącego w skład Wydziału Medycznego KUL.

Jeszcze dłużej, bo do 21 października na uroczystą inaugurację roku akademickiego poczekają pracownicy i studenci UMCS. Na największej lubelskiej uczelni immatrykulacje odbywają się co prawda w pierwszym dniu roku akademickiego, ale uroczysta inauguracja zawsze odbywa się w weekend przypadający najbliżej dnia 23 października, tj. rocznicy powołania Uniwersytetu w 1944 roku. Do społeczności akademickiej UMCS w tym roku dołączyło niemal 6900 żaków, w tym aż 700 obcokrajowców reprezentujących 46 krajów świata.

MG, ZM

FELIN. Tym razem na inwestycję miasto jest gotowe wydać 10,8 mln zł

Drugie podejście do skrzyżowania Witosa z Doświadczalną

Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami ponownie ogłosił przetarg na zaprojektowanie i wykonanie przebudowy skrzyżowania al. Witosa z ul. Doświadczalną. Pierwszy przetarg zakończył się fiaskiem, po tym, jak wybrana w nim pruszkowska spółka Strabag odstąpiła od podpisania umowy, choć miasto zgodziło się zwiększyć budżet zadania z ok. 6,4 do zaproponowanych przez Strabag ok. 10,8 mln zł.

Na tym skrzyżowaniu od lat dochodzi do dużej liczby wypadków i kolizji drogowych. W efekcie korkuje się także sama al. Witosa, stanowiąca jedną z głównych dróg „wylotowych" z miasta.

Sytuację rozwiązać ma planowana przebudowa. Miasto uzyskało na ten cel dodatkowe dofinansowanie unijne, dzięki oszczędnościom przetargowym na innych zadaniach.

Zgodnie z wytycznymi wydanymi przez urzędników przyszły wykonawca będzie musiał zaprojektować, a następnie zrealizować budowę dodatkowych pasów do skrętu w lewo oraz w prawo, wymienić sygnalizację świetlną, krawężniki, nawierzchnię jezdni i chodników, przebudować przystanki komunikacji miejskiej, poprawić odwodnienie, zmodernizować oświetlenie drogowe, a także wybudować ścieżki rowerowej łączące drogę dla cyklistów wzdłuż ul. Vetterów z ul. Jagiełły.

Dodatkowo w przypadku modernizowanych przystanków wymagane jest ustawienie nowych wiat typu „Lublin", biletomatu i wyświetlacza tzw. dynamicznej informacji pasażerskiej.

Otwarcie ofert od zainteresowanych firm zaplanowano na 14 października, a wyłoniony w przetargu wykonawca będzie miał czas na zrealizowanie całego kontraktu do końca października przyszłego roku.

MKw

CZECHÓW. Ostateczna koncepcja parku przyjęta

Leśny korytarz i polany spodobały się mieszkańcom

Urzędnicy podsumowali etap konsultacji społecznych dotyczących powstania nowego parku naturalistycznego w rejonie wąwozu między ulicami Kameralną i Północną, obok Domu Towarowego „Orfeusz". Jego urządzanie ma ruszyć jeszcze w tym roku.

Mieszkańcy o zagospodarowanie tego miejsca zabiegali od lat. W 2017 roku zgłoszony przez nich do Budżetu Obywatelskiego projekt „Alejami Wąwozu dla Czechowa" nawet został wybrany do realizacji, ale utknął na dobre w uzgodnieniach między przygotowującym koncepcję zagospodarowania biurem projektowym, a Miejskim Architektem Zieleni. Cierpliwość mieszkańców zostanie jednak nagrodzona i to z nawiązką. Miasto wiosną tego roku przygotowało nową koncepcję urządzenia wąwozu i to z rozmachem nieporównywalnym do skromnych założeń projektu „Alejami Wąwozu dla Czechowa". Zakłada ona powstanie na terenie od ul. Północnej do ul. Kameralnej parku naturalistycznego składającego się z trzech stref: Polany Centralnej, Polany Północnej oraz Leśnego korytarza. Polana Centralna obejmować ma największą i najszerszą część wąwozu między osiedlami przy ulicach Nowowiejskiego, Oratoryjnej, Milenijnej i będzie miał charakter głównie rekreacyjny. W jej środkowej części zaplanowano strefę zabaw dla dzieci, a wokół miejski sad i miejską łąkę, ze stołami, ławkami, hamakami i leżakami. Polana Północna, zlokalizowana powyżej al. Smorawińskiego, między budynkiem urzędu skarbowego a domem towarowym Orfeusz, ma być przede wszystkim miejscem kameralnych spotkań z tarasem do zajęć grupowych, elementami małej architektury i polaną pełną roślin bukietowych i cebulowych. Leśny korytarz prowadzić ma od Polany Centralnej aż do ul. Północnej i być głównym szlakiem komunikacyjnym otoczonym budkami i karmnikami oraz domkami dla jeży, a Polanę Północną z Polaną Centralną połączy Strefa Street Artu zlokalizowana pod wiaduktem w al. Smorawińskiego. Wypełni go gród deszczowy i przestrzeń dla sztuki ulicznej, jak graffiti czy murale.

Takie plany przedstawiono mieszkańcom pod konsultacje, które rozpoczęły się w lipcu, od wspólnego spaceru władz miasta i urzędników z mieszkańcami, po terenie przyszłego parku.– Frekwencja na spacerze i udział w konsultacjach pokazały, że urządzenie wąwozu jest ważne dla mieszkańców dzielnicy, a sama koncepcja spotkała się z zainteresowaniem i akceptacją z ich strony – mówi **Artur Szymczyk,** zastępca prezydenta Lublina.

Mieszkańcom spodobała się przygotowana przez miasto koncepcja urządzenia parku na Czechowie, wizualizacja

Uwagi do koncepcji mieszkańcy mogli zgłaszać do miasta również mailowo. W sumie zgłoszono 21 uwag, z których 16 uwzględniono w całości lub części. Teraz miasto przygotuje projekt wykonawczy i jeszcze w tym roku rozpoczęcie prac w terenie. – Zaczną się one w Leśnym Korytarzu, czyli najbardziej dzikiej części wąwozu. Jeszcze w tym roku pojawią się tam miejsca do wypoczynku, budki lęgowe i tablice edukacyjne. Planujemy także elementy zabawowe dla dzieci utrzymane w naturalnej, leśnej stylistyce – zapowiada **Blanka Rdest-Dudak**, dyrektor Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej.

Marek Kościuk

FOT. KMP W LUBLINIE

Przy zatrzymanym mężczyźnie znaleziono damskie buty na obcasie

Zuch dzielnicowa i jej koledzy

W przebraniu kobiety śledził lubliniankę

Mężczyzna przebrany za kobietę przez kilka dni, co ranek, śledził 38-letnią mieszkankę Lublina. Został namierzony i zatrzymany przez dzielnicową i policjantów z VII komisariatu. Usłyszał zarzut uporczywego nękania, za co grozi mu do 8 lat więzienia.

– Zgłoszenie w tej sprawie policjanci z VII komisariatu otrzymali w ubiegłym tygodniu. Z relacji zgłaszającej 38-latki wynikało, że od kilku dni jest śledzona przez mężczyznę przebranego za kobietę. Mieszkanka Lublina oświadczyła, że do tych zdarzeń dochodzi wcześnie rano, gdy idzie do pracy. Mężczyzna nie zaczepiał jej. Jednak swoim zachowaniem wzbudził poczucie zagrożenia – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowski** z KMP w Lublinie.

Kryminalni z VII komisariatu od razu przystąpili do akcji. Zaangażowała się w nią również dzielnicowa z rejonu, gdzie dochodziło do tych incydentów, młodszy aspirant **Katarzyna Steć**. Policjantka wspólnie z kolegami z rewiru dzielnicowych od czasu przyjęcia zgłoszenia codziennie o 4.30 rano ruszali w teren i obserwowali okolicę wąwozu w oczekiwaniu na ponowne pojawienie się sprawcy. Namierzyli go w ubiegły wtorek. – Mężczyzna czekał na upatrzoną wcześniej 38-latkę. Był kompletnie zaskoczony zatrzymaniem. W reklamówce miał damskie buty na obcasie. Natomiast podczas przeszukania w miejscu jego zamieszkania policjanci odnaleźli inne elementy damskiej garderoby – informuje nadkomisarz Gołębiowski.

Nazajutrz 49-letni mieszkaniec Lublina został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej Lublin – Południe, gdzie usłyszał zarzuty. Decyzją śledczych trafił pod dozór policji. Mężczyzna ma również zakaz zbliżania się i kontaktowania z pokrzywdzoną. Za uporczywe nękanie grozi mu do 8 lat więzienia. **(p)**

Podał się za policjanta i...

Małżeństwo emerytów wyrzuciło przez okno 50 tysięcy złotych

Blisko 50 tysięcy złotych padło łupem oszustów działających metodą „na policjanta". Ofiarami przestępców padli seniorzy z Lublina, którzy uwierzyli w historię fałszywego funkcjonariusza. Prawdziwi lubelscy policjanci poszukują sprawców i po raz nie widomo już który apelują o rozwagę i rozsądek w kontaktach z nieznajomymi.

W ubiegły wtorek do starszego małżeństwa z Lublina zadzwonił fałszywy funkcjonariusz. Mężczyzna oświadczył, że bierze udział w akcji rozpracowywania oszustów, którzy za cel obrali sobie syna emerytów. Rozmówca poinformował seniorów, że muszą pomóc zatrzymać przestępców. W konsekwencji seniorzy dali się podejść sprytnie postępującym przestępcom i zgodzili się przekazać gotówkę. Zgodnie z ustaleniami 72-latek spakował oszczędności swojego życia w torbę, którą wyrzucił przez okno. Gdy emocje opadły, seniorzy nabrali podejrzeń, że padli ofiarą oszustwa i poszli to sprawdzić na pobliski komisariat. Ich podejrzenia, niestety, okazały się słuszne.

Lubelscy policjanci poszukują sprawców. – Jednocześnie przypominamy, że policjanci podczas prowadzonych działań nigdy nie proszą o przekazanie jakichkolwiek pieniędzy. Jeżeli dzwoni do nas osoba podająca się za funkcjonariusza i prosi o pieniądze, można być pewnym, że ma się do czynienia z przestępcą. W takim przypadku należy jak najszybciej zgłosić sprawę prawdziwym policjantom i pod żadnym pozorem nie przekazywać oszczędności! Tylko zdrowy rozsądek uchroni nas od utraty oszczędności całego życia – przypomina nadkomisarz **Kamil Gołębiowski** z KMP w Lublinie. **(p)**

Za posiadanie takiej ilości narkotyków można trafić za kratki nawet na 10 lat

W samochodzie 21-letniego lublinianina policjanci wykryli blisko 300 gramów narkotyków

Na widok patrolu puściły im nerwy

Nerwowe zachowanie czwórki młodzieńców na widok zbliżającego się patrolu nie uszło uwadze policjantów. Efektem podjętej interwencji było blisko 300 gramów różnych narkotyków znalezionych w aucie należącym do jednego z nich. I towar i właściciel auta trafili na komendę. Teraz grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

– Policjanci z Oddziału Prewencji Policji w Lublinie podczas patrolowania dworca PKS zauważyli cztery osoby stojące przy pojeździe marki Renault, które na ich widok zaczęły bardzo nerwowo się zachowywać. Funkcjonariusze postanowili sprawdzić co jest tego przyczyną i rozpoczęli legitymowanie – relacjonuje sierżant sztabowy **Małgorzata Skowrońska** z KWP w Lublinie. – W związku z tym, że czwórka mieszkańców Lublina w wieku 25,23,21 i 19 lat w dalszym ciągu była przerażona, funkcjonariusze postanowili przeszukać pojazd, przy którym się znajdowali. Okazało się, że w samochodzie znajdowały się pojemniki z zawartością marihuany w ilości 70 gramów, amfetaminy w ilości 91 gramów, a także 129 gramów narkotyków w postaci kryształu, które zostaną poddane szczegółowym badaniom – wylicza M. Skowrońska.

21-letni właściciel pojazdu został zatrzymany. Teraz grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności. **(p)**

Bardzo udany projekt współpracy Policji z obywatelami

Dzięki niej jest bezpieczniej

5 października 2022 r. minęło 6 lat od wprowadzenia Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa. W tym czasie ponad 3 mln ludzi naniosło blisko 2,5 mln miejsc, które ich zdaniem powinny zostać objęte szczególnym nadzorem służb mundurowych. Ponad 51% z nich zostało potwierdzonych przez Policję, która podjęła działania zmierzające do ich wyeliminowania.

Lublinianie zgłosili dotąd ponad 600 miejsc zagrożenia, które zostały potwierdzone i objęte działaniami przez Policję. Mieszkańcy Świdnika i powiatu Świdnickiego takich punktów wskazali już przeszło 120

– Spośród dostępnych do wyboru 24 kategorii zagrożeń najczęściej wybierane są te, które dotyczą bezpieczeństwa w ruchu drogowym jak: Nieprawidłowe parkowanie, Przekraczanie dozwolonej prędkości czy Niewłaściwa infrastruktura drogowa. Kategorie te stanowią ponad 60% wszystkich naniesionych na mapę zagrożeń – informuje Komenda Główna Policji w Warszawie. – W omawianych kategoriach ponad 800 tys. zagrożeń w wyniku podjętych przez Policję działań zostało skutecznie wyeliminowanych. Należy przy tym podkreślić, iż użytkownicy, wybierając zagrożenie, korzystają z całego dostępnego katalogu. Zatem nie ma kategorii, która nie byłaby wykorzystywana. Dzięki temu znikają dzikie wysypiska śmieci, odławiane są bezpańskie psy, poprawia się stan bezpieczeństwa na obszarach wodnych, a osobom żebrzącym i pozostającym w kryzysie bezdomności udzielana jest niezbędna pomoc. Łącznie zostało wyeliminowanych 1 131 554 różnego rodzaju zagrożeń.

To sami mieszkańcy tworzą KMZB. Aplikacja została zbudowana w taki sposób, aby użytkownik w prosty sposób mógł z niej skorzystać. Jedynym wymaganiem jest dostęp do komputera z Internetem lub pobranie darmowej aplikacji na urządzenia mobilne. Dostęp do KMZB jest możliwy poprzez portal policja.pl jak też przez strony internetowe jednostek organizacyjnych Policji. Również inne podmioty, którym problematyka bezpieczeństwa jest bliska, zamieszczają link do KMZB na swoich stronach.

– Należy zauważyć, że korzystając z KMZB użytkownik ma możliwość zapoznania się z zagrożeniami występującymi w interesującym go obszarze (zarówno na podstawie danych statystycznych, jak i zagrożeń naniesionych przez innych użytkowników i potwierdzonych przez Policję) oraz może samodzielnie wskazać zagrożenie i jego lokalizację, dzieląc się tym samym swoimi spostrzeżeniami na temat poziomu bezpieczeństwa w miejscu jego zamieszkania – podkreśla Biuro Prasowe KGP.

Sam proces naniesienia zagrożenia na mapę jest anonimowy i trwa najwyżej kilkanaście sekund. Użytkownik po wybraniu jednego z 24 zagrożeń dostępnych w katalogu wskazuje kursorem lokalizację, w której ono występuje, a następnie przyciskiem „ZGŁOŚ" dokonuje naniesienia zagrożenia na mapę. Zgłaszający może dodatkowo wskazać datę i czas wystąpienia zagrożenia. Może również dodać opis tekstowy sytuacji (do 500 znaków), jak też ma możliwość dołączenia załączników do 5 MB w formatach: JPG, PDF, 3gp, mov, doc, txt). Warto podkreślić, że podczas zgłoszenia wyświetlany jest komunikat informujący użytkownika, że nie jest to zgłoszenie alarmowe. W przypadku potrzeby pilnego kontaktu z Policją należy korzystać z telefonu alarmowego 112. Aplikacja na urządzeniu mobilnym umożliwia skorzystanie z funkcjonalności aktualnej lokalizacji. Użytkownik również może świadomie wybrać inny punkt na mapie, różny od obecnego miejsca przebywania.

– Istotne jest to, że inni użytkownicy KMZB nie mają możliwości odczytania dodatkowych informacji przekazanych w trakcie nanoszenia zagrożenia. Informacje te są widoczne wyłącznie dla uprawnionych policjantów – zaznaczają funkcjonariusze.

Z Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa korzystają nie tylko internauci czy Policja, ale również różnego rodzaju służby i instytucje, których zadaniem jest dbałość o bezpieczeństwo i porządek publiczny.

– Łatwy i powszechny dostęp do aplikacji umożliwia każdemu zaangażowanie się w działania na rzecz bezpieczeństwa lokalnych społeczności. Przekazywanie Policji informacji o zagrożeniach jest kluczowym źródłem informacji o sytuacjach wymagających reakcji służb porządkowych – zachęcają mundurowi do aktywnego korzystania z KMZB, zapewniając, że każde naniesione zagrożenie jest traktowane z taką samą należytą powagą i zaangażowaniem Policji czy innych służb i instytucji biorących udział w procesie weryfikacji i eliminacji potwierdzonych zagrożeń.

Policjanci dziękując za dotychczasowe zaangażowanie społeczne, zarówno na etapie projektowania, jak i funkcjonowanie Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa, zapewniają, że dołożą wszelkich starań, aby funkcjonowała ona jeszcze z większą skutecznością w kolejnych latach. **źródło KGP, opr. (p)**

W aucie i domu podejrzanego policjanci odnaleźli prawdziwy arsenał

Zdjęli kłusownika z ambony

W sobotę, 1 października, funkcjonariusze Państwowej Straży Łowieckiej na gorącym uczynku kłusowania na zwierzynę leśną zatrzymali 46-letniego mieszkańca Lublina. Prowadzący dalej sprawę policjanci z Bełżyc w domu i aucie zatrzymanego znaleźli 20 sztuk broni. Jeśli biegli potwierdzą, że jest to broń w rozumieniu ustawy o broni i amunicji, 46-latkowi grozić będzie do 8 lat więzienia.

– W ubiegłą sobotę w Strzeszkowicach Dużych funkcjonariusze Państwowej Straży Łowieckiej ujęli mężczyznę na gorącym uczynku kłusowania na zwierzynę leśną. Znajdował się on na „ambonie", która została postawiona nielegalnie - bez zgłoszenia. Na miejsce zostali wezwani policjanci z Komisariatu Policji w Bełżycach, którym funkcjonariusze straży przekazali kłusownika. Okazał się nim 46-latek z Lublina, przy którym ujawnili broń długą pneumatyczną typu wiatrówka wraz z nabojami. Ponadto podczas przeszukania pojazdu, którym się poruszał ujawniono broń czarnoprochową w postaci rewolweru – informuje młodszy aspirant **Kamil Karbowniczek** z KWP w Lublinie. – Podczas dalszych czynności w miejscu zamieszkania zatrzymanego kryminalni ujawnili i zabezpieczyli 18 sztuk różnych jednostek broni, które zostaną poddane badaniom przez biegłych z Laboratorium Kryminalistycznego KWP w Lublinie celem określenia czy jest to broń w rozumieniu ustawy o broni i amunicji. Wstępnie w toku prowadzonych czynności ustalono, że jedna jednostka broni może stanowić broń palną w rozumieniu ustawy.

W mieszkaniu i samochodzie podejrzanego policjanci znaleźli 18 sztuk broni. Teraz biegli sprawdzają, czy jest to broń palna, na którą 46-latek nie miał pozwolenia

46-latek usłyszał zarzut kłusownictwa i posiadania przedmiotów służących do kłusownictwa, za co Prawo Łowieckie przewiduje do 5 lat pozbawienia wolności. Jeśli dojdzie do tego zarzut nielegalnego posiadania broni, górna granica grożącej mu kary wrośnie do 8 lat. **(p)**

Reprezentanci Akademii Sztuk Walki GO-FIGHT uczestniczący w zakończonych w sobotę we Włoszech mistrzostwach świata. Na zdjęciu z trenerem Dawidem Szewczykiem: srebrny medalista Marcel Gugułka, brązowy Maciej Paczkowski, Malwina Florek i Igor Majkut

Historyczny sukces reprezentantów świdnickich klubów we włoskim Lido di Jesolo

Kasy za dużo nie zebrali, ale medale zdobyli!

Internetowe zbiórki pieniędzy na wyjazd młodych świdnickich zawodników na mistrzostwa świata dzieci, kadetów i juniorów w kickboxingu we włoskim Lido di Jesolo nie przyniosły powodzenia, ale udział w zawodach, na szczęście, doszedł do skutku i zakończył się sukcesem. Zarówno fighterzy LKSW Dan jak i Akademii Sztuk Walki Go-Fight zdobyli po dwa medale.

Udział naszych zawodników w mistrzostwach wiązał się ze sporymi wydatkami (około 4 tys. na osobę), na które kluby i rodziców nie było stać. Dlatego LKSW Dan i Akademia Sztuk Walki Go-Fight zwróciły się o wsparcie, organizując internetowe zrzutki. W ten sposób zamierzały pozyskać środki na wyjazd do Włoch, każdy z klubów po 10 tysięcy złotych. Akcja na portalu zrzutka.pl nie zakończyła się sukcesem. Danowcy zebrali 1400 zł, a klub wsparło 17 osób. Akademia Sztuk Walki Go-Fight od 38 wspierających dostała 3 350 zł.

– Z zrzutki zebraliśmy 1400 zł, ale mogliśmy liczyć także na wsparcie innych. 1000 zł dał na Janka Hawrysza Urząd Gminy w Mełgwi. **Kacper Głowienka** dostał z PZKB ok. 30 procent dofinansowania, a **Kuba Trześniak** 50 procent. W praktyce każdy wrzucił w ten wyjazd od 2 do 4 tysięcy. Z miasta ani powiatu nie mieliśmy dofinansowania. Po tym, jak wszystkie dotacje w tym roku zostały poobcinane nawet na nie nie liczyliśmy – mówi **Piotr Bernat**, trener LKSW Dan i... cieszy się, bo jego podopieczni wywalczyli w zawodach dwa medale – **Jan Hawrysz** srebro i **Kacper Kuraś** – brąz.

– Tylko zbiórka i rodzice z własnej kieszeni – **Dawid Szewczyk,** trener Akademii Sztuk Walki Go-Fight, mówi o źródłach finansowania wyjazdu do Włoch i podobnie, jak danowcy nie ukrywa wielkiej radości, bo jego podopieczni także zdobyli dwa krążki: **Marcel Gugułka** srebro i **Maciej Paczkowski** – brąz. – To jest historyczny wynik dla nas. To, co się wydarzyło jest niebywałe – dodaje D. Szewczyk.

BAS

LKSW Dan w mistrzostwach świata reprezentowali: Kacper Głowienka, Jan Hawrysz (zdobył srebro), Kacper Kuraś (brązowy medalista), Jakub Trześniak i trener Piotr Bernat

ŚWIDNIK. Koniec wojenki o samorządową schedę po burmistrzu Jaksonie? – Jeśli Marcin Dmowski będzie kandydował na burmistrza, sam go poprę – zapowiada starosta Łukasz Reszka

Przeciąganie przez dotowanie...

Miasto Świdnik zostało partnerem klubu piłkarskiego Świdniczanka, choć ma swój – Avię Świdnik. Do końca roku Ratusz co miesiąc będzie przekazywać partnerowi 5 tys. zł i nie wyklucza, że umowa zostanie przedłużona. Zdaniem części lokalnej opozycji, ta współpraca, to kolejna odsłona rywalizacji o elektorat między mającymi chrapkę na fotel burmistrza Świdnika, jeśli Waldemar Jakson nie będzie ubiegał się o reelekcję, wiceburmistrzem Marcinem Dmowskim i starostą Łukaszem Reszką. – To absurd – mówią zgodnie obaj samorządowcy i dziwią się, że niektórzy wszędzie doszukują się polityki.

Władze Świdnika i Klub Sportowy Świdniczanka poinformowały niedawno, że miasto zostało partnerem wspierającym klubu. W praktyce oznacza to, że samorząd będzie dotować klub kwotą 5 tys. zł miesięcznie. Umowa obowiązuje do końca roku, ale niewykluczone, że w przyszłym zostanie przedłużona. – Jesteśmy pod wrażeniem dynamicznego rozwoju Świdniczanki. Mimo że miasto jest właścicielem klubu Avia Świdnik, chcemy wspierać rozwój młodych piłkarzy z naszego miasta również w innych klubach. Mamy nadzieję, że to początek długotrwałej współpracy – mówi **Marcin Dmowski**, wiceburmistrz Świdnika.

Klub wsparcie przyjął z wdzięcznością i ma nadzieję, że przekazane przez UM środki przyczynią się do jeszcze bardziej efektywnego rozwoju. Część opozycyjnych samorządowców wskazuje jednak, że za podpisanym przez miasto porozumieniem może kryć się coś więcej, niż tylko chęć wspierania młodych sportowców.

– Nie jest żadną tajemnicą, że partnerem Świdniczanki jest także Powiat Świdnicki. Starosta doskonale zdaje sobie sprawę, że wspieranie klubu sportowego to świetna promocja, znacznie lepsza niż jakieś banery, ulotki itp. Wiceburmistrz Marcin Dmowski, który w nadchodzących wyborach samorządowych zapewne zechce powalczyć o stanowisko burmistrza, a to samo marzy się staroście Łukaszowi Reszce, najwyraźniej również widzi w tym potencjał. Próbuje więc zaskarbić sobie sympatię tego elektoratu, tym samym poniekąd odbierając go staroście, który z tego co się mówi, może być silnym kontrkandydatem dla wiceburmistrza – komentuje jeden z opozycyjnych radnych.

Zarówno starosta **Łukasz Reszka**, jak i zastępca burmistrza Świdnika Marcin Dmowski zgodnie przyznają, że to delikatnie mówiąc nadinterpretacja.

– Nie ma tu mowy o żadnym „odbieraniu" elektoratu. Marcin Dmowski być może będzie kandydować na burmistrza, a ja najpewniej do Rady Powiatu, więc te same osoby mogą głosować na mnie i na niego. Co więcej, jako mieszkaniec Świdnika, sam byłbym gotowy zagłosować na Marcina Dmowskiego, gdyby kandydował na burmistrza – komentuje Ł. Reszka.

Starosta dodaje, że przed kilkoma miesiącami klub Świdniczanka zwrócił się do powiatu z pytaniem o możliwość wsparcia finansowego. Powiat zaproponował, że będzie przekazywał mu kwotę 1 tys. zł miesięcznie. – Umowa weszła w życie, kiedy ruszyły rozgrywki 4. ligi i na razie obowiązuje do końca roku. Odkąd jestem starostą, staram się wspierać kulturę i sport, a z racji mojej wcześniejszej działalności – byłem prezesem MKS Avia Świdnik – sport jest mi szczególnie bliski. KS Świdniczanka, jak widać, jest świetnym produktem marketingowym. Duża w tym zasługa zarządu i działaczy. Moi poprzednicy mieli trochę inne podejście do promocji, ja osobiście wolę promować powiat przez takie działania, jakie prowadzi Świdniczanka, czyli przede wszystkim szkolenie grup dziecięcych i młodzieżowych. Cieszę się, że miasto też zauważyło potencjał, który drzemie w Świdniczance i oprócz tego, że wspiera Avię, to wspiera też inny klub, który także ma wieloletnie tradycje i jest zakorzeniony w tożsamości Świdnika – mówi Ł. Reszka.

W podobnym tonie wypowiada się także zastępca burmistrza.

– W ostatnich wyborach nie startowałem, a co będzie w przyszłych, nie wie jeszcze nikt – mówi. – Świdniczanka rozwija się i szuka partnerów, także w samorządzie. Z zachwytem patrzymy na to, co robi klub. To prywatny podmiot i nie bardzo możemy go dotować, ale możemy go sponsorować i to robimy. Trenują tam przecież nasi mieszkańcy. Nie są to może wielkie pieniądze, są głosy, że to mało, ale mamy nadzieję, że to początek dobrej współpracy. Nie doszukiwałbym się tu politycznych ruchów. Jeśli ktoś zwraca się o wsparcie, a my możemy go udzielać, robimy to.

(w)

ŚWIDNIK. Szukali recepty, znaleźli najbardziej radykalną

Zredukują dziką watahę

O podjęcie działań zapobiegających stratom, jakie w rejonie ulicy Brzegowej w Świdniku powodują dziki zwracał się niedawno do władz miasta radny Marcin Magier. W odpowiedzi na jego wniosek Ratusz przekazał, że sam niewiele w tej sprawie może zdziałać, ale zwrócił się o interwencję do starosty i finalnie część zwierząt zostanie... odstrzelona.

– Dziki w rejonie ul. Brzegowej stanowią realny problem oraz zagrożenie dla ludzi i zwierząt domowych – mieszkańcy boją się wieczorami opuszczać domy. Z relacji wynika, że dziki potrafią gonić rowerzystów i samochody. Dodatkowo ich obecność powoduje, że uprawy rolnicze w dużej części są zniszczone, podobnie jest z przydomowymi ogrodami – mówił radny **Marcin Magier** (klub radnych burmistrza).

Radny zwrócił się do Ratusza z prośbą o podjęcie działań, które zapobiegną stratom powodowanym przez te zwierzęta, pytając m.in. o to, jakie miasto może podjąć działania w tym zakresie i czy mogłoby zastosować np. siatkę leśną lub inną formę ogrodzenia, która uniemożliwiłaby dzikom wchodzenie na tereny zabudowanie.

W odpowiedzi na interpelację miasto poinformowało, że nie posiada kompetencji w zakresie grodzenia lasu przed dziką zwierzyną, jak i w sprawie odłowu oraz odstrzału redukcyjnego dzików, bo zgodnie z prawem w przypadku szczególnego zagrożenia w prawidłowym funkcjonowaniu obiektów produkcyjnych przez zwierzynę, to starosta, w porozumieniu z Polskim Związkiem Łowieckim, może wydać decyzję o odstrzale redukcyjnym zwierzyny.

Burmistrz Miasta Świdnik zwrócił się jednak pisemnie do Starosty Powiatu Świdnickiego z interwencją w tym temacie.

– W odpowiedzi starosta powołał się na ustalenia z Powiatowym Lekarzem Weterynarii w Świdniku w sprawie odstrzału dzików. Działania będą miały na celu ograniczenie populacji dzików poprzez odstrzał sanitarny na podstawie wydanych zarządzeń przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w Świdniku. Odstrzały wykonywane będą przez łowczych z koła łowieckiego Nr 8 „Łoś" oraz koła łowieckiego Nr 149 „Wiarus" (...). Celem uzyskania informacji na temat dokładnego terminu odstrzału należy skontaktować się z Powiatowym Lekarzem Weterynarii w Świdniku – odpisał burmistrz **Waldemar Jakson**.

(w)

REKLAMA

Społem ŚWIDNIK

Szeroki wybór zniczy w naszych sklepach.

Kwiaty sztuczne oferujemy w sklepach Berlinek i Ziarenko.

Ulica Oczki od skrzyżowania z ul. Kochanowskiego do ul. Kunickiego już została oddana do użytku

FOT. UM LUBLIN

Kierowcy mogą już korzystać z nowego odcinka ul. Wapowskiego, gdzie drogowcom zostało tylko do wykonania oznakowanie i nasadzenie zieleni

Choć na ulicy Milenijnej pozostało jeszcze sporo do zrobienia, miasto zapowiada, że inwestycja zostanie zakończona w terminie, czyli do 4 listopada

Pierwsze drogi z Polskiego Ładu gotowe

Oczki zrobiona, na Wapowskiego ostatnie szlify...

Ulica Oczki w dzielnicy Dziesiąta już gotowa, do oddania do użytku przedłużenia ul. Wapowskiego na Wrotkowie brakuje tylko „kosmetyki" i nasadzenia zieleni, a niewiele zostało również do ukończenia budowy łącznika ul. Milenijnej z Szeligowskiego na Czechowie i ul. Brata Alberta wraz z ul. Kuncewiczowej na Dziesiątej. To cztery inwestycje, warte łącznie blisko 5 mln złotych, z czego 90% pokryje dotacja z „Polskiego Ładu", a ich wykonawcą jest konsorcjum KPRD Lublin oraz PRD Lubartów.

O zakończeniu prac na ul. Oczki wykonawca poinformował pod koniec września. – Zgłoszenie przez wykonawcę końca robót, pozwala na rozpoczęcie procedury odbiorów technicznych. Finalizujemy pierwsze z zadań drogowych objętych dofinansowaniem z „Polskiego Ładu", a prace na pozostałych ulicach również przebiegają zgodnie z harmonogramem. Zależy nam, aby mieszkańcy jak najszybciej skorzystali z nowych jezdni, chodników oraz miejsc parkingowych. Budowana infrastruktura poprawi poziom skomunikowania w poszczególnych dzielnicach oraz zwiększy bezpieczeństwo i komfort jej użytkowników – mówi **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta Lublina ds. inwestycji i rozwoju.

W przypadku ul. Oczki prace objęły odcinek o długości ok. 110 m od skrzyżowania z ul. Kochanowskiego do ul. Kunickiego. W ramach budowy powstała jezdnia o nawierzchni bitumicznej wraz z obustronnymi chodnikami z kostki brukowej, zjazdy do posesji czy nowe miejsca parkingowe. Ponadto zrealizowano budowę kanalizacji deszczowej oraz rozbudowę przyłączy wodociągowej i kanalizacji sanitarnej.

Wapowskiego „na dotknięcie"

Do szczęśliwego finału zbliża się budowa ostatniego odcinka ul. Wapowskiego. To wyczekiwana przez mieszkańców od kilkunastu lat inwestycja, która pozwoli na zespolenie największych osiedli mieszkaniowych Wrotkowa.

– Budowa ul. Wapowskiego na odcinku od ul. Samsonowicza do ul. Domeyki utworzy ostatni brakujący element połączenia komunikacyjnego starego i nowych osiedli mieszkaniowych zrealizowanych przez deweloperów, co wpłynie na poprawę skomunikowania tej części miasta – podkreśla **Justyna Góźdź** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

W ramach robót realizowanych przez spółkę PRD Lubartów powstała asfaltowa jezdnia o szerokości 6 m i długości ok. 135 m. Zakres zadania obejmował również budowę 24 nowych miejsc postojowych, obustronnych chodników z kostki betonowej, oświetlenia ulicznego w technologii LED, kanalizacji deszczowej oraz kanału technologicznego.

Łączny koszt zadania wynosi ponad 982 tys. zł brutto, a termin jego ukończenia został wyznaczony na 4 listopada. Do tego czasu wykonane powinno zostać m. in. uzupełnienie brakującego oznakowania czy części płyt wskaźnikowych przy przejściach dla pieszych.– Do realizacji pozostało także nasadzenie zieleni w postaci drzew i krzewów – dodaje Justyna Góźdź.

Milenijna i Brata Alberta również na finiszu

Drogowcy uwijają się również na budowie łącznika ul. Milenijnej z ul. Szeligowskiego, choć tu na początku tempo prac pozostawiało sporo do życzenia. Ostatnio roboty mocno jednak przyspieszyły i jak zapewnia miasto, wyznaczony na 4 listopada termin ich zakończenia, zostanie dotrzymany.

– Wykonano już kanalizację deszczową, instalację oświetlenia drogowego, nasyp budowlany, warstwy podbudowy, ustawiane są krawężniki i obrzeża. Wykonywane są też chodniki. Stan realizacji zadania oceniamy na 70 procent – mówiła nam przed tygodniem Justyna Góźdź z Urzędu Miasta.

Łączny koszt inwestycji wykonywanej, podobnie jak pozostałe przez Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów S. A. wynosi ponad 683 tys. zł brutto. W ramach kontraktu powstanie asfaltowa jezdnia o szerokości 6 m i długości ok. 110 m, obustronne chodniki z kostki brukowej i 8 dodatkowych miejsc parkingowych. Całość zostanie odwodniona i oświetlona za pomocą energooszczędnych latarni wyposażonych w oprawy typu LED.– Do wykonania pozostały warstwy bitumiczne, chodniki i parkingi z kostki betonowej oraz ustawienie oświetlenia i montaż oznakowania. Wykonawca ma czas do 4 listopada i termin ten nie jest obecnie zagrożony – zapewnia Justyna Góźdź.

Podobnie wygląda sytuacja na budowie ulicy Brata Alberta wraz z ul. Kuncewiczowej w dzielnicy Dziesiąta. Ich oddanie do użytku poprawi komfort życia tamtejszym mieszkańcom, ale również umożliwi rozbudowę osiedli mieszkaniowych w kierunku wschodnim. W sumie budowa wymienionych ulic kosztować będzie ok. 5 mln złotych, z czego ponad 90% pokryje dotacja z rządowego programu „Polski Ład".

W tym samym naborze z „Polskiego Ładu" Lublin, oprócz dotacji na budowę niewielkich, ale ważnych ulic osiedlowych, pozyskał dofinansowanie na budowę dużych ulic: Bliskiej na Konstantynowie i Skowronkowej na Sławinie o łącznej długości około 3,5 km. Ulica Bliska stanowić będzie połączenie drogowe głównych ulic wylotowych w zachodniej części miasta, czyli ul. Nałęczowskiej i ul. Wojciechowskiej. Podobnie nowo budowana ul. Skowronkowa znacząco poprawi poziom skomunikowania obsługiwanego przez nią rejonu miasta z głównymi ciągami komunikacyjnymi Lublina w części północno-zachodniej. Tam też trwają prace, ale zakończenie inwestycji, które pochłoną ponad 42,5 mln zł, zaplanowane jest na I kwartał 2024 roku.

Marek Kościuk

Choć prawdopodobnie zostanie podzielona na etapy, to...

Metamorfoza szkolnych boisk ruszy jeszcze w tym roku

Po wielu latach starań społeczności szkolnej i mieszkańców osiedla im. B. Prusa pojawiła się realna szansa na kompleksową modernizację zaniedbanej infrastruktury sportowej na terenie Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 5 przy ul. Rzeckiego. Miasto przygotowuje dokumentację przetargową i chce ruszyć z pracami jeszcze w tym roku.

– Do wykazu przedsięwzięć wieloletnich na lata 2022-2034, ujętych w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Lublin, zostało we wrześniu wprowadzone zadanie pn. modernizacja i doposażenie obiektów sportowych (przebudowa boiska przy ZSO nr 5) w wysokości 3 mln 697 tys. zł, w tym w 2022 roku - kwoty 1 mln 97 tys. zł z przeznaczeniem na rozpoczęcie robót budowlanych – informuje **Monika Głazik** z Urzędu Miasta Lublin.

O znaczeniu tej inwestycji dla dalszego funkcjonowania szkoły „Nowy Tydzień" pisał już kilkukrotnie. Wiosną tego roku informowaliśmy też, że w przypadku braku rozpoczęcia realizacji zadania do końca roku straci ważność wydane pozwolenie na budowę. W praktyce oznaczałoby to „wyrzucenie do kosza" kompletnej dokumentacji projektowej, którą opracowano jeszcze w 2018 roku kosztem ponad 52 tys. zł. – Aktualnie pracujemy już nad przygotowaniem dokumentów niezbędnych do ogłoszenia jeszcze w tym roku przetargu na to zadanie – zapewnia Monika Głazik.

W ramach planowanej inwestycji przy ZSO nr 5, w skład którego wchodzi Szkoła Podstawowa nr 22 i XIX Liceum Ogólnokształcące, powstanie boisko do piłki nożnej o nawierzchni syntetycznej, boisko wielofunkcyjne do piłki ręczne, koszykówki i siatkówki o nawierzchni poliuretanowej, bieżnia o długości 60 metrów, skocznia do skoku w dal, piłkochwyty, oświetlenie, monitoring, a także ogrodzenie – w tym przebudowa istniejącego ogrodzenia terenu szkoły.

Z uwagi na rosnące ceny na rynku usług budowlanych nie wiadomo jeszcze w jakim terminie uda się zrealizować wszystkie zaplanowane roboty.

– W przypadku tej inwestycji może być prawdopodobne jej etapowanie – dodaje M. Głazik z UM Lublin.

Marek Kościuk

Zmiany w rozkładach jazdy komunikacji miejskiej

Ponad 40 kursów więcej

Wraz z rozpoczęciem roku akademickiego nieznacznej modyfikacji uległ rozkład jazdy komunikacji miejskiej w Lublinie. ZTM, w wyniku przeprowadzonych analiz, postanowił wzmocnić wybrane linie trolejbusowe i autobusowe, a to oznacza o ponad 40 kursów więcej każdego dnia!

W dzień powszedni zwiększona została liczba kursów na liniach nr 17, 26, 31, 151 i 158 w porannym i popołudniowym szczycie komunikacyjnym. Rano, od poniedziałku do piątku, częściej pojedziemy też 57 i 150 .

Zmianie uległ rozkład jazd w dzień powszedni linii nr 20 w godzinach 8:00 - 14:00, a na linii nr 1 nastąpiła korekta czasów przejazdu autobusów. Ponadto zlikwidowano kurs linii Zielona w dzień powszedni z przystanku Lipniak 02 o godzinie 17:16, a także uruchomiono 950 w dzień powszedni z przystanku Zana Leclerc 02 o godzinie 17:20.

Nastąpiły także korekty godzin pojedynczych kursów linii nr 1, 3, 14, 15, 36, 44, 47, 52, 74 i 160. Kursy linii nr 15 dotychczas wydłużone do Dąbrowy będą realizowane tylko do przystanku Zalewskiego 01.

BS

BRONOWICE. Miasto reaguje na sygnały mieszkańców ul. Pogodnej

Urzędnicy się przyjrzeli i przyznali rację

Dzięki interwencji jednego z mieszkańców, parking przy ul. Pogodnej 50A pomieści kilka aut więcej, piesi nie skręcą nogi na uszkodzonym chodniku, gruz z rozpadającej się opaski przykrawężnikowej nie uszkodzi samochodów, a zbędne oznakowanie i słupki po uschniętej sadzonce drzewa nie będą szpecić trawnika. Pozytywna reakcja urzędników cieszy zwłaszcza w kontekście trudnej sytuacji finansowej miasta.

– Na parkingu przy naszym bloku mamy prawdziwy paradoks. Drzewa rosną tu w specjalnych misach otoczonych kostką z każdej strony, tak aby w przypadku ich uschnięcia łatwo powiększyć parking. Tymczasem wycięcie dwóch z nich nic nie zmieniło, bowiem miejsca dalej blokowane są przez wysokie krawężniki ogradzające znajdujący się w środku trawnik – mówi pan Roman.

Jak dodaje nasz Czytelnik w pobliżu, tuż za chodnikiem rośnie dużo okazałych drzew i nie ma konieczności sadzenia nowych sadzonek w miejsca po wyciętych jakiś czas temu okazach. Tymczasem ich wyrównanie i wyłożenie kostką pozwoliłoby na zwiększenie pojemności zatoki parkingowej o dodatkowe 3-4 miejsca. To jednak nie wszystkie bolączki mieszkańców w tym rejonie Bronowic.

– Płytki wzdłuż krawężnika za ul. Grabskiego są doszczętnie połamane i kawałki gruzu wpadają niekiedy na jezdnię powodując ryzyko uszkodzenia aut. Dodatkowo naprzeciwko wlotu ul. Słowiczej mocno nierówny i zapadnięty jest chodnik, a na trawniku obok sterczą zbędny słupek ze znakiem informującym o robotach drogowych i trzy paliki po usuniętym drzewku – dodaje pan Roman.

Urzędnicy sprawdzili dokładnie tę lokalizację i w pełni zgodzili się ze stanowiskiem zgłoszonym przez mieszkańców. W efekcie już wkrótce wszystkie usterki zostaną wyeliminowane.

– Wskazane misy na parkingu będą zabrukowane do końca października, natomiast prace w zakresie naprawy uszkodzeń chodnika zlecono z terminem wykonania do 14 października. Prace w zakresie rozebrania odcinka opaski przykrawężnikowej już zrealizowano. Usunięto również zbędne oznakowanie po robotach drogowych oraz paliki po drzewie – mówi **Justyna Góźdź** z biura prasowego lubelskiego Urzędu Miasta.

Miasto przyznaje także, że docelowo w dalszym ciągu planuje przebudowę całej ul. Pogodnej. Koszt realizacji tego zadania, oszacowany podczas przygotowania dokumentacji w 2017 r., wynosi około 12 mln zł i będzie wymagał aktualizacji w związku ze znacznym wzrostem cen m. in. materiałów budowlanych. Realizacja tego zadania będzie jednak możliwa prawdopodobnie dopiero po pozyskaniu na nie środków zewnętrznych. Miasto nie rozważa jego podziału na kilka etapów, o co wnioskuje od dawna Rada Dzielnicy Bronowice, licząc że przyspieszy to rozpoczęcie całej przebudowy.

Pozostałe po wyciętych drzewach wysepki, które zabierają miejsca parkingowe niebawem zostaną zlikwidowane

– Nie jest planowany podział przyszłej przebudowy ul. Pogodnej na etapy. Decyzja zezwolenia na realizację inwestycji drogowej została wydana na cały odcinek – wyjaśnia Justyna Góźdź.

Marek Kościuk

Podczas wydarzenia marszałek wręczył medale pamiątkowe za szczególne zasługi dla Województwa Lubelskiego. Wyróżnienia otrzymały prof. UMCS w Katedrze Geografii Regionalnej i Turyzmu UMCS: dr hab. Teresa Brzezińska-Wójcik i dr hab. Ewa Skowronek oraz Małgorzata Rafał, która od 2001 r. kieruje Centrum Informacji Turystycznej i Kulturalnej w Białej Podlaskiej, współautorka standaryzacji informacji turystycznej w Polsce

II Lubelskie Forum Turystyki za nami

Będzie więcej ścieżek rowerowych

Trenerzy biznesu, pomysłodawcy innowacyjnych produktów turystycznych, liderzy branżowych stowarzyszeń i organizacji, a także blogerzy odkrywający region lubelski wzięli w ubiegłym tygodniu udział w Lubelskim Centrum Konferencyjnym w II Lubelskim Forum Turystyki. To największe i najważniejsze wydarzenie poświęcone branży turystycznej w regionie.

II Lubelskie Forum Turystyki skierowane było do przedstawicieli lokalnych organizacji turystycznych, jednostek samorządu terytorialnego, biur podróży, obiektów noclegowych, muzeów, produktów turystycznych, a także członków Lubelskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej oraz wszystkich organizatorów przedsięwzięć turystycznych, w tym w szczególności do przedsiębiorców. Prelegentami tegorocznego forum byli eksperci reprezentujący różne formy działalności na rzecz wsparcia, rozwoju i promocji turystyki, m.in. trenerzy biznesu, pomysłodawcy innowacyjnych produktów turystycznych, liderzy branżowych stowarzyszeń i organizacji, a także blogerzy odkrywający region lubelski. – Jednym z działań z zakresu turystyki, jakie stawiamy przed sobą jako samorząd województwa w nowej unijnej perspektywie, jest rozbudowa sieci ścieżek rowerowych, żeby powstało rowerowe Roztocze. Planujemy przygotowanie 300 km tras z myślą o turystach z całej Polski i zza granicy – mówił w środę, podczas otwarcia dwudniowego forum, **Jarosław Stawiarski**, marszałek województwa lubelskiego.

Podczas wydarzenia marszałek wręczył medale pamiątkowe za szczególne zasługi dla Województwa Lubelskiego. Wyróżnienia otrzymały między innymi z prof. UMCS Katedry Geografii Regionalnej i Turyzmu lubelskiej uczelni: dr hab. **Teresa Brzezińska-Wójcik**, prof. UMCS, która w pracy naukowej zajmuje się przyrodniczymi, ekonomicznymi i społecznymi aspektami rozwoju turystyki i rekreacji, a także paleogeografią kenozoiku Europy Środkowej i Wschodniej oraz dr hab. **Ewa Skowronek**, prof. UMCS, która zgłębia tematykę w obszarze przemian krajobrazu kulturowego na pograniczu polsko-ukraińskim oraz przyrodniczymi, ekonomicznymi i społecznymi aspektami rozwoju oraz funkcjonowania turystyki w regionie lubelskim.

Opr. BS

W Instytucie Historii UMCS o konflikcie zbrojnym za naszą wschodnią granicą

Historycy wobec wojny w Ukrainie

W najbliższy czwartek i piątek w Instytucie Historii UMCS w Lublinie odbędzie się międzynarodowe sympozjum Historians Facing New Challenges in the Context of the Russian War Against Ukraine. Przez dwa dni naukowcy z Polski, Niemiec, Litwy i Białorusi (reprezentanci opozycji) szukać będą odpowiedzi na wiele problemów natury praktycznej związanych z wojną za naszą wschodnią granicą.

– Inter arma silent Musae (w czasie wojny Muzy milczą), ale – gwoli prawdy – już w starożytności czciciele Klio po wielekroć przeczyli temu wyciszeniu i wstrzemięźliwości. Także i dzisiaj rosyjska inwazja na Ukrainę stawia głównie przed historykami poważne i niecierpiące zwłoki wyzwania. Sprowadzają się one do prób ponownego przemyślenia dziejów Ukrainy. Stosunek do nich w brutalny, imperialny sposób pokazali Rosjanie, ale ciągle nasze obawy budzi pojmowanie jej historii przez społeczeństwa zachodnioeuropejskie. Czy ukształtowana po rozpadzie ZSRR Ukraina to ciągle „niechciane" peryferie Europy? Czy rozpad ten istotnie miał miejsce i czy niebezpieczeństwo trwania „ruskiego miru" rzeczywiście odeszło do lamusa? Czy groźba ponownego wpadnięcia w ramiona „Wielkiego Brata" dotyczy też innych niż Ukraina państw regionu? – pyta dr hab. **Dariusz Słapek,** prof. UMCS, dyrektor Instytutu Historii UMCS. - W cieniu tych wielkich problemów natury geopolitycznej pozostają i te, które dotyczą dynamicznie zmieniającej się świadomości i tożsamości narodów oraz jednostek. Dzieją się one na oczach badaczy, którzy stają się świadkami upadku wielu groźnych stereotypów. W efekcie tworzy się ponadnarodowa wspólnota. Jeśli jednak oparta jest ona na krytyce Rosji, to czy tak samo głęboko wspólnotę tę odczuwają Niemcy, Litwini i Polacy? Czy przemiany te nakazują reinterpretację polityki narodowej i kultury pamięci Ukraińców, Białorusinów, Litwinów, Polaków. Wojna w Ukrainie pociąga też za sobą wiele problemów natury praktycznej. Zastanawiamy się choćby, w jaki sposób możemy pomóc badaczom z ogarniętej wojną Ukrainy? Czy emigracja innych zmieni ich postrzeganie dziejów Ukrainy i jej miejsca w Europie? – dodaje prof. Słapek.

Organizatorami konferencji są Instytut Historii UMCS, Instytut Historii Litwy w Wilnie, Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie, Przedstawicielstwo PAN w Kijowie, Centrum Badań Historycznych PAN w Berlinie European Network of Pamięć i Solidarność, oraz Verband der Osteuropahistorikerlnnen e.V.

BS

Lubelscy przewodnicy PTTK świętują 70-lecie istnienia i...

Zapraszają na wyjątkowy spacer po mieście

Koło Przewodników Miejskich i Terenowych im. Mikołaja S. Pajdowskiego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Lublinie obchodzi jubileusz 70-lecia. Z tej okazji, 16 października, lubelscy przewodnicy i ich goście spotkają się na uroczystej sesji, a dzień wcześniej wszystkich lublinian zapraszają na wyjątkowy spacer po mieście.

Jubileuszowa sesja zorganizowana wspólnie z Samorządem Przewodników Turystycznych Województwa Lubelskiego pt. „Prekursorzy krajoznawstwa lubelskiego. Historia przewodnictwa turystycznego PTTK w latach 1952-2022" odbędzie się 16 października w Trybunale Koronnym, w godzinach 15-18. Towarzyszyć jej będzie wręczenie odznaczeń i wyróżnień przewodnikom PTTK oraz spektakl pt. „Pieśni Wincentego Pola w wykonaniu aktorów Amatorskiego Teatru Towarzyskiego działającego przy Stowarzyszeniu Kulturalno-Oświatowym „Węglin-Północny" w Lublinie. – Dzień wcześniej, w sobotę, 15 października, z okazji jubileuszu zapraszamy wszystkich lublinian na wyjątkowy spacer po mieście. Prowadził on będzie szlakiem Wincentego Pola, wybitnego poety, ale przede wszystkim etnografa i geografa, który urodził się i był związany z Lublinem, a w tym roku przypada 215 rocznica jego urodzin i 150 rocznica jego śmierci – mówi **Maria Wiśnioch-Filo**, prezes Koła Przewodników PTTK w Lublinie. – Oczywiście spacer poprowadzimy społecznie – zaznacza.

Spacer rozpocznie się o godz. 10 na Placu Po Farze, a zakończy w Galerii Malarstwa Polskiego XIX-XX wieku w Muzeum Narodowym w Lublinie. Potrwa ok. 3 godzin.

ZM

Przyjmą i uratują jeszcze więcej pacjentów

Inwestycja mocno na czasie

W ubiegłą środę uroczyście podpisano i wmurowano akt erekcyjny pod budowę nowego budynku dla Klinicznego Oddziału Sztucznej Nerki SPSK Nr 4 w Lublinie. Inwestycja pochłonie blisko 27 mln zł i będzie realizowana w ramach tworzonego przy klinice na Jaczewskiego Ponadregionalnego Uniwersyteckiego Centrum Nefrologii i Hemodializ.

Inwestycja już się rozpoczęła. Nowy, dwukondygnacyjny budynek powstaje po zachodniej stronie szpitala, nieopodal Izby Przyjęć Planowych i będzie połączony z głównym gmachem, co znacznie usprawni logistykę i opiekę nad pacjentami. W pierwszym etapie, w obiekcie uruchomiona zostanie nowa stacja hemodializ. – Jest niezwykle potrzebna, bo teraz nasi pacjenci leżą na dostawkach, trudno przejść korytarzem – mówił podczas uroczystości prof. dr hab. **Wojciech Załuska,** rektor Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, a zarazem kierownik Klinicznego Oddziału Nefrologii SPSK Nr 4, wyrażając zadowolenie, że prace budowlane przebiegają w imponującym tempie. – To inwestycja mocno na czasie, bo pacjentów z chorobami nerek przybywa, czego przyczyną jest m.in. covid i związane z nim powikłania, a na dializy trafiają coraz młodsi, nawet 20-letni pacjenci.

FOT. AGNIESZKA WROŃSKA, OLGA MATOSIUK, UM W LUBLINIE, UMLUB.PL

Akt erekcyjny wmurowuje rektor UM w Lublinie, prof. Wojciech Załuska

Dzięki nowym pomieszczeniom oddział powiększy się o ponad 1000 metrów kwadratowych, liczba stanowisk do dializ zwiększy się z obecnych 13 do 19, a łóżek na oddziale z 20 do 29.

Oprócz budowy nowego budynku dla Klinicznego Oddziału Sztucznej Nerki SPSK Nr 4 inwestycja obejmie również modernizację i przebudowę obecnych pomieszczeń oddziału. Całość ma być gotowa w sierpniu 2023 roku.

– Nowy budynek i modernizacja starych pomieszczeń pozwoli nie tylko na podwyższenie jakości i dostępności świadczonych usług medycznych, ale również zwiększenie komfortu pacjentów i poprawę warunków pracy personelu szpitala – podkreśla dr **Radosław Starownik**, dyrektor SPSK Nr 4 w Lublinie.

Inwestycja ma kosztować blisko 27 mln zł. Pieniądze pochodzą z Ministerstwa Zdrowia, którego szef **Adam Niedzielski** wraz z ministrem edukacji i nauki, **Przemysławem Czarnkiem**, uczestniczyli w środowej uroczystości, a później w inauguracji nowego roku akademickiego na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie.

ZM

Prawie pół hektara dachów pokryją fotowoltaiczne panele

MPK chce mieć swój prąd

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Lublinie chce wybudować w swojej zajezdni autobusowej przy ul. Grygowej instalację fotowoltaiczną wyposażoną w magazyn wyprodukowanej energii. Inwestycja współfinansowana ze środków UE miałaby zostać zrealizowana już w przyszłym roku.

– Złożyliśmy już wniosek o dofinansowanie projektu z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020 w ramach działania „Wsparcie przedsiębiorstw w zakresie energetyki". Obecnie wniosek jest na etapie oceny merytorycznej – mówi **Weronika Opasiak**, rzecznik prasowy MPK Lublin.

Przygotowany przez komunalnego przewoźnika projekt zakłada budowę instalacji fotowoltaicznej o mocy 750 kW wraz z magazynem energii oraz niezbędną infrastrukturą techniczną. Instalacja składać się będzie z zespołów paneli fotowoltaicznych na konstrukcjach stalowych zamontowanych na dachach sześciu budynków zajezdni autobusowej i zajmie łącznie powierzchnię 4600 m2.

– Instalacja fotowoltaiczna wraz z magazynem energii pozwoliłaby spółce na zminimalizowanie zużycia energii elektrycznej, tym bardziej w czasach kiedy ceny energii drastycznie wzrosły. Spodziewana roczna produkcja energii elektrycznej to 622,217 MWh, co stanowi ok. 15 proc. rocznego zapotrzebowania na energię dla wszystkich 39 autobusów elektrycznych, które będą w naszej dyspozycji w przyszłym roku – dodaje Weronika Opasiak.

Dziś MPK użytkuje 32 autobusy elektryczne, ale już w przyszłym roku dotrze do niego 7 kolejnych pojazdów zamówionych przez Zarząd Transportu Miejskiego w Lublinie. Będą to pierwsze w historii lubelskiej komunikacji miejskiej przegubowe elektrobusy, a dostarczy je firma Solaris.

Łączny koszt całego zadania szacowany jest na 7 425 625,29 zł netto, przy czym możliwa kwota dofinansowania unijnego wynosi 2 999 999,99 zł. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem MPK, to prace przy powstaniu instalacji fotowoltaicznej powinny ruszyć już w styczniu, a zakończyć się pod koniec grudnia przyszłego roku.

Marek Kościuk

Przetarg na dostawę prądu unieważniony po raz drugi

Pierwszy, ogłoszony jeszcze wiosną tego roku, przetarg został unieważniony ponieważ wybrany oferent – firma Veolia – nie przystąpiła do podpisania umowy, choć przewoźnik zgodził się spełnić jej oczekiwania cenowe i zapłacić za prąd niemal 1000 zł za MWh, czyli dwa razy więcej niż planował. Na powtórzony przetarg, którego termin właśnie minął, nie wpłynęła żadna oferta. Do czasu wyłonienia nowego dostawcy MPK będzie kupować energię elektryczną od dotychczasowego dostawcy, czyli spółki PGE Obrót, a ta za MWh liczy sobie średnio ok. 1800 zł, czyli sześć razy więcej niż wcześniej.

Naukowy autorytet z Lublina

Złoty benefis profesora Skubisza

W piątek, 7 października, jubileusz pięćdziesięciolecia pracy naukowej i dydaktycznej obchodził prof. Ryszard Skubisz, wybitny znawca prawa patentowego i wieloletni kierownik Katedry Prawa Unii Europejskiej UMCS. Z tej okazji Alma Mater profesora przygotowała specjalną uroczystość i konferencję, na które zjechali przedstawiciele nauki z licznych ośrodków naukowych oraz praktycy prawa z całego kraju.

Ryszard Skubisz urodził się 11.01.1950 r. w Białej Podlaskiej. Stopień magistra praw uzyskał na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, gdzie rozpoczął karierę naukową, ale pracę doktorską obronił w 1978 r. na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Kolejny stopień naukowej kariery, habilitację, zdobył w 1988 roku na UMCS, a w 1991 r. został powołany na stanowisko profesora nadzwyczajnego UMCS. Jednocześnie pracował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Od 1993 roku kierował Katedrą Prawa Wspólnot Europejskich na UMCS, a obecnie kieruje Katedrą Prawa Unii Europejskiej. W 2003 roku Prezydent RP nadał R. Skubiszowi tytuł profesora zwyczajnego. Przez te lata Profesor wypromował szesnastu doktorów, z których wielu dziś jest samodzielnymi pracownikami naukowymi, a niektórzy są już profesorami tytularnymi. Jest autorem licznych publikacji z zakresu prawa unijnego, własności przemysłowej, znaków towarowych, prawa autorskiego, spółdzielczego, zwalczania nieuczciwej konkurencji, reklamy, prawnej problematyki Internetu. W tych dziedzinach jest niekwestionowanym, przywoływanym przez innych naukowców i prawników, autorytetem, a z jego wiedzy wielokrotnie korzystano w pracach legislacyjnych nad projektami wielu aktów prawnych. Profesor pracę naukową łączy z praktyką, wykonując zawód radcy prawnego i rzecznika patentowego. W latach 2001-2005 prof. Skubisz był zastępcą przewodniczącego Trybunału Stanu, a w 2003 roku został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

FOT. UMCS

Prof. Ryszard Skubisz

Podczas piątkowego jubileuszu prof. Ryszardowi Skubiszowi wręczono księgę jubileuszową – tradycyjny w środowisku prawniczym wyraz uhonorowania znaczących reprezentantów nauki prawa, bo takim niewątpliwie jest Jubilat.

Opr. ZM

Ta impreza dostarczyła wielu emocji i zachwytów

Cyrkulujące etiudy

Wschodnioeuropejski Konkurs Etiud Nowocyrkowych „Cyrkulacje" odbył się w lubelskim Centrum Spotkania Kultur w weekend 7-9 października. Organizatorzy wydarzenia to Fundacja Sztukmistrze.

Już dziewiąty raz można było obejrzeć w Lublinie na żywo rywalizację cyrkowych artystek i artystów z krajów tej części Europy. To międzynarodowa społeczność, która spotyka się tam, gdzie publiczność chce ich oglądać. Jednym z takich prestiżowych miejsc spotkań jest międzynarodowy turniej „Cyrkulacje", a etiuda cyrkowa to kilkuminutowy pokaz w jednej z kategorii ćwiczeń.

Konkurs nie poddał się pandemii covid, a w ten trudny czas nawet zjednoczył sztukmistrzynie i sztukmistrzów, którzy w tym roku reprezentują Polskę, Litwę, Estonię, Finlandię i Ukrainę. Turniej ten nieustannie też przypomina, że sztuka cyrkowa łączy Europę.

– Bardzo nas cieszy, że rokrocznie publiczność i artyści czekają na „Cyrkulacje". Każdy spośród trzech pokazów konkursowych zobaczy kilkaset ludzi, którzy będą mogli wytypować swoich ulubieńców – mówi **Joanna Reczek-Szwed** z Fundacji Sztukmistrze. – Nasze jury składa się z niezwykle uznanych w środowisku cyrkowym postaci. Dbamy też o wspaniałą atmosferę i rozwijające artystów warsztaty. Nic więc dziwnego, że utalentowani cyrkowcy chcą przyjeżdżać do Lublina.

Przez trzy dni artyści nowego cyrku z Europy Wschodniej rywalizowali tu o wygraną, ale też przygotowali wspólne show dla publiczności. Lubelska impreza jest dla nich okazją by poznać się lepiej, nawiązać nowe przyjaźnie czy zdecydować o rozpoczęciu współpracy.

Każdy z pokazów w konkursie etiud miał szansę na jedną z trzech nagród głównych oraz na nagrody specjalne, m.in. Nagrodę Najlepszy Trick, Nagrodę Publiczności, Nagrodę Mediów. Cyrkowcy mogli też otrzymać nagrody ufundowane przez partnerów festiwalu. A są to: Nagroda Specjalna GOP-Varieté, Nagroda Specjalna Polskich e-Płatności, Nagroda Specjalna Centrum Spotkania Kultur i Nagroda Specjalna MOSiR Lublin.

W konkursie wystąpili: **Filip Bogusławski** z Polski – akrobatyka powietrzna, **Rodion Drahun** z Ukrainy – żonglerka, duet KuMy z Polski – żonglerka, **Jeka Dehtiarov** z Ukrainy – koło Cyra, **Emilia Dawiec** z Polski – akrobatyka powietrzna, **Jakub Długosz** z Polski – żonglerka, **Lyla Goldman** USA/Litwa – akrobatyka powietrzna, **Alina Grishkova** z Ukrainy – akrobatyka powietrzna, **Kadri Hansen** z Estonii – akrobatyka powietrzna**, Saila Jantunen** z Finlandii – lina, **Dmytro Kulyk** z Ukrainy – chinese pole, **Daina Nos** z Ukrainy – stanie na rękach, **Vilma Suuraho** z Finlandii - lina pionowa.

Za każdym z przybyłych tu cyrkowców stoi zupełnie inna historia. Rodion od dziecka chciał być artystą – najpierw muzykiem, później aktorem, kiedyś dla żartu powiedział, że może nawet klaunem. Przewrotność świata sprawiła, że jako 15-latek rozpoczął naukę w Kijowskiej Akademii Cyrkowej, w klasie pantomimy, skąd przeszedł do klasy żonglerskiej. Drugi Ukrainiec, Jeka w dzieciństwie miał zostać weterynarzem, jednak został... tancerzem. Gdy podczas pierwszego kontraktu poznał grupę cyrkowców, wśród których pojawił się ten rekwizyt i stracił głowę dla... koła Cyra. Z kolei pierwszym rekwizytem Jakuba były mandarynki, a tata pierwszym trenerem żonglerki. Jednak - jak sam mówi, dopiero podczas jednej z konwencji żonglerskich „wpadł do króliczej nory kuglarskiego świata". Lyla z USA o cyrku współczesnym mówi tak: „pozwala mi on na nowo wyobrazić sobie to, co jest możliwe i inspirować się nieskończonymi zdolnościami człowieka". Vilma jako dziecko chciała zostać lekarką w organizacji Lekarze Bez Granic. Ta wszechstronnie uzdolniona artystka, ćwicząc na linie, odnajduje swoje artystyczne ja.

Kto z nich przekonał do siebie jury i publiczność w Lublinie? Kto wyjechał z nagrodą czy wyróżnieniem? Tu nastąpi tygodniowy suspens. Gdy oddajemy ten artykuł do druku rywalizacja nadal trwa. Dlatego też o wynikach we Wschodnioeuropejskim Konkursie Etiud Nowocyrkowych poinformujemy w następnym wydaniu NT.

Marek Rybołowicz

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
10 października (poniedziałek) Mama Mu wraca do domu 9:30, Ania 10:45, 16:00, 18:00, Johnny 13:45, 20:00, Simona 15:00, Serce dębu 16:45, Io 18:30, Pasażerowie nocy 20:15
11 października (wtorek) Mama Mu wraca do domu 9:30, Ania 10:45, 16:00, 18:00, Orlęta. Grodno '39 11:00, Simona 12:45, Johnny 13:45, 20:00, Za duży na bajki 14:30, Serce dębu 16:45, Io 18:30, Pasażerowie nocy 20:15
12 października (środa) - 13 października (czwartek) Mama Mu wraca do domu 9:30, Orlęta. Grodno '39 11:00, Ania 11:30, 16:00, 18:00, Zobacz anioła 13:15, Johnny 13:45, 20:00, Simona 15:00, Serce dębu 16:45, Io 18:30, Pasażerowie nocy 20:15

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
10 października (poniedziałek) - 13 października (czwartek) Mama Mu wraca do domu 15:40, Ania 17:00, Avatar 19:00
14 października (piątek) Medjugorje 14:30, Gdzie diabeł nie może, tam baby pośle 17:00, Orzeł. Ostatni patrol 19:15

KINO CSK, PLAC TEATRALNY 1, TEL. (81) 441-56-70
14 października (piątek) Swobodne opadanie 19:00
15 października (sobota) Dusza i ciało 19:00

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 00 Repertuar na stronie https://multikino.pl/repertuar/lublin

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, tel. (81) 533-25-25 i al. Witosa 32, tel. (81) 443 58 58 Repertuar na stronie https://www.cinema-city.pl

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN
13 października (czwartek) Tramwaj zwany pożądaniem godz. 19:00
14 października (piątek) Tramwaj zwany pożądaniem godz. 12:00, 19:00
15 października (sobota) - 16 października (niedziela) Tramwaj zwany pożądaniem godz. 17:00, Diabelski młyn godz. 20:00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN
11 października (wtorek) - 13 października (czwartek) Alicja w Krainie Czarów godz. 9:30, 11:30
15 października (sobota) Alicja w Krainie Czarów godz. 16:00
16 października (niedziela) Alicja w Krainie Czarów godz. 12:00

TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN
10 października (poniedziałek) Kino w Teatrze „Drive my car" godz. 18:00
11 października (wtorek) Bitwa o kulturę. Grajmy, a potem zobaczymy co dalej/Barbara Maresz, Dorota Jarząbek-Wasyl godz. 18:00
15 października (sobota) Księżniczka Muzalinda „Muzyczna Korrida" godz. 16:00

TEATR MUZYCZNY, UL. MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5, LUBLIN
15 października (sobota) Jubileuszowy koncert musicalowo-rozrywkowy godz. 18:00

FILHARMONIA LUBELSKA
10 października (poniedziałek) Magia dźwięku – „Bajka o Heniu i Józku z Lublina" godz. 9:00, 11:00
16 października (niedziela) Niedzielny poranek muzyczny – „Muzyczne zoo" godz. 11:00

Zbiorą pieniądze na dziecięcy oddział psychiatryczny...

Dobroczynne aktorstwo

Lubelska Akcja Charytatywna po raz dziewiąty przygotowała i zaprasza na charytatywny spektakl teatralno-muzyczny z udziałem lubelskich VIP-ów. Zebrane środki będą przeznaczone na rzecz Kliniki Psychiatrii dla Dzieci i Młodzieży Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie. Leczenie psychiatryczne najmłodszych można wspomóc kupując bilet na okolicznościowe przedstawienie.

Psychiatria dzieci i młodzieży „woła" o pomoc. Lubelski oddział lekarski z tej dziedziny ma ledwie 22 łóżka, a de facto na oddziale przebywa ich znacznie więcej. Ponadto kolejka potrzebujących hospitalizacji sięga 40-50 osób – twierdzi prof. **Hanna Karakuła-Juchnowicz**, kierownik I Kliniki Psychiatrii, Psychoterapii i Wczesnej Interwencji SPSK 1 w Lublinie przy ul Głuskiej.

Przejęli się tą sprawą aktywiści Lubelskiej Akcji Charytatywnej – inicjatywy grupy ludzi, którzy w ramach cyklu „Znani, a Nieznani" co rok stają na scenie w zbożnym celu. W tym roku organizują spektakl teatralno-muzyczny pt. „Szalone Wakacje".

– To freestyle kompozycyjny, zlepek różnych wątków. Na scenariusz autorstwa Agnieszki Polak składa się sześć scen luźno z sobą powiązanych. W każdej z nich występują postaci literackie jak m.in. Wokulski, ale też z kreskówek dla dzieci w rodzaju świnka Peppa czy Krecik, również artyści polskich scen. Całość łączy to, że wszystkie historyjki rozgrywają się w trakcie wakacji – mówi o spektaklu jego reżyser **Bogusław Byrski**, aktor Teatru Andersena w Lublinie.

Na scenie Centrum Spotkania Kultur 18 i 19 października w przedstawieniu tym wystąpi blisko 100 aktorów, acz tylko niewielka część z nich to profesjonaliści. Większość stanowią przedstawiciele różnych instytucji: urzędowych, kulturalnych, naukowych, ponadto przedsiębiorcy i politycy – osoby znane.

Inicjatywa od wielu lat cieszy się dużą popularnością i odzewem ze strony lublinian. Dochody ze sprzedaży biletów na spektakl trafią do kliniki przy ul. Głuskiej, gdzie pomoc specjalistyczną otrzymują najmłodsi pacjenci.

Próby do spektaklu odbywają się w salach lubelskiego Domu Żołnierza. Można tam zobaczyć w akcji lubelskich samorządowców, przedsiębiorców, czy medyków – wśród nich m.in. **Henryk Łucjan** – jako Boryna, **Kazimierz Gajek** i **Jerzy Nazaruk**. W tegorocznym spektaklu udział biorą również znani medycy – wśród nich prezes Lubelskiej Izby Lekarskiej dr **Leszek Buk** i wiceprezes LIL dr **Dariusz Samborski** czy dr **Tomasz Kleczkowski**, ortopeda.

Przedsmak wydarzeń

29 września br. w podlubelskim Dworze Anna odbyła się „Kolacja z Gwiazdami", która w tym roku rozpoczęła inicjatywę Lubelskiej Akcji Charytatywnej. Już wtedy „Znani, a Nieznani" zbierali środki na rzecz I Kliniki Psychiatrii dla Dzieci i Młodzieży Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie. Obowiązywały tu bilety-cegiełki w cenie po 150 zł. Podczas wieczoru odbyła się też aukcja, skutkiem której zebrano 91 tys. zł. na rzecz lubelskiej psychiatrii.

W „Kolacji z Gwiazdami" wzięło udział blisko 200 osób. Licytowano obrazy, biżuterię, weekend z zatankowanym do pełna luksusowym autem, kolację we włoskiej restauracji, również zaproszenia na spektakle Teatru Muzycznego w Lublinie czy na kolejną, tym razem „piłkarską kolację" z **Michałem Listkiewiczem**. Aukcję prowadził niezastąpiony **Piotr Zieliński** z Galerii Sztuki Wirydarz. Wieczór umilali lubelska wokalistka **Agnieszka Wiechnik** i muzycy zespołu Mafia. To dopiero początek akcji, gdyż w planie są wspomniane dwa spektakle teatralno-muzyczne.

Lubelska Akcja Charytatywna działająca od 2011 roku skupia ludzi dobrej woli oraz społecznie zaangażowane firmy i instytucje. W spektaklach dobroczynnych występują „znani, a nieznani" - ludzie wykonujący w większości zawody nie mające nic wspólnego z aktorstwem czy jakąkolwiek sztuką sceniczną. Są to m.in. przedstawiciele lubelskiego świata nauki, polityki, biznesu, mediów, instytucji publicznych i kulturalnych.

Przypomnijmy: spektakl „Szalone wakacje" będzie grany dwa razy: 18 i 19 października br. Bilety można nabyć w kasie Centrum Spotkania Kultur oraz na stronie internetowej CSK www.csklublin.pl.

Marek Rybołowicz

Bardzo mądra komedia skłaniająca do refleksji

„Księżyc i magnolie"

W Teatrze im. Juliusza Osterwy w Lublinie mamy nową, ciekawą propozycję. To inscenizacja sztuki „Księżyc i magnolie" autorstwa Rona Hutchinsona, która łączy w sobie literaturę, kino i teatr. Tu trzej mężczyźni odgrywają... „Przeminęło z Wiatrem". Sztuka, która premierę na deskach Osterwy miała 24 września, a pokazy 25, 29 i 30 września oraz 1 i 2 października, wróci na afisz jeszcze w tym sezonie.

Sztuka północnoirlandzkiego pisarza jest komedią odsłaniającą kulisy powstawania legendarnej produkcji filmowej. Rozgrywa się w ciągu pięciu dni i nocy w USA – to ponoć historia prawdziwa mająca miejsce w 1939 roku w Hollywood. Tam znane i sławne postaci świata filmu gorączkowo pracują nad scenariuszem ekranizacji „Przeminęło z wiatrem". Dlatego, że wszyscy znawcy kina zapowiadają fiasko tego przedsięwzięcia. Bo scenariusz jest do kitu – żadna z przygotowanych wersji nie zadowala producenta filmu, którym jest David O. Selznick. To potomek polskich Żydów osiadłych w Ameryce – początkujący biznesman, którego ówczesne losy ważą się w wytwórni Metro Goldwyn Mayer. Nota bene należy ona do jego teścia.

Sytuacja dla Selznicka jest walką o spełnienie swych ambicji, o prestiż, a właściwie przetrwanie w „dżungli" Hollywood. Jest też batalią o pieniądze – wszak zwęszył tu największy sukces finansowy w dziejach kina. Za same prawa do ekranizacji powieści mocodawcy Selznicka zapłacili rekordową wówczas sumę 50 tys. dolarów. Producent przekonał się, że cały przemysł filmowy to jedno wielkie ryzyko. Ma więc przeczucie porażki i straconego czasu. Przerywa zdjęcia, a jego ekipa się niecierpliwi. Każdy dzień zwłoki to kolejne koszty. Wówczas Selznick wdraża przebiegły plan. Zaprasza na spotkanie **Bena Hechta** – to żydowski pisarz słynący z niezwykłej sprawności oraz **Victora Fleminga** – to zdolny reżyser, tyle że dość nieokrzesany. Producent podstępnie zamyka się z nimi w swym luksusowym gabinecie na niemal tydzień. To czas, w którym mają za cel stworzyć wspólnie atrakcyjny scenariusz „Przeminęło z wiatrem". Komizm i absurd sytuacji wzmaga fakt, że facet piszący fabułę nie zdążył przeczytać powieści Margaret Mitchell - w końcu to blisko 1,5 tys. stron. Warto dodać, że bestseller ten w USA wydano w milionowych nakładach. Jak tu więc pisać „na cito" scenariusz do filmu, którego treść zna na pamięć bodaj cała Ameryka? Zdaniem Selznicka, filmowa adaptacja powieści musi wiernie odzwierciedlać literacki pierwowzór.

Lubelska inscenizacja

...sztuki „Księżyc i magnolie" przynosi nam znakomitą zabawę. Dzieje się w realiach apartamentu Selznicka - pełnego gwaru, w którym widzimy czworo nietuzinkowych ludzi. Za sprawą wartkich, dowcipnych dialogów widz dowiaduje się, jak w rzeczywistości wyglądają ówczesne realia funkcjonowania przemysłu kinowego. Wszak w tym biznesie chodzi o to, by zadowolić miliony widzów. Zdaniem zgromadzonych, po to produkuje się filmy… Prócz cynizmu widzimy i przejawy refleksji: – Znam lepsze sposoby zarabiania na życie, lecz tylko w filmie umarli mogą znów ożyć – stwierdza zaradny producent.

Jednak nowy scenarzysta Hetch po prostu nie wie, o czym pisać. Dlatego Selznick z nowym reżyserem odgrywają przed nim… sceny z powieści. Widzimy ich dwóch wcielających się w kolejne postaci kobiece, m.in. Scarlett, Melanie, Prissy – co musi wzbudzać salwy śmiechu np. w scenie imitującej poród. Trochę ambiwalentne odczucia budzi tu – z jednej strony – tryskająca humorem sekretarka Miss Poppenghul, która – z drugiej strony – powtarza do znudzenia: „Tak, panie Selznick".

Niemal pod jego dyktando powstaje finalna wersja filmowego scenariusza. Wszystko dzieje w przeintelektualizowanych rozmowach, dowcipnych dialogach – pełnych zwrotów akcji, z garściami zakulisowych tajemnic.

To refleksyjna komedia

W sztuce mamy końcówkę 1939 roku, cały świat mówi o zbliżającej się wojnie, spektakl jest więc pretekstem do dyskusji również na temat wojen. Dla realiów w „Przeminęło z wiatrem" – to Wojna Secesyjna, dla akcji w „Księżyc i magnolie" – II Wojna Światowa. Sztuka jest wielopoziomowa treściowo. Widz uzyska w niej co najmniej spojrzenie na proces twórczy od kulis, ale także na naturę człowieka. Hutchinson wplata do niej ponadto wątki polityczne i rasowe.

– Lubelska inscenizacja ma elementy komediowe, lecz całkiem poważnie traktuje o procesie tworzenia dzieł na ekranie czy scenie – twierdzi hiszpański reżyser **Jose Iglesias Vigil.** Teatr Osterwy współpracuje z hiszpańskim reżyserem po raz pierwszy.

– Tekst sztuki należy do kategorii „samograjów" i cała uroda naszej inscenizacji zależy od znakomitego aktorskiego wykonawstwa, pomysłowości i dowcipu. A tutaj na scenie wszystkie te rzeczy spotkamy – twierdzi obecny na pokazie, który miał miejsce 1 października, **Redbad Klynstra-Komarnicki,** dyrektor Teatru Osterwy. A on wie coś o tym, skoro grał przed laty rolę Fleminga w tej sztuce, pokazywanej przez Teatr TVP (reż. **Maciej Wojtyszko**).

W lubelskim spektaklu świetnie wypadli aktorzy: **Włodzimierz Dyła**, **Wojciech Dobrowolski**, **Paweł Ferens**, **Jerzy Kurczuk** i **Anna Nowak**. Wszystkie odgrywane przez nich postacie są autentyczne i de facto prace nad scenariuszem bestsellerowego „Przeminęło z wiatrem" mogły tak wyglądać. Atmosferę i realia Ameryki lat 30. XX wieku w spektaklu czuje się bardzo wyraźnie. To za sprawą ciekawej scenografii, którą zbudował **Marek Brau**. Ale i świetnie ubranych aktorów, nad czym napracował się kostiumolog **Emil Wysocki**, projektując starannie odwzorowane stroje ludzi z tamtych lat.

Sztuka bardzo realistyczna

Podsumowując: wszystkie postacie odgrywane w „Księżyc i magnolie" są krwiste i barwne - mają swoje problemy, uwikłania, dążenia. Ich charaktery, przekazane widzom poprzez świetne aktorstwo, znakomicie pokazują emocje, momenty ludzkich uniesień i słabości. Nie szczędzą sobie np. wzajemnych złośliwości, nie zawsze potrafią panować nad zszarpanymi nerwami. Atutem tego przedstawienia jest dynamika: impulsywne reakcje, niezwykle żywe i zabawne dialogi.

– Trzeba przyznać, że ten spektakl jest znakomitą zabawą, warto było na niego przyjść. To rarytas nie tylko dla miłośników „Przeminęło z wiatrem", ale i dobrego teatru – mówią po premierze dwie zagadnięte panie.

By zabawa na tym spektaklu była jeszcze lepsza, warto jednak uprzednio przebrnąć przez lekturę „Przeminęło z wiatrem", a do tego obejrzeć ekranizację powieści – nawet, jeśli film pominął zbyt wiele wątków, które ambitnie wychodziły poza romans Scarlett i Rhetta.

Odnotujmy, że w dni poprzedzające premierę, scena „Osterwy" była miejscem panelu dyskusyjnego, w którym udział wzięli: reżyser Jose Iglesias Vigil, prof. **Rafał Szczerbakiewicz** z UMCS i **Krystian Drozd** – organizator Lubelskiego Festiwalu Filmowego.

Marek Rybołowicz

Psiaki z hoteliku ŚSOZ czekają na naszą pomoc

ŚWIDNIK. Brakuje na wszystko

Psiaki skomlą o pomoc

Nie potrafią przejść obojętnie wobec losu psów i kotów, którym dzieje się krzywda – podejmują interwencje, zapewniają schronienie i szukają im nowych domów. Często działają ponad swoje siły, a także możliwości finansowe. Mowa o wolontariuszach skupionych wokół Świdnickiego Stowarzyszenia Opieki nad Zwierzętami. Ostatni czas nie jest dla nich łatwy - koszty utrzymania rosną, brakuje na wszystko, nawet karmę. Stowarzyszenie i jego czworonożni podopieczni potrzebują naszego wsparcia.

– Błagamy o pomoc dla naszych podopiecznych. Nasze zobowiązania finansowe nas przerosły. Czynsz, opłaty za hotelik, prąd, leczenie, szczepienia, wyżywienie naszych podopiecznych to ogromne pieniądze, których nie mamy. Brakuje nam dosłownie na wszystko. Nie mamy na karmę, na leki, na opłacenie zaległych faktur. Błagamy pomóżcie. Telefony dzwonią z prośbami: „zabierzcie", „pomóżcie im, bo nikt nie chce". Czy uda nam się przetrwać, uratować kolejną skrzywdzoną istotę przez człowieka? Nie wiemy. Bez Was nie damy rady. Bez Was nie będzie nas – piszą wolontariusze.

Czworonogi, które trafiają pod opiekę Świdnickiego Stowarzyszenia Opieki nad Zwierzętami są otaczane miłością, opieką, a kiedy trzeba, także leczone. Obecnie pod opieką Stowarzyszenia przebywa 6 psów; 3 kolejne umieszczono w psim hotelu, a jeden znalazł schronienie w domu tymczasowym, gdzie systematycznie otrzymuje specjalistyczną kamę i lekarstwa.

– Działamy często ponad swoje siły, a także możliwości finansowe. Prosimy o pomoc. Nawet najmniejsze wpłaty to dla nas niesamowity gest. Wszystko, co do tej pory osiągnęliśmy, zawdzięczamy Wam, naszym przyjaciołom – mówią wolontariusze.

Zbiórka na rzecz psiaków będących pod opieką stowarzyszenia trwa za pośrednictwem strony internetowej pomagam.pl/4dnm9h. Pomóc można także przekazując wsparcie na nr konta: 32 1240 5497 1111 0000 5006 4065. **(opr. w)**

ŚWIDNIK. Przydałby się daszek i stalowe półki

Zniczodzielnia do naprawy

Półki ze sklejki okazały się nietrafionym rozwiązaniem

Tak zwana zniczodzielnia, czyli regał ze zniczami do ponownego użycia, ustawiony na cmentarzu komunalnym w Świdniku, wyraźnie potrzebuje odświeżenia. Uwagę na jego kiepski stan zwraca radny Marcin Magier.

W ubiegłym roku przed 1 listopada na cmentarzu parafialnym i sąsiadującym z nim cmentarzu komunalnym stanęły regały na znicze do ponownego wykorzystania. Pierwszy ustawiło Starostwo Powiatowe w Świdniku w porozumieniu z parafią pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Kazimierzówce; drugi miejska spółka Pegimek. Pomysł przypadł do gustu mieszkańcom.

– Zniczodzielnie zlokalizowane na terenie cmentarzy komunalnego oraz parafialnego cieszą się dużym zainteresowaniem. Zwiększa się ono w okresie jesiennym, gdy wiele osób przygotowuje groby na okres zaduszny – mówi świdnicki radny **Marcin Magier** (klub radnych burmistrza Jaksona), który w 2020 roku proponował władzom miasta, a później powiatu, ustawienie takiego regału.

W jednej z ostatnich interpelacji radny zwrócił jednak uwagę, że stan zniczodzielni na cmentarzu komunalnym nie jest najlepszy. Pod wpływem deszczu półki uległy częściowemu zniszczeniu przez co regał nie spełnia swojej funkcji.

– Wnoszę o przeprowadzenie prac konserwacyjnych zniczodzielni, poprzez wymianę uszkodzonych elementów. Kwestią wartą przemyślenia jest materiał, z którego wykonywane są półki. Aby uniknąć podobnych sytuacji w przyszłości, sugeruję zastosowanie materiałów bardziej odpornych na czynniki atmosferyczne np. stali nierdzewnej – napisał radny w interpelacji do burmistrza.

Na swój wniosek M. Magier nie otrzymał jeszcze odpowiedzi, ale ma nadzieję, że jeszcze przed Wszystkimi Świętymi Pegimek uwinie się z naprawą. **(w)**

ŚWIDNIK. Międzynarodowa współpraca

„5" otwarta na świat

Nauka języków obcych, wymiana doświadczeń, możliwość podróżowania – to tylko kilka zalet płynących z uczestnictwa w międzynarodowych projektach. Doskonale wiedzą o tym nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 5 w Świdniku. Ostatnio „Piątka" gościła u siebie młodzież z Portugalii, Turcji, Grecji, Włoch, Chorwacji i Szwecji, a wszystko w ramach programu Erasmus+.

– Uczestniczymy w wielu projektach. Aktualnie mamy ich 9. Są to działania nastawione przede wszystkim na wymianę i współpracę międzynarodową młodzieży – mówi **Tomasz Szydło**, dyrektor SP nr 5 w Świdniku. – Nasza młodzież była niedawno w Portugalii, a teraz to my gościmy u siebie nauczycieli i uczniów z partnerskich szkół.

W ramach projektu „Walking Together", poświęconemu prawom człowieka i tolerancji, Świdnik odwiedzili uczniowie z Portugalii, Turcji, Grecji i Włoch. Społeczność „Piątki" zadbała o to, aby goście się nie nudzili. Nauczyciele wf-u – **Grzegorz Martyniuk** i **Joanna Sekuła** przygotowali zajęcia sportowe, w trakcie których młodzież mogła się zintegrować. Dobrej współpracy i kreatywności wymagały także warsztaty prowadzone przez anglistę **Marcina Paśnikowskiego**, podczas których młodzież konstruowała budowle z papieru. Był też czas m.in. na wizytę na Majdanku, warsztaty kulinarne i odwiedziny w Strefie Historii, gdzie goście poznali historię naszego miasta oraz mogli wypróbować symulator lotniczy.

W tym samym czasie w SP nr 5 gościła młodzież z Chorwacji, Szwecji, Portugalii i Hiszpanii w ramach projektu „Teaching Cultural Heritage with Digital Technology", przybliżającego europejskie dziedzictwo kulturowe. Uczestnicy obu projektów spotkali się podczas dyskoteki. Wieczór upłynął na dobrej zabawie, tańcach oraz jedzeniu pysznych przekąsek. **(w)**

FOT. SP NR 5 | FACEBOOK

Podczas wizyty zagranicznych gości nie mogło zabraknąć wspólnego selfie

ŚWIDNIK. 1,5 miliona na węgiel

Dodatek już na kontach

Miasto Świdnik otrzymało 1,5 mln zł na wypłatę dodatku węglowego. Świdniczanie, którzy złożyli wnioski o ich wypłatę jako pierwsi, mają już pieniądze na kontach.

W Świdniku obsługą wniosków o wypłatę dodatku węglowego zajmuje się Centrum Usług Społecznych. Nabór ruszył pod koniec sierpnia, a w przeciągu mniej więcej miesiąca, bo do 29 września, wnioski o wypłatę złożyło 670 mieszkańców.

Na wypłatę dodatków miasto Świdnik otrzymało 1,5 mln zł. Na ostatniej sesji Rady Miasta, 29 września, radni wprowadzili te środki do budżetu, a dzień później ruszyły wypłaty.

– Pierwszego dnia udało nam się wypłacić dodatki na kwotę 600 tys. zł – informuje dyrektor CUS, **Andrzej Mańka**.

Nabór wniosków o wypłatę dodatku węglowego trwa, zgodnie z ustawą, do końca przyszłego miesiąca. Także do 30 listopada, również w CUS, można składać wnioski o wypłatę środków z tytułu wykorzystania niektórych źródeł ciepła. Wnioski można składać tradycyjnie w formie papierowej (pok. nr 9, I piętro) lub elektronicznie (w tym przypadku wniosek należy podpisać kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym).

Jednorazowy dodatek dla gospodarstw domowych wyniesie: 3 tys. zł - w przypadku, gdy głównym źródłem ciepła jest kocioł na paliwo stałe zasilany węglem, peletem drzewnym albo innym rodzajem biomasy, z wyłączeniem drewna kawałkowego; 1 tys. zł – w przypadku, gdy głównym źródłem ciepła jest kocioł na paliwo stałe, kominek, koza, ogrzewacz powietrza, trzon kuchenny, piecokuchnia albo piec kaflowy na paliwo stałe, zasilane drewnem kawałkowym; 500 zł - w przypadku, gdy głównym źródłem ciepła jest kocioł gazowy zasilany skroplonym gazem LPG; 2 tys. zł - w przypadku, gdy główny źródłem ciepła jest kocioł olejowy. **(w)**

ŚWIDNIK. Piesi i rowerzyści będą mieć wygodniej

Wydeptali skrót do Czereśniowej

Dziś jest tu wydeptana przez trawnik ścieżka, ale niebawem to się zmieni. Miasto szuka firmy, która wybuduje drogę dla pieszych i rowerów, łączącą teren Urzędu Miasta z ulicą Czereśniową.

Zielony teren pomiędzy Urzędem Miasta Świdnik i Przedszkolem nr 4 to często używany przez mieszkańców okolicznych bloków skrót. Dobitnie świadczy o tym wydeptana w trawniku ścieżka. Urzędnicy doszli do wniosku, że skoro mieszkańcy i tak tędy chodzą, należałoby zrobić w tym miejscu chodnik.

Ma się on zaczynać przy parkingu Urzędu Miasta (nieopodal wiaty śmietnikowej) i pobiegnie dalej pomiędzy ogrodzeniami Przedszkola nr 4 i Orange do ul. Czereśniowej. Chodnik ma być wykonany z kostki brukowej, a oprócz pieszych będą mogli korzystać z niego rowerzyści. Zadanie obejmuje również rozbudowę istniejącej linii kablowej oświetlenia ulicznego i ustawienie 3 latarni.

W miejscu wydeptanej ścieżki pojawi się normalny chodnik, do tego z oświetleniem

Ratusz rozpoczął już poszukiwania firmy, która wykona te prace. W pierwszym terminie nie wpłynęła żadna oferta, więc postępowanie zostanie powtórzone. Urzędnicy planują, że chodnik uda się wykonać jeszcze do końca roku. **(w)**

SPRZEDAM AUTO-MOTO

Audi 80, 1,6b 1990r. czerwony, 1.700zł, Tel. 507 613 096

Audi A3, A4, Q5, Q7 oraz inne modele, diesel i benzyna, Chełm, Tel. 786 879 777

Citroen C3 II 2012r. 1,4d srebrny metalik nawigacja, Tel. 511 957 999

Citroen C4 Cactus 2016r. 1,2b limonka st. bdb., Tel. 511 957 999

Nissan Almera N16, 2006 r., 1.5 benzyna (98 KM), 172 tys. km. Z pol. salonu, II właściciel, garażowany. Cena - 7 200 zł, tel. 602739769

Fiat Ducato L3 H2, L4 H2 oraz inne wersje Chełm, Tel. 786 879 777

Fiat Uno 1,0b zarejestr. ubezp. przegląd ważny 1993r. zabytek szary garażowany, 5.500zł, kuchnia gazowa 150zł, Tel. 784 195 660

Ford Mondeo MK4 hatchback grafit metalik wersja GHIA s. bdb., 18.600zł, Tel. 511 957 999

KIA Ceed 2009r. 1,3b 130000km hatchback 5d niebieski metalik, 15.900zł, Tel. 511 957 999

Kia Venga 2010r. kol. biały 1,4d ekonom., Tel. 503 998 358

Kupię skrzynię biegów do Gazeli, sprzedam Lublin td wds 6 osób 48000 przebieg, Tel. 500 101 015

Motocykl MZ, SHL oraz inne, Tel. 505 379 192

Opel Mokka 2015r. salon Polska garażowany, pierwszy właściciel, mały przebieg, 46.900zł, Tel. 883 783 780 523

Renault Clio IV 2014r. biały tablet klima, Tel. 511 957 999

Renault Velsatis 2,0tb+g automat 2003r. silnik po kapitalnym remoncie, 7.900zł, Tel. 509 148 869

Samochód Honda Jazz kolor srebrny 2007r. pierwszy właściciel, Tel. 505 044 570

Skoda Favorit 1991r. przeb. 38000km po gruntownej renowacji, 5.700zł, Tel. 601 070 770

KUPIĘ AUTO KRAJOWE LUB ZAGRANICZNE
USZKODZONE, ROZBITE, W CAŁOŚCI LUB NA CZĘŚCI.
CHĘTNIE WERSJE ANGIELSKIE
RÓWNIEŻ SAME CZĘŚCI
WYSTAWIAM ZAŚWIADCZENIE KASACYJNE
TRANSPORT I OGLĘDZINY GRATIS
TEL. 503 610 319, 510 644 013

VW GOLF I cabrio oraz inne klasyczne pojazdy, sprzedaż oraz zakup, Tel. 505 379 192

VW Golf II, 1,9, 1991r. 191000km zadbany garażowany opłacony, 2.700zł, Tel. 720 774 688

VW Tiguan 2010r. 4x4 motion 170KM 2,0b panorama bogate wyposażenie 2 kpl. opon 190000km szary, 41.900zł, Tel. 516 643 674

SPRZEDAM AUTO-CZĘŚCI I AKCESORIA

Części do Scanii, klucze, narzędzia, olej hydrauliczny ok. 100l, 3 osie, podnośnik kolejowy, opony, Tel. 699 239 633

Felgi 15" Seat Leon, 100zł, Tel. 514 314 917

Felgi stalowe 6 1/2 J x 15 H2 do Audi A4 Skoda Octavia 4szt., Tel. 507 396 073

Komplet opon letnich na felgach stalowych 165/70/13, 130zł, Tel. 669 372 342

Opony letnie 185/60/15, 4szt. głębokość bieżnika 7mm, Tel. 697 143 080

Opony używane z felgami stalowymi zimowe i letnie 185/60/14 T82 st. db., 50zł/szt., Tel. 516 258 421

Opony zimowe 165/70/13 z felgami stalowymi 4x100x57 pasują do Golfa, Polo, Felicii, Tel. 506 081 643

Opony zimowe 185/60/15, 220zł, Tel. 518 456 567

SKUP AUT
GOTÓWKA OD RĘKI, WSZYSTKIE MARKI, KAŻDY STAN, SZYBKA WYCENA I DECYZJA.
Dojeżdżamy, wyceniamy na miejscu.
Zadzwoń, zapytaj, **503-816-616**

KUPIĘ AUTA I MOTOCYKLE Z CZASÓW PRL /1940-90/
krajowe lub zagraniczne, rozbite, uszkodzone lub niekompletne.

SPRZEDAM INNE

Sprzedam miód z własnej pasieki z tego roku, cena za słoik 0.9l 40 zł, Tel. 518 269 099

Sprzedam orzechy włoskie suche, 18 zł za kg, mam do sprzedania 50 kg, możliwy transport do klienta, Tel. 518 269 099

Sprzedam piłę łańcuchowo-elektryczną z ostrzałką do łańcucha, Tel. 667 181 761

Sprzedam odtwarzacz video z filmami, Tel. 667 181 761

Sprzedam betoniarkę 150l, cena 550 zł, Świdnik, Tel. 792 44 15 42

Sprzedam drzwi zewnętrzne ocieplone, cena 100 zł, Tel. 506 337 128

Sprzedam drzwi pokojowe białe, cena 50 zł sztuka, Tel. 506 337 128

Sprzedam tanio: belki, deski, krokwie, łaty na dom, Tel. 500 124 806

Sprzedam szczenięta, wilki podpalane, długa sierść 8 cm, cena do uzgodnienia, Świdnik, Tel. 510 255 110

Sprzedam siłowniki różnej długości i grubości, Tel. 883 160 315

Sprzedam belki, deski, krokwie, łaty na dom, Baumit-Fundament 2K Flex, Tel. 500 124 806S

Sprzedam maszyny do obróbki metali, Świdnik, Tel. 601 38 04 35

Sprzedam ciągnik własnej konstrukcji z silnikiem S z rozrusznikiem do poprawki, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam schody zdementowane – 22 sztuk stopni, długość 77 cm, szerokość, 18 cm, grubość 4 cm, długość poręczy 4,60 m, Tel. 691 636 371

Sprzedam znaczki pocztowe, rok 1962-67, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwie maszyny do szycia Singer, Tel. 691 636 371

Sprzedam szafki wiszące kuchenne, Tel. 506 337 128

Sprzedam łódkę wędkarską zarej. 3os., 1.650zł, Tel. 725 093 785

Sprzedam narzutę na kanapę wym. 160x220 i 2 szt. na foTel 80x150, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lampę kwarcową, lekarską, niemiecką z XIX wieku (działająca), Tel. 691 636 371

Sprzedam gramofon G-8010 Unitra, stereo, Hi-Fi, Tel. 81 743 61 58

Koparkę Białoruś na części, cena od 50 zł, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam kostkę brukową betonową czerwona używaną 100 m2, Tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego, Tel. 604 858 729

Sprzedam łóżka, materace, gąbki do spania, Tel. 604 858 729

Ursus C330, 81r. zarejestrowany 14.000 zł, Tel. 726 136 726

Wał Cambridge posiewny szer. 3m, brona talerzówka 2x8 nowe talerze i łożyska, Tel. 506 291 700

Wałek piły, łącznik ciśn., silnik Frani, piła spal., okna autob., wirówka, oś Śyreny, sieczkarnia, Tel. 693 368 357

Wicherek, sieczkarnia, maszyna do czysz., rozrusznik, alternator 24V do SW400, heblarka, wiertarka stoł. szlifierka, Tel. 798 747 206

Wirówka do miodu uniwersalna 3-ramkowa ręczna, Tel. 516 900 592

Wóz platforma metalowy ze światłami, rozrzutnik obornika 1oś na 2 wałki ze światłami, Tel. 665 180 227

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN
Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl
Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

INNE

Oddam odzież używaną po sklepie, Tel. 506 337 128

Sprzedam firmę obróbki metalu, Świdnik, Tel. 601 38 04 35

Tłumaczenia, język rosyjski, Świdnik, Tel. 507 101 809

Przyjmę reklamę w centrum Parczewa, Tel.604 858 729

Oddam odzież używaną po sklepie, Tel. 506 337 128

Oddam meblościankę, wersalkę, dwa foTele, szafki kuchenne, Tel. 506 337 128

Przyjmę Telewizor sprawny 19-21'. Lublin, Tel. 516 423 381

Zapłacę za staż w firmie cukierniczej lub cukierniczo-kucharskiej, Tel. 789 435 041

Oddam za darmo Telewizor Sanyo 25" (analogowy), sprawny w 100%. Tel. 698 352 127

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, Tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, Tel. 604 858 729

KUPIĘ

Kupię naczepę Tira na magazyn, Tel. 604 858 729

Kupię podwozie do ciągnika własnej konstrukcji, Tel. 883 160 315

4szt. klamki nosek drabinkę do Poloneza Plusa - kupię, Tel. 505 468 817

Kupię przyczepkę bagażową oraz przyczepę kempingową, Tel. 604 858 729

Kupię mieszkanie do 40 mkw w Lublinie, parter lub I piętro po remoncie. Pilne, Tel. 505 060 601

Blachę trapez z demontażu - kupię, Tel. 508 159 132

Fiat 125p Polonez Fiat 126p Maluch Skoda Łada i inne z lat 80-tych i starsze, Tel. 500 200 066

Fiata 125p Poloneza Nysę do remontu, Tel. 505 468 817

Hełmy, bagnety, pamiątki wojskowe, Tel. 515 541 641

Kabinę MF255 do Perkins koło zamachowe ciągnika C360 C330 Białoruś lub silnika samoch., Tel. 506 819 187

Kombajn Claas Senator 3,6m heder silnik Perkinsa 6-cylindrowy 18.000 zł, Tel. 501 740 599

Konstrukcję hali stalowej (kompletną) wymiary 30 x 12 x 5m lub podobne, Tel. 505 379 192

M-2 kupię w Chełmie lub Świdniku, Tel. 512 986 050

Kupię garaż w śródmieściu Lublina, blisko ul. Chopina. Tel. 81 743 61 58

Pilnie kupię mieszkanie w bloku w Lublinie. Może być do remontu. Tel. 736 852 001

Kupię mieszkanie w Świdniku do remontu lub odświeżenia, Tel. 535 013 566

USŁUGI

Wywóz zużytych mebli, sprzętu AGD i RTV, 7 dni w tygodniu. Zapraszamy do korzystania z naszych usług Tel. 515 754 059

TAPETY NATRYSKOWE, MALOWANIE, TEL. 604 859 803

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Układanie kostki brukowej, Tel. 665 138 320

Usługi ogrodnicze, pielęgnacja terenów zielonych, zakładanie ogrodów, Tel. 665 138 320

Tłumaczenia, język rosyjski, Świdnik, Tel. 507 101 809

Bagażówka, transport mebli, sprzętu AGD, RTV na terenie Lublina i całej Polski, Tel. 515 754 059

Profesjonalna nauka gry na flecie, saksofonie, puzonie, Tel. 781 034 697

Leczenie otyłości metodą autosugestii i medytacji, Tel. 500 029 265

Usługi remontowo-wykończeniowe, Świdnik, Tel. 781 472 211

Remonty, wykończenia, glazura, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie. Tel. 515 754 059

Szpachlowanie, malowanie, glazura, panele, Tel. 661 985 928

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel. 506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel. 512 682 679, 81 743 32 59

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Montaż mebli, oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

Wynajmę garaż z podwórkiem, ul. Gospodarcza, Lublin, Tel. 604 858 729

Sprzedam dom 136m2 w stanie surowym na działce 1272 m2 w Zemborzycach Kościelnych, Tel. 500 124 806

Sprzedam działki: 0,26 ha zagrodowa i 0,31 ha rolno-budowlana w Nowym Krępcu, Tel. 794 765 667

Wynajmę mieszkanie po remoncie, urządzone meble pod wymiar, 2 pokoje, kuchnia 52 m2, Lublin, ul. Droga Męczenników Majdanka róg z Krańcową, Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie, 33,8 mkw w centrum Świdnika, po remoncie, Tel. 791 767 667

Wynajmę mieszkanie Świdnik Centrum 36 m2 2 pokoje 4/4 umeblowane na dłużej Tel. 504 614 042

Kupię pole przy trasie Lublin-Lubartów, Tel. 604 858 729

Wydzierżawię siedlisko I ha, plac z garażami stodoła możliwość, prowadzenia działalności gospodarczą Zaniówka powiat Parczew, Tel. 604 858 729S

Sprzedam lokal 94 m2, II piętro, balkon, strych, w centrum Lublina, przy deptaku, nadający się na różną działalność gosp., Tel. 691 636 371

Sprzedam działkę rolną z możliwością przekształcenia na działkę budowlaną 2,40 ha, w gminie Milejów, cena do uzgodnienia, Tel. 665 138 320

Kupię łąkę w okolicy Mełgwi, Tel. 883 160 315

Kupię mieszkanie do 40 mkw w Lublinie, parter lub I piętro po remoncie. Pilne, Tel. 505 060 601

REKLAMA

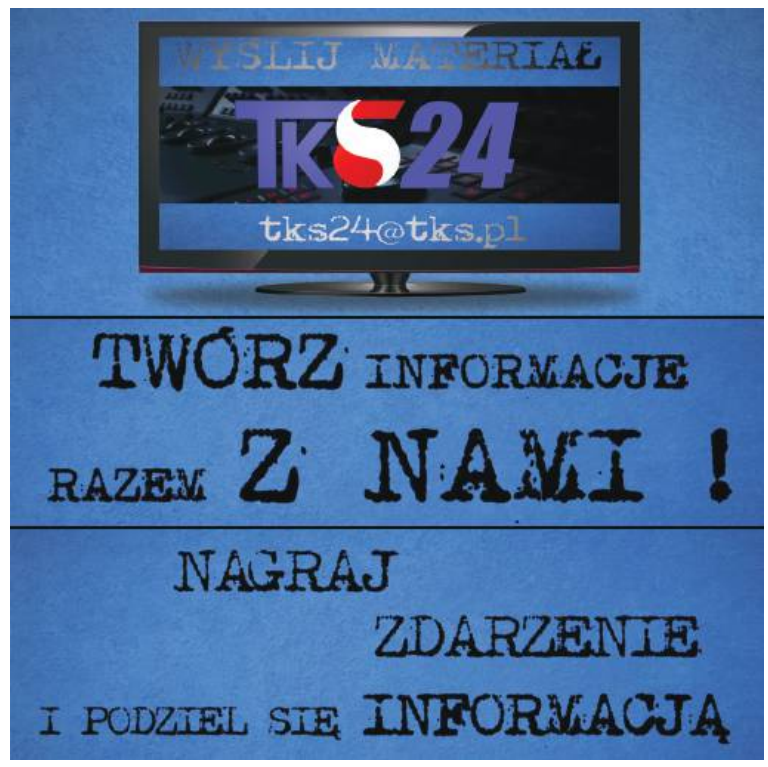

Wynajmę garaż w centrum Parczewa Tel. 604 858 729

Wynajmę garaż przy ul. Gospodarczej w Lublinie z podwórkiem Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie 52 mkw 2 pokojowe Lublin, Bronowice cena do uzgodnienia, Tel. 604 858 729

WYNAJMĘ

Wynajmę mieszkanie Świdnik Centrum 36 m2 2 pokoje 4/4 umeblowane na dłużej Tel. 504 614 042

Wynajmę garaż w Lublinie przy ul. Gospodarczej Tel. 604 858 729

Wynajmę plac z kontenerami w Lublinie przy ul. Gospodarczej Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 48 m2 z garażem w nowym bloku, Świdnik, Tel. 729 879 885

Wynajmę mieszkanie w centrum Lublina, 40 mkw, 1 do 3 osób najchętniej uczącym się lub studiującym, Tel. 506 949 083

Wynajmę lokal 15 mkw w centrum Świdnika, okolice targu, cena do uzgodnienia, Tel. 504 281 006

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel. 601 241 712

Wynajmę lokal 15m2, dobra lokalizacja, okolice targu, może być na biuro lub usługi. Tel. 504 281 006

Wynajmę mieszkanie 50m2, kompletnie wyposażona kuchnia, Świdnik. Tel. 601 084 857

Wynajmę lokal 15m2 w ścisłym centrum Świdnika na usługi biurowe lub inną działalność. Tel. 504 281 006

Wynajmę 50-metrowe mieszkanie na os. Skarpa w Lublinie, 2-pokoje, parter, duży balkon, blisko sklepu, przychodni, szkoły, MPK, cena do uzgodnienia. Tel. 730 740 554

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz 450 zł/miesiąc plus media. Tel. 508 597 714

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel. 608494991 lub 605613017

DZIAŁKI

Sprzedam działkę letniskową 14 ar Liszna gmina Sławatycze Tel. 604 858 729

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel. 513 348 687

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel. 604 858 729

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel. 601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m². Tel. 697 492 997

PRACA

Podejmę pracę jako doręczyciel/listonosz pieszy w Lublinie, Tel. 518 269 099

Kobieta posiadająca prawo jazdy, dyspozycyjna szuka pracy jako opiekunka osoby starszej zrobi zakupy, posprząta i wykona inne prace domowe, Tel. 603 717 288

Poszukuję alpinisty z linami do podcięcia drzewa oraz zrobienia podbitki w szycie budynku, Tel. 604 858 729

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w ochronie/recepcji, na obiektach zamkniętych na budowie lub portierni. Długoletnie doświadczenie, znajomość języków. Tel. 887 039 439, 504 651 114

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, posiadam duże doświadczenie. Tel. 577 846 950

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna – podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, Tel. 691 666 068

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel. 506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

NAUKA

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

MATRYMONIALNE

Samotny wdowiec 71 l., 180/100, zmotoryzowany, dom z działką na wsi, 35 km od Lublina, pozna panią stanu wolnego, również Ukrainkę, Tel. 607 603 898

Zadbany wdowiec, zmotoryzowany, z posiadłością pozna Panią do 70 lat, Tel. 884 851 748

Zadbana 60-latka, wykszt. wyższe szuka przyjaciela, bez nałogów, niezależnego finansowo i mieszkaniowo z Lublina lub okolic, Tel. 515 623 030

Wolny 42 lata, mieszkający sam, może zmienić miejsce zamieszkania, pozna Panią w wieku 30 do 35 lat wolną lub rozwiedzioną może być z dzieckiem. Proszę o foto, Tel. 781 230 725

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3, Tel. (81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią, Tel. 797 754 393

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie, Tel. 511 198 493

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE
Kupon ogłoszeniowy
nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....

.....

.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)

.....

.....

.....

....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

EKSTRALIGA RUGBY

Nosił wilk razy kilka...

Pierwszej porażki w sezonie w rozgrywkach ekstraligi rugby doznali w sobotę zawodnicy Edach Budowlanych Lublin. W 6. kolejce spotkań zespół trenera Andrzeja Kozaka przegrał w Sopocie z Ogniwem 24:30 (13:19).

Punkty dla lubelskiej ekipy zdobyli: **Nkululeko Ndlovu** 14 oraz **Robizon Kelebrashvili** i **Piotr Wiśniewski** po 5.

Pozostałe mecze 6. kolejki: UP Fitness Skra Warszawa - Lechia Gdańsk **80:0 (38:0)** * Posnania Poznań - Juvenia Kraków **42:40 (18:19)** * Orkan Sochaczew Master Pharm Rugby Łódź **24:30 (10:15)** * Awenta Pogoń Siedlce - Arka Gdynia zakończył się po zamknęciu tego numeru.

W tabeli prowadzi Master Pharm Rugby Łódź (27 pkt.) przed Up Fitness Skrą (26), Ogniwem (25) i Edach Budowlanymi (21).

FUTBOL AMERYKAŃSKI

Tytani rekrutują

Tytani Lublin, jedyny w regionie zespół futbolu amerykańskiego, szuka nowych zawodników do swojej drużyny. Rekrutacja odbędzie się dzisiaj (poniedziałek) o godz. 18.30 na stadionie lekkoatletycznym przy al. Piłsudskiego w Lublinie.

Tytanem może zostać każdy, kto skończył 18. lat. Jak przyznaje **Karol Sidorowski**, prezes lubelskiego klubu, Tytani szukają nie tylko osób, które mają doświadczenie sportowe, ale także takich, które dopiero zaczynają i podkreśla, że w futbolu amerykańskim jest miejsce dla osób o każdej budowie ciała, i tych mniejszych, którzy biegają i łapią piłkę, i tych bardziej atletycznych, którzy przebijają się przez przeciwników, i dla tych ważących ponad 100 kilogramów, którzy tworzą linię obrony.

KOSZYKÓWKA

1. kolejka Energa Basket Ligi Kobiet: VBW Arka Gdynia - MKS Pruszków **86:57** * **Polski Cukier AZS UMCS Lublin - KS Basket 25 Bydgoszcz** i Polonia Warszawa - MB Zagłębie Sosnowiec zakończyły się po zamknięciu tego numeru * Polska-Strefalnwestycji Enea Gorzów Wlkp. - 1KS Ślęza Wrocław (11.10 godz. 18:00) * Enea AZS Politechnika Poznań - Energa Toruń (16.11 godz. 18:00)

3. kolejka Energa Basket Ligi: Enea Zastal BC Zielona Góra - Grupa Sierleccy Czarni Słupsk **85:93** * Rawlplug Sokół Łańcut - King Szczecin **76:91** * Anwil Włocławek - Śląsk Wrocław **73:75** * Legia Warszawa - PGE Spójnia Stargard **69:71** * **Polski Cukier Start Lublin - Trefl Sopot** i Twarde Pierniki Toruń - BM Stal Ostrów Wielkopolski zakończyły się po zamknięciu tego numeru * MKS Dąbrowa Górnicza - Suzuki Arka Gdynia (7.12) * Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz - Tauron GTK Gliwice (8.12)

PIŁKA NOŻNA

Tomczyk prezesem Motoru

Paweł Tomczyk, który przed dwoma tygodniami na stanowisku dyrektora sportowego Motoru Lublin zastąpił Arkadiusza Onyszkę, został również prezesem lubelskiego klubu.

Taką decyzję podjęła obradująca 1 października Rada Nadzorcza Motoru Lublin S.A.

Jednocześnie klub poinformował, że skład RN spółki pozostał niezmieniony.

Puchar Polski przyjedzie do Lublina

Trofeum za zwycięstwo w Fortuna Pucharze Polski w środę, 19 października odwiedzi Lublin!

Tego samego dnia o godz. 18 na Arenie Lublin Motor zmierzy się w meczu 1/16 finału pucharowych zmagań z ekstraklasowym Zagłębiem Lubin.

MAG

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

W sobotę na wysokości zadania stanęli na pewno lubelscy kibice, którzy nie tylko gorąco zagrzewali do walki zawodniczki MKS, ale także zadbali o efektowną oprawę spotkania

PIŁKA RĘCZNA **Szczypiornistki MKS FunFloor przegrały u siebie pierwsze spotkanie 2. rundy kwalifikacji do Ligi Europejskiej EHF z węgierskim Siofok KC różnicą aż 9 goli**

Zawiodła skuteczność

- Do 25. minuty grałyśmy z Siofok, jak równy z równym. Potem nasza gra posypała się jak domek z kart. Przede wszystkim o naszej porażce zadecydowała kiepska skuteczność pod koniec pierwszej części i w drugiej połowie - Monika Marzec, trener MKS FunFloor Lublin ocenia sobotnie, przegrane przez lubelski zespół spotkanie 2. rundy kwalifikacyjnej do Ligi Europejskiej z węgierskim Siofok KC 18:27 (11:13).

Węgierki były jedynym zespołem, na który w losowaniu nie chciała trafić „Siódemka" z Lublina. – Dobrze wiedziałyśmy, co prezentują. Wiedziałyśmy, że będzie ciężko, ale to, co stało się po przerwie zupełnie nas zaskoczyło. Do tego jeszcze ta nasza, kiepska skuteczność – mówi **Monika Marzec**, trener MKS. I trudno się z nią nie zgodzić, bo gospodynie marnowały rzuty karne, a także sytuacje jeden na jeden z bramkarką zespołu gości **Mariną Rajcic**, którą „zrobiły" bohaterką sobotniego meczu.

MKS FUNFLOOR LUBLIN - SIOFOK KC 18:27 (11:13)
MKS: Gawlik, Wdowiak, Sarnecka – Pietras 5, Achruk 1, Tatar 1, Roszak 4, M. Więckowska 2, Noga 1, Szynkaruk 1, Rebicova 2, Portasińska 1, D. Więckowska
Siofok: Rajcic - Mavsar 6, Kiss 2, Such 3, Janjusevic 2, Debreczeni-Klivinyi 5, Kajdon 3, Kojic 4, N'diaye 1,Wald.
Kary: MKS FunFloor - 12 minut, Siofok KC - 14. **Sędziowały:** Viktoria Kijauskaite, Ausra Zaliene (Litwa).

Rewanż w Siofok odbędzie się 15 października. – To jest sport i wszystko jest jeszcze możliwe, ale odrobienie strat i awans do kolejnej rundy należałoby ropatrywać w kategroii sportowych Himalajów. Na pewno będziemy walczyć, ale tym pierwszym spotkaniem bardzo skomplikowałyśmy sobie życie – kończy M. Marzec. **BAS**

ŻUŻEL

Razem z kibicami podsumują ten piękny, złoty sezon!

Już w najbliższą środę (12.10) lubelski Motor oficjalnie podsumuje sezon 2022 w żużlowej PGE Ekstralidze, w którym sięgnął po historyczny złoty medal.

Sprzedaż biletów na wydarzenie, które rozpocznie się o godzinie 16:30 w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie ruszy dzisiaj, w poniedziałek, o godzinie 20:00 na stronie internetowej CSK. Cena biletu: 20 PLN

Całość dochodu z biletów zostanie przekazana na zbiórkę charytatywną **Emilii Taczały - https://www.siepomaga.pl/emilia-taczala**, której rodzice zbierają pieniądze na operację serca. **BAS**

EWINNER II LIGA

14. kolejka: Wisła Puławy - Stomil Olsztyn **2:1** (Banach 3, Klichowicz 75 - Tecław 90 k) * Hutnik Kraków - Pogoń Siedlce **0:0** * Siarka Tarnobrzeg - KKS 1925 Kalisz **1:2** (Stefanik 80 - Kendzia 8, Wilczyński 90) * Kotwica Kołobrzeg - Górnik Polkowice **1:0** (Kostkowski 73) * Zagłębie II Lubin - Olimpia Elbląg 1:1 (Kuczałek 90 s - Sarnowski 29) * Polonia Warszawa - Garbarnia Kraków **1:1** (Fidziukiewicz 13 - Warczak 8) * niedzielne mecze: **Radunia Stężyca - Motor Lublin**, GKS Jastrzębie - Znicz Pruszków, Lech II Poznań - Śląsk II Wrocław zakończyły się po zamknięciu tego numeru.

1. Kotwica Kołobrzeg	14	35	27-11
2. Polonia	14	25	25-16
3. KKS 1925 Kalisz	14	25	27-20
4. Wisła Puławy	14	24	26-17
5. Znicz Pruszków	13	23	21-17
6. Olimpia Elbląg	14	22	21-14
7. Zagłębie II Lubin	14	22	22-26
8. GKS Jastrzębie	13	20	15-13
9. Stomil Olsztyn	14	18	18-17
10. Radunia Stężyca	13	15	23-25
11. Garbarnia Kraków	14	15	24-27
12. Pogoń Siedlce	14	15	17-21
13. Górnik	14	15	14-18
14. Śląsk II Wrocław	13	13	16-23
15. Siarka	14	13	20-28
16. Lech II Poznań	13	12	20-23
17. Hutnik Kraków	14	11	21-31
18. Motor Lublin	**13**	**11**	**12-22**

W następnej kolejce - 15 października: Motor - Kotwica (17:00).

W PIŁKARSKIEJ III LIDZE

11. kolejka
AVIA ŚWIDNIK - KS WIĄZOWNICA 0:1 (0:1)
Avia: Rosiak – Drozd, Midzierski, Kursa, Niewęgłowski, Mykytyn, Maluga (60 Kunca), Uliczny, Kocoł (76 Górka), Zając, Kompanicki (78 Rak).
Bramka - Drelich 22.
PODHALE N. TARG - LUBLINIANKA 2:0 (0:0)
Lublinianka: Czarnogłowski – Śledzicki, Świech, Chodziutko, Majewski – Paluch (79 Paluch), Tymosiak, Rak (86 Flis), Brzyski (86 Myszka) – Michota, Baran (46 Janaszek).
Bramki: 1:0 Majeran 72, 2:0 Szynka 78.
Pozostałe mecze: Wieczysta Kraków - Wisła Sandomierz **4:1** * Wisłoka Dębica - Chełmianka **0:0** * Korona II Kielce - Unia Tarnów **5:2** * Czarni Połaniec - Cracovia II **1:0** *KSZO 1929 Ostrowiec Św. - Orlęta Radzyń Podlaski **2:1** * Podlasie Biała Podlaska - Sokół Sieniawa **1:1** * mecz: ŁKS Łagów - Stal Stalowa Wola zakończył się po zamknięciu tego numeru tygodnika.

1. Wieczysta	11	24	27-9
2. Cracovia II	11	21	24-11
3. ŁKS Łagów	10	21	17-8
4. Korona II	11	20	20-13
5. Avia	**11**	**19**	**15-7**
6. Stal	10	19	19-13
7. Orlęta	11	17	17-14
8. KSZO	11	17	16-13
9. Sokół	11	17	15-17
10. Podlasie	11	15	13-12
11. Podhale	11	15	12-11
12. Wisłoka	11	13	15-16
13 Chełmianka	11	12	18-15
14. Lublinianka	**11**	**10**	**10-18**
15. Unia	11	10	11-34
16. KS Wiązownica	11	8	16-24
17. Czarni Połaniec	11	7	7-20
18. Wisła	11	5	10-27

W następnej kolejce - 15 października: Lublinianka - ŁKS (13:30), Unia - Avia (15)

W PIŁKARSKIEJ IV LIDZE

Huragan zatrzymał Świdniczankę

Świdniczanka w sobotnim wyjazdowym meczu w Międzyrzecu Podlaskim z Huraganem nie tylko straciła pierwszego gola w obecnych rozgrywkach, ale także i pierwsze punkty!

HURAGAN MIĘDZYRZEC PODL. – ŚWIDNICZANKA 1:1 (0:0)
Świdniczanka: Socha – Ptaszyński, Pielach, Kanarek, Skoczylas, Sypeń (81 Kutyła), Szymala (55 Sobstyl), Sikora (81 Greniuk), Nawrocki, Zuber, Pryliński (68 Strug).
Bramki: 1:0 Pakuła 48, 1:1 Pielach 87.
Pozostałe mecze 9. kolejki: Lewart Lubartów - Orlęta Łuków **2:2** * Bug Hanna - Motor II Lublin **1:7** * Górnik II Łęczna - Stal Poniatowa Opolanin - Powiślak Końskowola zakończył się po zamknięciu tego numeru.

Gospodarze objęli prowadzenie tuż po przerwie, po bramce **Damiana Panka**, który znalazł się w sytuacji jeden na jeden z **Dominikiem Ptaszyńskim**. Świdniczanie wyrównali dopiero w końcówce!

1. Świdniczanka	**9**	**25**	**30-1**
2. Huragan	9	20	20-8
3. Motor II	**9**	**16**	**19-13**
4. Lewart	9	14	12-9
5. Powiślak	8	13	18-12
6. Stal Poniatowa	8	13	18-7
7. Orlęta Łuków	9	7	16-31
8. Górnik II	8	6	13-14
9. Opolanin	8	6	13-27
10. Bug Hanna	9	3	4-41

W następnej kolejce - 15 października: Świdniczanka - Motor II (15).

PLUSLIGA. **LUK po 3. seriach wciąż bez wygranej**

Tego można się było spodziewać

W ekspresowym tempie toczą się w obecnym sezonie rozgrywki PlusLigi. Siatkarze LUK Lublin ledwo co, 1 października, porażką u siebie z Czarnymi Radom 2:3 zainaugurowali zmagania, a już mają na swoim koncie trzy rozegrane mecze. Niestety, zespół trenera Dariusza Daszkiewicza w ubiegłym tygodniu dopisał do dorobku dwie porażki.

Zarówno wtorkowej przegranej w trzech setach w wyjazdowym spotkaniu z mistrzami Polski – Grupą Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, jak i piątkowej u siebie, z liderem i drugą ekipą ubiegłych rozgrywek Jastrzębskim Węglem można było się spodziewać. Cieszy jednak, że lublinianie spotkań z ligowymi tuzami nie oddali bez walki. Z ZAKSA długo prowadzili w 1. secie, a w końcówce drugiej partii potrafili doprowadzić do remisu. W starciu z Jastrzębskim Węglem z kolei urwali rywalom seta.

MAG

GRUPA AZOTY ZAKSA KĘDZIERZYN-KOŹLE – LUK LUBLIN
3:0 (25:18, 25:23, 25:18)
ZAKSA: Kaczmarek (26), Janusz (4), Śliwka, Smith (9), Paszycki (6), Żaliński (14), Sohji (libero) oraz Banach (libero)
LUK: Nowakowski (4), Komenda (1), Malinowski (8), Szerszeń (12), Jendryk (6), Włodarczyk (2), Watten (libero) oraz Tavares, Wachnik (2), Romać (10) i Stajer
LUK LUBLIN – JASTRZĘBSKI WĘGIEL 1:3 (21:25, 22:25, 26:24, 15:25)
LUK: Nowakowski (8), Komenda (1), Szerszeń (17), Romać (11), Jendryk (8), Włodarczyk (18), Watten (libero) oraz Tavares, Wachnik (2), Jóźwik.
Jastrzębski Węgiel: Toniutti, Boyer (22), Wiśniewski (6), Gladyr (11), Clevenot (12), Fornal (15), Popiwczak (libero) oraz Hadrava (2) i Tervaportti.

3. kolejka PlusLigi: Indykpol AZS Olsztyn - GKS Katowice **3:0 (26, 19, 21)** * Projekt Warszawa - Volley Club Barkom Lwów **3:2 (-17, -23, 20, 20, 13)** * mecze: Asseco Resovia - Ślepsk Malow Suwałki, Aluron CMC Warta Zawiercie - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, PSG Stal Nysa - PGE Skra Bełchatów zakończyły się po zamknięciu tego numeru * BBTS Bielsko–Biała - Cerrad Enea Czarni Radom odbędzie się dzisiaj (10.10), a Trefl Gdańsk - Cuprum Lubin jutro.

1. Jastrzębski Węgiel	3	9	9-2
2. Asseco Resovia	2	6	6-0
3. ZAKSA	2	6	6-1
4. PSG Stal Nysa	2	6	6-1
5. Warta	2	5	6-2
6. PGE Skra	2	4	5-3
7. Trefl	2	3	4-3
8. Ślepsk	2	3	4-4
9. Indykpol AZS	3	3	5-6
10. Cuprum	2	3	3-4
11. GKS Katowice	3	3	3-7
12. Czarni Radom	2	2	3-5
13. Projekt	3	2	4-8
14. LUK Lublin	**3**	**1**	**3-9**
15. Barkom Lwów	3	1	2-9
16. BBTS Bielsko–Biała	2	0	1-6

W następnej kolejce - 14 października: Indykpol AZS - LUK Lublin (17:30)

NASZ PATRONAT 22 walki stoczyli pięściarze podczas I Ogólnopolskiego Memoriału Ryszarda Petka, który odbył się w sobotę w Świdniku. Lubelskie nieznacznie lepsze w meczu Międzywojewódzkiej Ligi Juniorów od Podkarpackiego

Mistrz Europy doczekał się memoriałowych zawodów

Ryszard Petek, najlepszy pięściarz w historii świdnickiej Avii, były mistrz Europy z 1967 roku z Rzymu i brązowy medalista z 1969 roku z Bukaresztu doczekał się wreszcie memoriałowych zawodów. Pierwszy, ogólnopolski turniej bokserski poświęcony pamięci zmarłego w 2018 roku, w wieku 75 lat wybitnego zawodnika, odbył się w minioną sobotę, w hali I Liceum Ogólnokształcącego w Świdniku, zaledwie dziesięć dni po czwartej rocznicy Jego śmierci.

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI (3)

Rodzinne zdjęcie uczestników meczu Międzywojewódzkiej Ligi Juniorów 2022: Lubelskie - Podkarpackie, rozegranego w ramach I Ogólnopolskiego Memoriału Ryszarda Petka oraz partnerów i sponsorów sobotnich zawodów

– Z zorganizowaniem Memoriału Ryszarda Petka nosiliśmy się już od dłuższego czasu – przyznaje **Krzysztof Sugier**, prezes Lubelskiego Okręgowego Związku Bokserskiego. – W tym roku okazja była jednak wyjątkowa, bo Avia Świdnik, klub w którym przez wiele lat boksował Ryszard Petek obchodzi swoje 70-lecie. Dzięki wsparciu Województwa Lubelskiego i Pana marszałka **Jarosława Stawiarskiego**, Powiatu Świdnickiego i starosty **Łukasza Reszki** oraz wicestarosty **Bartłomieja Pejo**, Miasta Świdnik i burmistrza **Waldemara Jaksona** oraz Avii i prezesa **Radosława Szczerby** udało się organizować niezwykle ciekawe zawody – dodaje. K. Sugier.

Memoriałowe zmagania rozpoczęły się od walk towarzyskich. W 13. pojedynkach w ringu oprócz reprezentantów gospodarzy świdnickiej Avii zaprezentowali się przedstawiciele 12. klubów: Berej Boxing, Starej Szkoły Boksu oraz Paco z Lublina, Olimpu i Bastiona Chełm, Rocky Krasnystaw, Gwarka Łęczna, Za Bramą Kraśnik, Płomienia Minkowice, a także spoza Lubelszczyzny: Stali Rzeszów, UKS Morsy Dębica i Gymnasiona Boguchwała.

Głównym „daniem" I Ogólnopolskiego Memoriału Ryszarda Petka było spotkanie Międzywojewódzkiej Ligi Juniorów 2022, w którym Lubelskie nieznacznie (21:18) pokonało Podkarpackie. **BAS**

I OGÓLNOPOLSKI MEMORIAŁ RYSZARDA PETKA
Międzywojewódzka Liga Juniorów 2022
LUBLESKIE - PODKARPACKIE 21:18
50 kg młodzik: Patryk Moskwa - Jan Stulin **1:2 (1:3)**
50 kg młodzik: Kacper Siennica - Wiktor Kąkol 0:3 (2:6)
50 kg kadet: Cezary Wasilewski - Nazar Bas **ABD 2 r. (5:7)**
57 kg kadet: Wiktor Kulesza **wygrana walkowerem (8:7)**
57 kg kadet: Kacper Frymus - Seweryn Siorek **RSC 1 (11:8)**
63 kg kadet: Marek Tołyż - Maksymilian Wąsacz **1:2 (12:11)**
50 kg junior: Emilia Kościelska - Wioletta Ptak **3:0 (15:12)**
75 kg kadet: Kacper Brzezicki - Szymon Koziński **3:0 (18:13)**
60 kg senior: Karol Poleszak - Sebastian Ptak **remis (20:15)**
71 kg senior: Igor Włoszek - Tomasz Kotowicz **RSC 2 r. (21:18)**

Podczas memoriału młodzi zawodnicy i zawodniczki walczyli również towarzysko. W 13. walkach w ringu zaprezentowali się przedstawiciele 13. klubów, także spoza Lubelszczyny m.in. z Rzeszowa, Dębicy i Boguchwały.

Za najlepszą walkę I Ogólnopolskiego Memoriału Ryszarda Petka wybrano pojedynek seniorów w kategorii 60, w której aktualny mistrz Polski Karol Poleszak ze Starej Szkoły Boksu zremisował z Sebastianem Ptakiem z UKS Morsy Dębica

Memoriałowym zmaganiom przyglądali się między innymi pięściarze Avii sprzed wielu laty, od lewej dolny rząd: Sławomir Celegrat, Andrzej Andrachiewicz i Krzysztof Białoszewski, górny: Ryszard Sitkowski, Piotr Kostian i Leszek Ciołek

NASZ PATRONAT Lubelski Dzień Sportu na Orliku 2022

Atrakcji przy ul. Czwartaków nie brakowało!

Kto zjawił się w poprzedni piątek na szkolnym boisku SP nr 6 przy ul. Czwartaków, by uczestniczyć w Dniu Sportu na Orliku 2022, na nudę narzekać nie mógł!

Lubelska edycja sportowego święta, które w całym kraju organizowana jest przez Fundację Orły Sportu była niezwykle ciekawa. Można było zobaczyć pokaz gry w Speed-ball i stanąć w szranki z **Mariuszem Rzedzickim**, wielokrotnym mistrzem Polski oraz medalistą mistrzostw świata. Na fanów sportów motorowych czekał **Jakub Piątek**, były zawodnik KM Cross Lublin i Orlen Team, zwycięzca Rajdu Faraonów, dwukrotny uczestnik Rajdu Dakar, najbardziej morderczej samochodowo-motocyklowej etapówki.

Trening pokazowy piłki nożnej zaprezentowali także młodzi zawodnicy lubelskiego Widoku. Odbyły się także licznego rodzaju gry i zabawy, które miały na celu połączyć pokolenia, czyli naszych dziadków, rodziców i dzieci w rywalizacji sportowej. Można było spróbować swoich sił na ergometrach udostępnionych przez CKF UMCS.

– Nie zabrakło także akcentów patriotycznych. Dzieci i młodzież chętnie wzięły udział w teście historycznym o patronie "6" – Romualdzie Traugucie. Na koniec było także coś dla podniebienia, przepyszne kiełbaski z grilla – dodaje **Dariusz Pszczelnik**, koordynator lubelskiej edycji Dnia Sportu na Orliku 2022. **BAS**

Dzień Sportu na Orliku 2022 na szkolnym boisku SP nr 6 przy ul. Czwartaków 11 w Lublinie

W meczu 1/8 finału Walia wygrała 3:2 z Senegalem

Ekwador wyeliminował Anglię po rzutach karnych (3:1)

NASZ PATRONAT Lubelskie Mistrzostwa Świata w piłce nożnej z Ogniskiem TKKF Omega

Znamy już wszystkich ćwierćfinalistów

Walia, Kamerun, Kostaryka i Ekwador uzupełniły stawkę ćwierćfinalistów Lubelskich Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej, organizowanych na Orliku na Felinie przez Ognisko TKKF Omega na wzór największej futbolowej imprezy globu, która już w przyszłym miesiącu rozpocznie się w Katarze.

W sobotnich meczach 1/8 finału Ekwador wyeliminował Anglię po rzutach karnych (3:1, w regulaminowym czasie było 2:2), Kamerun pokonał 4:2 Urugwaj, Walia wygrała 3:2 z Senegalem, a Kostaryka 4:3 z Belgią.

Tydzień wcześniej awans do ćwierćfinałów zapewniły sobie: Polska, Meksyk, Brazylia i Hiszpania.

Spotkania o awans do półfinałów odbędą się 15 października. Honorowy patronat nad mistrzostwami organizowanymi przez Omegę sprawują dr **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina oraz **Władysław Żmuda**, najlepszy w historii piłkarz Lubelszczyzny, który występował aż w czterech turniejach finałowych MŚ.

Omegę wspierają: Polski Związek Piłki Nożnej w Warszawie, **Przemysław Delmanowicz**, szef firmy Contrix oraz **Marek** i **Łukasz Wójcikowie** z MW Sport.

BAS

NASZ PATRONAT VI Jesienny Puchar Omegi

Rozpędzone Fury z Lubartowskiej

Fury Lubartowska wygrały kolejny, szósty turniej z cyklu Jesiennego Pucharu Omegi, rozegrany w sobotnie południe na Orliku przy SP nr 52 na Felinie. W finale pokonały 4:2 Rzarufki. O 3. miejsce Jastrzębie zwyciężyły Omegę 3:0

W zawodach organizowanych przez Ognisko TKKF Omega i niestrudzonego prezesa **Zbigniewa Furmana** udział wzięło aż 13 drużyn.

NAJLEPSI

zawodnik - Piotr Krysa (Omega) * **strzelec -** Kacper Piasecki (Fury Lubartowska)- 10 bramek * **bramkarz** - Jakub Jach (Kanciaki)

Fury Lubartowska

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Przygodę z Paryżem zespół z Lublina rozpoczął od wspólnego treningu z dziećmi z Sekcji Polskiej Gimnazjum Montaigne. Zajęcia w Stade Pierre-de-Coubertin, gdzie mecze w Lidze Mistrzów i Liqui Moly StarLigue (francuska ekstraklasa) rozgrywa PSG oprócz Kamila Syprzaka prowadził także II trener mistrzów Francji

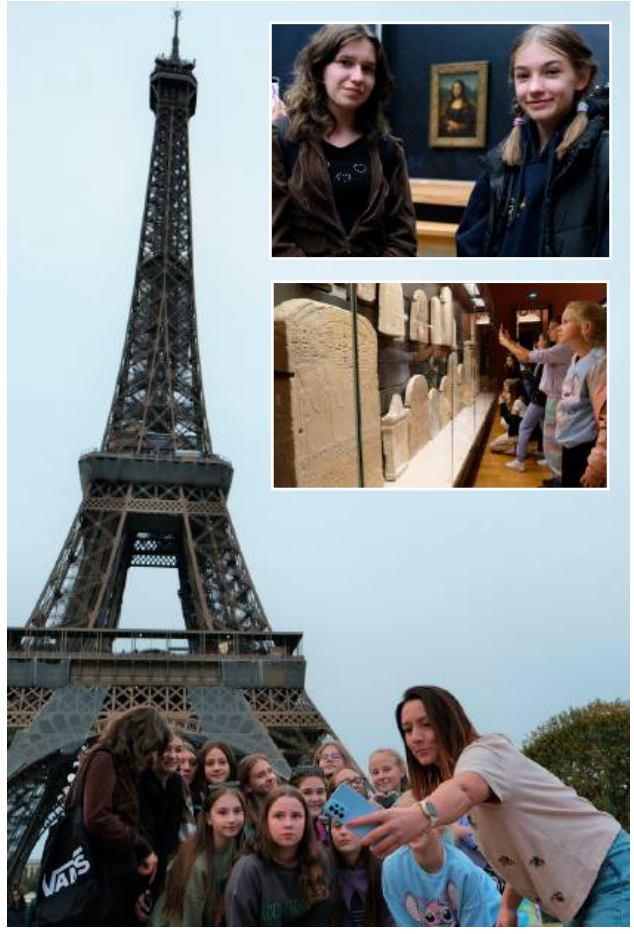

Młode zawodniczki MKS bardzo chciały zobaczyć Wieżę Eiffla. Udało im się, i to wiele razy. Odwiedziły także inne najważniejsze zabytki - Bazylikę Sacré-Cœur oraz Luwr, gdzie obowiązkowo strzeliły sobie fotkę z Mona Lisą Leonarda da Vinci

FOTORELACJA. Młode zawodniczki MKS Lublin wygrały ogólnopolski konkurs Sypa Challenge i w nagrodę pojechały do stolicy Francji, do jednego z najlepszych kołowych na świecie, reprezentanta Polski w piłce ręcznej, gwiazdy PSG – Kamila Syprzaka!

Ici c'est Paris! (To jest Paryż!)

Marzenia się spełniają! Dobrze o tym wiedzą młode szczypiornistki lubelskiego MKS, podopieczne trener Małgorzaty Roli. Przed wakacjami zgłosiły się do ogólnopolskiego konkursu Sypa Challenge, organizowanego przez Stowarzyszenie for Kids Kamila Syprzaka, reprezentanta Polski w piłce ręcznej, gwiazdy Paris Saint-Germain. Lublinianki wygrały konkurs i... na przełomie września i października w nagrodę pojechały do Paryża, by obejrzeć na żywo w akcji jednego z najlepszych kołowych na świecie oraz jego klubowych kolegów!

Sypa Challenge, ogólnopolski konkurs organizowany dla młodzieży w wieku 11-14 lat, wymyśliła żona **Kamila Syprzaka, Dagmara**. – Zastanawialiśmy się z Kamilem jak zachęcić dzieci do sportu. Trochę nieco w taki nietuzinkowy sposób – opowiada. – Postanowiliśmy, że każdy z biorących udział w konkursie zespołów przygotuje trzy krótkie filmiki – dodaje.

Najpierw zespoły przedstawiały się i w paru słowach opowiadały dlaczego to właśnie ich drużyna powinna pojechać do Paryża, bo kilkudniowy wyjazd do stolicy Francji był nagrodą za zwycięstwo. Następnie trzeba było pokazać zagrywkę z nieoczekiwanym podaniem do kołowego. I na koniec zaprezentować na boisku własną, kreatywną interpretację do zdania „Kołowy musi złapać wszystko".

Do finałowego głosowania przez internautów na Instagramie zakwalifikowano 14 drużyn, między innymi dwie z Płocka (wychowankiem miejscowej Wisły jest Kamil Syprzak) oraz Gdańska. Trzy zgłoszenia były także z naszego regionu, z Puław, Kraśnika i Lublina.

Trzeba przyznać, że filmiki przygotowane przez podopieczne trener **Małgorzaty Roli** wyróżniały się na tle konkurencji, były po prostu świetne. Lublinianki trochę mówiły na nich po francusku, że Paryż to piękne miasto, że w zespole francuskim występują przystojni piłkarze i fajnie grają w piłkę ręczną. Zapowiadały także, że jak wygrają, to do Paryża zawiozą... cebularz lubelski. I jak się później okazało blisko 50 przepysznych cebularzy od Piekarni Kuźmiuk z ulicy Furmańskiej 4 na Starym Mieście do stolicy Francji ze sobą zabrały, by poczęstować Kamila Syprzaka i jego klubowych kolegów, a także pracowników Ambasady RP w Paryżu, którą miały okazję zwiedzić oraz Polskiej Szkoły im. Adama Mickiewicza, w której nocowały.

W konkursie MKS nie tylko wygrał głosowanie kibiców, ale także Ambasadorów, wśród których znalazły się gwiazdy sportu m.in. tenisista **Hubert Hurkacz**, pięciokrotny mistrz świata w rzucie młotem **Paweł Fajdek** i... reprezentantka Polski w piłce ręcznej, zawodniczka MKS – **Kinga Achruk**.

– Nie ukrywam, że wraz z Dagmarą byliśmy pod wrażeniem Waszych działań w Internecie, a także tego, jak z ogromną determinacją walczyliście o każdy głos, uczestnicząc choćby w ulicznych zbiórkach. Bardzo cieszymy się, że możemy gościć akurat Was w Paryżu – wyznał z radością **Kamil Syprzak**, witając wraz z żoną lubelski zespół w stolicy Francji zapewniając, że kilka najbliższych dni na długo pozostanie młodym zawodniczkom w pamięci. Reprezentant Polski, który przed trzema laty przeniósł się z Barcelony, z którą czterokrotnie zdobywał mistrzostwo Hiszpanii, do Paris Saint-Germain, nie rzucał słów na wiatr.

Program pobytu w stolicy Francji był niezwykle ciekawy i napięty. Już na drugi dzień lublinianki spotkały się ze znakomitym zawodnikiem podczas treningu w Stade Pierre-de-Coubertin, hali gdzie mecze w Lidze Mistrzów i Liqui Moly StarLigue (francuska ekstraklasa) rozgrywa PSG.

W treningu prowadzonym przez Kamila Syprzaka oraz II trenera mistrzów Francji udział brały także dzieci z Sekcji Polskiej Gimnazjum Montaigne, w której nauczany jest język polski.

– Widać, że już trochę gracie, a w drużynie jest kilka osób, które w przyszłości mogą daleko zajść – K. Syprzak rzucił po treningu parę słów do trener Małgorzaty Roli.

W Paryżu nie mogło również zabraknąć wspólnego zwiedzania miasta. K. Syprzak wraz żoną Dagmarą, która koordynowała całą akcję Sypa Challenge, zaprosili młode szczypiornistki m.in. na wyprawę statkiem po Sekwanie, podczas której zobaczyć mogły najważniejsze zabytki stolicy Francji.

Kulminacyjnym punktem pobytu było jednak ligowe spotkanie PSG z Créteil. Dość długo w derby Paryża wynik oscylował wokół remisu. W drugiej połowie, za sprawą świetnie dysponowanego Polaka, PSG odskoczyło rywalom. Ostatecznie Syprzak i spółka wygrali 35:26, a polski kołowy z 12 trafieniami był najskuteczniejszym strzelcem spotkania.

– Ici c'est Paris! – już teraz dobrze wiemy, co skandują kibice PSG na meczach swojej drużyny. „To jest Paryż!". To niezwykłe miasto, a możliwość potrenowania w hali, gdzie na co dzień grają m.in. jedni z najlepszych zawodników na świecie, wielokrotni mistrzowie igrzysk olimpijskich i świata, legendarni bracia, reprezentanci Francji **Nikola** i **Luka Karabatić**, to wielka gratka. Dziękujemy naszej Pani trener Małgorzacie Roli, że zgłosiła nasz zespół do konkursu, a także wszystkim, którzy oddali na nas głosy. Dziękujemy Kamilowi Syprzakowi i pani Dagmarze. Dzięki nim spełniło się nasze wielkie marzenie – mówi **Julia Kowalska**, jedna z młodych zawodniczek MKS Lublin, która uczestniczyła w wyprawie do Paryża.

BAS

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI (7)

Kamil Syprzak wraz z żoną Dagmarą, która koordynowała całą akcję Sypa Challenge, zaprosili młode szczypiornistki także na zwiedzanie stolicy Francji m.in. wyprawę statkiem po Sekwanie

Patronat nad konkursem Sypa Challenge sprawowała Ambasada RP w Paryżu. Młode lublinianki miały okazję obejrzeć przepiękne wnętrza placówki, usiąść przy biurku generała Władysława Sikorskiego, gdy ten od 30 września 1939 roku piastował funkcję premiera rządu Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie, a także być świadkami podczas ślubu udzialanego przez konsula Andrzeja Szydłę

Kulminacyjnym punktem kilkudniowego pobytu w Paryżu w ramach #SypaChallenge było spotkanie ligowe, derby Paryża - PSG z Créteil, wygrane przez zespół Kamila Syprzaka 35:26. Polski kołowy zdobył 12 bramek

KRZYŻÓWKA

Litery z pól od 1 do 28 utworzą hasło - rozwiązanie niniejszej krzyżówki

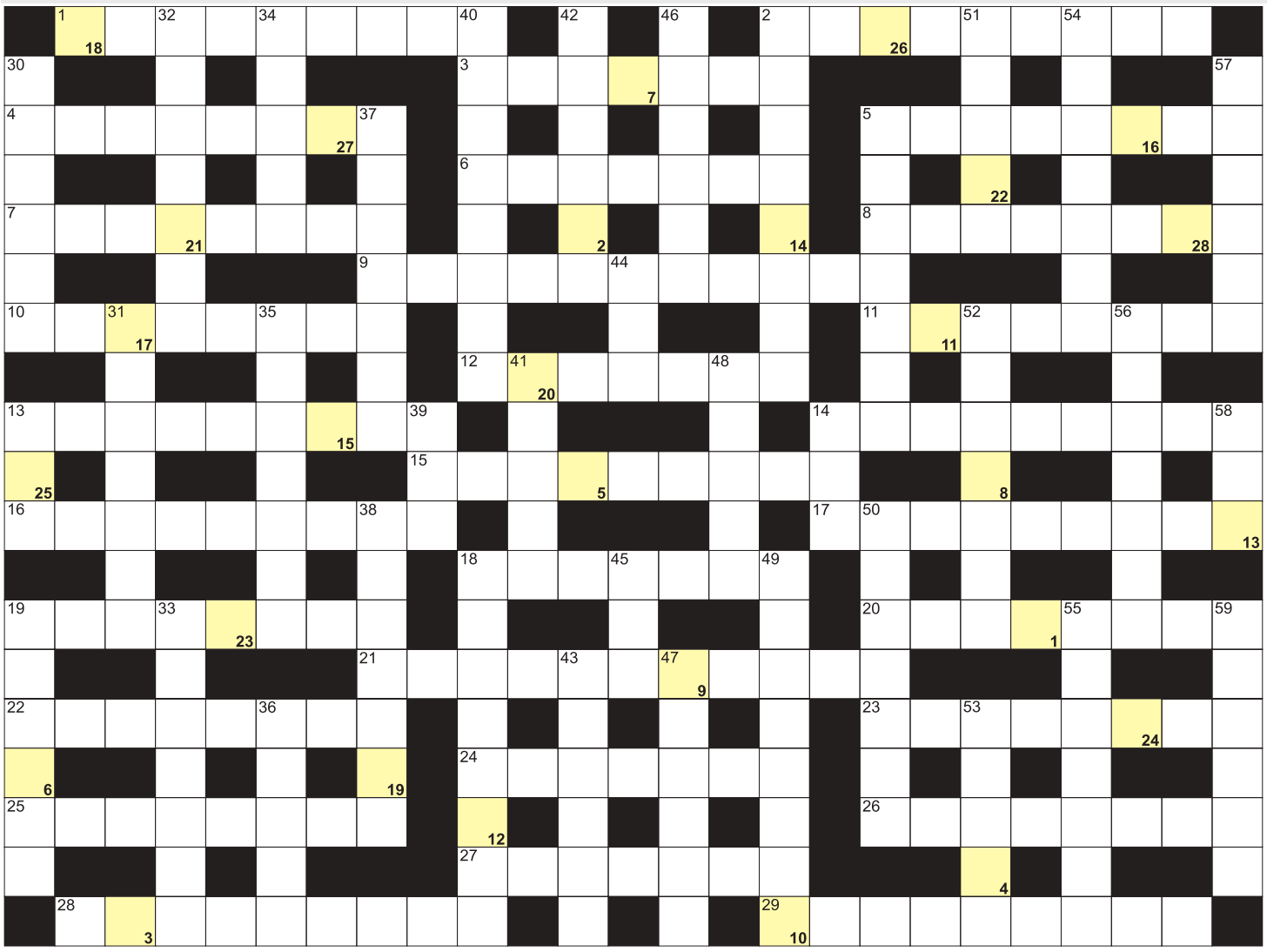

POZIOMO: 1) śpiewa w zespole; 2) książka do słuchania; 3) muzułmanin walczący z krzyżowcami; 4) produkt uboczny z mleka i sera; 5) płytkie miejsce w morzu; 6) ojciec i matka; 7) wędlina w jelicie; 8) miesiąc z zaduszkami; 9) stolica amerykańskiego stanu Floryda; 10) jedynki i dwójki w uzębieniu; 11) nauka o zwierzętach; 12) pierwiastek Gd; 13) stolica Mjanmy; 14) blaszana obudowa samochodu; 15) ruchy górotwórcze; 16) rzecz nabyta, kupiona; 17) poliszynela lub zawodowa; 18) z przodu i z tyłu samochodu; 19) golkiper na boisku; 20) greckiej bogini miłości; 21) powszechna wada wzroku; 22) badacz gwiazd i planet; 23) tytułowy Matołek u Makuszyńskiego; 24) bandany i apaszki; 25) przyrząd do strojenia instrumentów; 26) chiński krokiet wiosenny; 27) stolica Gujany Francuskiej; 28) inaczej atelier artysty; 29) psoriasis, choroba skóry.

PIONOWO: 2) autor "Księżniczki na ziarnku grochu"; 5) kraj z Kuala Lumpur; 13) mokry u psa; 14) pracował na szafocie; 18) korek, czop lub kapsel; 19) wokół żółtka w jajku; 30) figiel, psota, żart; 31) państwo z Asmarą; 32) część, fragment całości; 33) Cieślik, Miss Polonia 2006; 34) odbijana w badmintonie; 35) rzeka w Nagano; 36) w parze z brutto; 37) ekskomunika, klątwa kościelna; 38) jest nim matura; 39) chińska, głęboka patelnia; 40) wróży z gwiazd; 41) płaca od ilości sztuk; 42) kolorowa w piórniku; 43) państwo ze stolicą w Tbilisi; 44) amerykańska sieć kanałów telewizyjnych; 45) cygan inaczej; 46) obecnie języczek słodkowodny, ryba; 47) lekka budowla ogrodowa; 48) Szewińska, była polska lekkoatletka; 49) powieść z detektywem; 50) Valdas, były prezydent Litwy; 51) antylopa Derbiego krócej; 52) jednostka rezystywności; 53) bielak lub szarak na polu; 54) największa rzeka Wenezueli; 55) znak dla kierowcy; 56) pracują w kopalni; 57) spotkanie zakochanych; 58) mała Alicja; 59) rodzinne miasto Ottona Lilienthala.

nowy tydzień tygodnik lokalny
stówka co tydzień!
KUPON - krzyżówki 41/2022

Rozwiązania obu krzyżówek wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.
Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

100 zł za rozwiązanie krzyżówek nr 39/2022 otrzymuje **Jadwiga Błaszczuk** (Karolinów), a nagrody-niespodzianki - **Andrzej Pietruszka** (Chełm), **Karolina Kot** (Chełm).

TAXI z SMS
734 16 22 22
WYŚLIJ ADRES

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

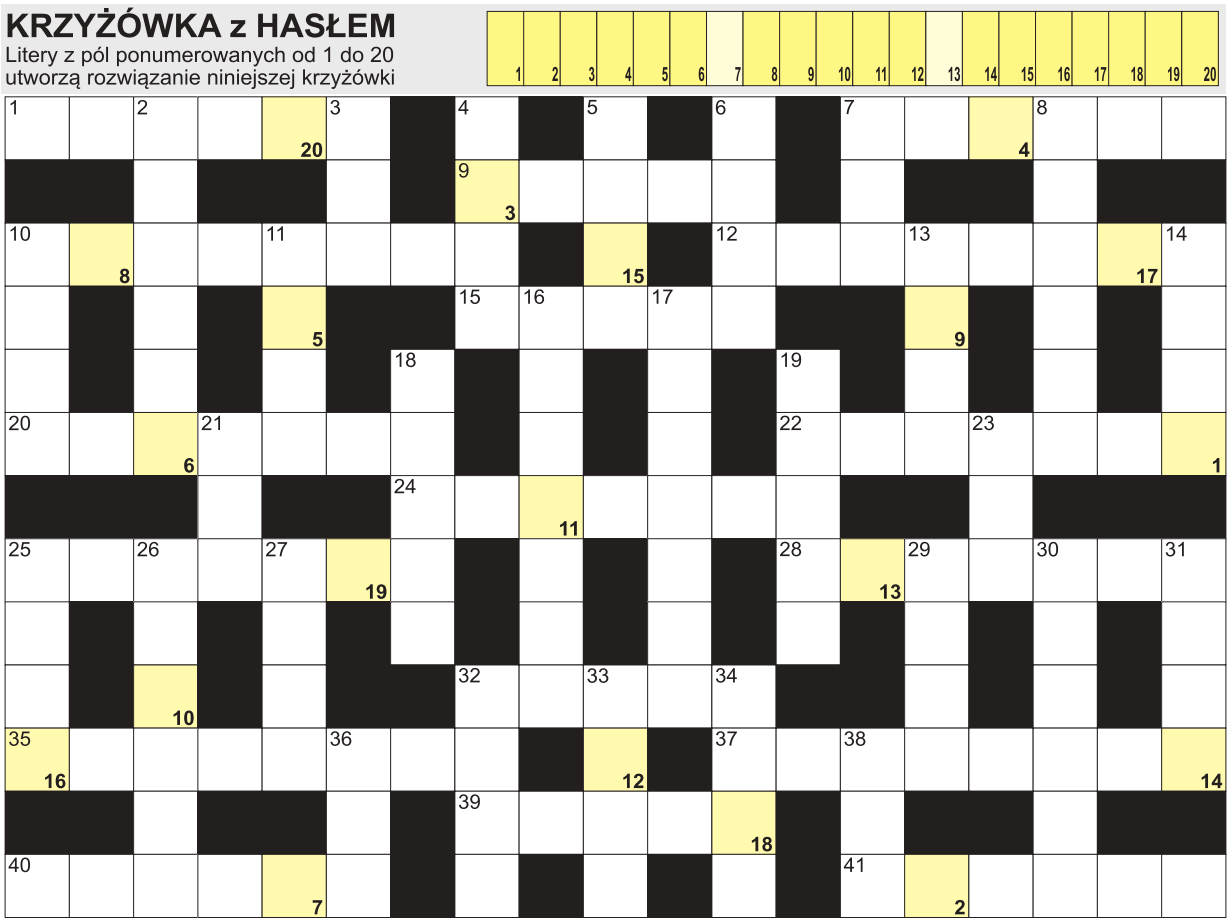

AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
Rejestracja telefoniczna

POZIOMO: 1) stolica Omanu; 7) ściganie, pogoń za przestępcą; 9) przepływa przez Karlowe Wary; 10) stolica Meklemburgii; 12) matematyczne działanie z niewiadomą; 15) otwierane kluczem; 20) Puccini, włoski kompozytor; 22) przyrząd do badania ucha; 24) i wysokość, i szerokość; 25) wręczane zwycięzcą; 28) inaczej akrobata, duży ptak; 32) toaletowe do mycia; 35) księżyc dla Ziemi; 37) dziki bez dla naukowca; 39) ze stolicą w Trypolisie; 40) przysmak z czarnej ikry; 41) fryzura po ondulacji. **PIONOWO:** 2) największa gorąca pustynia na Ziemi; 3) droga dla pociągu lub metra; 4) autor książek z misiem Paddingtonem; 5) stop na medale; 6) gruzińska waluta; 7) "dumny" kuzyn bażanta; 8) spis usług wraz z cenami; 10) trująca mgła miejska; 11) płynie przez Saragossę; 13) Rosberg, kierowca Formuły 1; 14) grecki bajkopisarz z Frygii; 16) wielodzietne lub zastępcze; 17) "... czasu" Herberta George'a Wellsa; 18) górska małpa człekokształtna; 19) foliowe na śmieci; 21) pierwiastek Ce; 23) morska wśród przypraw; 25) grecka bogini nocy; 26) Morcinek, polski pisarz; 27) moneta zmarłych dla Charona; 29) niejeden na cmentarzu; 30) Pęczak, była polska pływaczka; 31) zbaczanie statku z kursu; 32) stolica Malediwów; 33) szypułkowe w lesie; 34) atmosferyczny to szron; 36) pierwiastek Y; 38) farba bez połysku.

HOROSKOP NA NOWY TYDZIEŃ

Baran (21.03 – 20.04)
Barany odczują poprawę finansową, będą mogły pozwolić sobie na ekstrawydatki. Dobre relacje z partnerem i ze współpracownikami umożliwią bezproblemową realizację dość trudnych zadań.

Byk (21.04 – 20.05)
W tym tygodniu krucho z kasą, za to towarzystwa aż w nadmiarze. Będziesz zmęczony, a czasami nawet wściekły, ale Twoi znajomi cenią sobie Twój humor i nie odpuszczą.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)
Dobry tydzień dla zaczynających coś nowego – czy to interesy, czy nowy związek – powinno ułożyć się doskonale. W czwartek ważna wiadomość od kogoś z daleka i zapowiedź wizyty.

Rak (22.06 – 22.07)
Zmęczenie i sporo wydatków, ale też zadowolenie i efektywne działanie. Tydzień będzie pracowity, ale niczego nie będziesz żałować, a w perspektywie szansa na podwyżkę.

Lew (23.07 – 23.08)
Wszystko podporządkujesz żądaniom bliskiej Ci osoby, ale nie będziesz tego żałować. Dobra zabawa i satysfakcja z czyjejś radości też są ważne. Jest szansa na dodatkowe pieniądze, może nawet wygraną.

Panna (24.08 – 22.09)
Krąży wokół Ciebie kasa i to spora. W połowie tygodnia dojdzie do sprzeczki między Tobą a szefem, ale zostanie przyznana Ci racja. W sobotę spotkanie w gronie przyjaciół.

Waga (23.09 – 23.10)
Życie będzie się koncentrować na pracy. Dużo zrobisz, ale też i dużo odłożysz na następne dni. Czeka Cię decydująca o Twojej przyszłości rozmowa z kimś z rodziny. Warto posłuchać rad.

Skorpion (24.10 – 22.11)
Zbliża się pozytywny finał ważnego przedsięwzięcia. Będzie to miało dobry wpływ na Twoje życie i zmotywuje do kolejnych planów i działania. Pracy sporo, ale warto pamiętać o wypoczynku.

Strzelec (23.11 – 21.12)
Amor nie odpuści i jeszcze w tym miesiącu trafi Cię strzałą miłości. Uważaj jednak i kieruj się rozsądkiem, zwłaszcza gdy już masz wybranego partnera. Gorące uczucie może Ci nieźle namieszać.

Koziorożec (22.12 – 20.01)
Dobry okres zwłaszcza dla szukających stałego partnera - czas na stabilizację uczuciową i szkoda byłoby zmarnować taką okazję. W sobotę spotkanie rodzinne i dobra wiadomość.

Wodnik (21.01 – 19.02)
Jeśli masz pomysły na inwestycje, zaczynaj ich realizację. Dobry układ planet gwarantuje Ci powodzenie. Warto skorzystać z podpowiedzi znajomego, który doradzi, jak zyskać, nic nie tracąc.

Ryby (20.02 – 20.03)
Jeśli narzekałeś na brak gotówki, teraz nastąpi poprawa. Ryby szukające pracy w końcu osiągną cel, a te narzekające na samotność poznają kogoś. W piątek spotkanie niezapowiedziane, ale udane.